

DZIEN

20
GR.

16 stron

BYDGOSKI

ILUSTROWANY

ORAZ WYDAWNICTWA:

DZIEŃ POMORZA — DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — GAZETA GDAŃSKA — DZIEŃ KOCIEWSKI
GŁOS NIEZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA — DZIEŃ TCZEWSKI
ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA

Redakcja i Administracja: Bydgoszcz, Plac Wolności 1. Telefon: 22-18. Konto czekowe P. K. O. 206.868

Dzień polski na zamku królewskim
w Bukareszcie

Serdeczna rozmowa min. Becka w cztery oczy z królem Karolem

Bukareszt 23. 4. (PAT). Król Karol przyjął dziś w południe ministra spraw zagranicznych Józefa Becka na dłuższej audiencji. Rozmowa króla Karola z min. Beckiem przekroczyła ramy protokołu, stosowanego w podobnych wypadkach. odbyła się w cztery oczy i nosiła bardzo serdeczny charakter.

Po audiencji król Karol podejmował min. Becka z małżonką śniadaniem w pałacu królewskim na Calea Victoriei. W śniadaniu wzięło udział 42 osoby. Przybywającego do pałacu królewskiego min. Becka po witała warta honorowa gwardii królewskiej z orkiestrą, w malowniczych, galowych mundurach, oddając honory wojskowe.

Przed śniadaniem min. Beck przedstawił królowi członków delegacji polskiej. W śniadaniu, które odbyło się według wysokiego protokołu, wzięli udział m. in. następca tronu wielki książę Michał i wszyscy członkowie rządu na czele z premierem Tatarescu i min. spr. zagr. Antonescu. W obszernej sali jadalnej zamku królewskiego ustawiony był długi stół, pięknie udekorowany storczykami. Pośrodku zasiadł król Karol w mundurze marszałka kawalerii z orderem „Virtuti Militari” i odznakami orderu „Orła Białego”. Po prawej stronie króla zasiadł p. Jadwiga Beckowa, po lewej małżonka premiera rumuńskiego p. Aretia Tatarescu. Naprzeciw króla, po drugiej stronie stołu, zasiadł następca tronu wielki książę Michał. Po prawej stronie królewicza Michała zajęli miejsce min. Beck, po lewej premier Tatarescu. Królewicz Michał ubrany był w mundur podoficera szkoły kadetckiej.

Po śniadaniu odbył się cercele, podczas którego król Karol prowadził ożywione rozmowy z członkami delegacji polskiej.

Małżonka ministra spr. zagr. p. Jadwiga Beckowa przyjęta była dzisiaj na audiencji przez królową matkę Marię w pałacu Cotroceni.

Min. Beck odbył dziś po południu konferencję z min. spr. zagr. Antonescu. Konferencja trwała około półtorej godziny i dotyczyła spraw politycznych.

Minister Beck u grobu Nieznanego
Żołnierza

Bukareszt 23. 4. (PAT). Dziś przed południem odbyła się w parku króla Karola I podniosła uroczystość złożenia wienca na grobie Nieznanego Żołnierza Rumunii.

Przy grobie Nieznanego Żołnierza przed przybyciem ministra Becka zaciągnął wartę honorową szwadron 3 pułku kawalerii ze sztandarem i orkiestrą. Po przybyciu min. Becka szwadron sprezentował broń, orkie-

Śmierć w pływającym balonie

Paryż, 23. 4. (PAT) W Vitry le Francois w czasie ćwiczeń wojskowych piorun uderzył w balon obserwacyjny. Od uderzenia pioruna zapalił się wodór, wypełniający balon. Dwóch oficerów, znajdujących się w gondoli, nie zdołało na czas wyskoczyć, tak iż jeden z oficerów poniósł śmierć w płomieniach, drugiego zaś, ciężko poparzonego, przewieziono do szpitala.

strada odegrała hymny narodowe polski i rumuński. Min. Beck złożył na grobie Nieznanego Żołnierza wielki wieniec z białych i czerwonych kwiatów.

O godz. 20,30 min. spr. zagr. Antonescu wydał obiad na cześć ministra spr. zagr. Becka z udziałem członków rządu, poselstwa polskiego i delegacji polskiej. Po obiedzie odbył się w salach ministerstwa spr. zagr.

wielki raut z udziałem przedstawicieli kół politycznych, wojskowych, naukowych, prasy itp.

Dziś druga audiencja u króla

Bukareszt 23. 4. (PAT). Minister Beck przyjęty będzie przez króla Karola po raz drugi na audiencji w dniu jutrzejszym.

W rocznicę podpisania
Konstytucji kwietniowej

Cicha uroczystość przed pałacem Belwederskim

Warszawa, 23. 4. (PAT) Dziś, jako w drugą rocznicę podpisania ustawy konstytucyjnej z dnia 23 kwietnia 1935 r., odbyła się uroczystość złożenia wienców na stopniach pałacu Belwederskiego przez P. Prezydenta

R. P. i dostojników państwowych.

Przed godz. 12-tą zgromadzili się na dziedzińcu przed pałacem Belwederskim: p. Marszałek Śmigły-Rydz, p. premier gen. Sławoj-Składkowski, marszałek Senatu Pry-



„Szkoda wydatków na chorobę”

mawiał Książdz Kneipp. — Żyć więc roztropnie, t. j. zachowujcie zdrowie! Jest to przyjemniej i mniej kosztuje. A codziennym warunkiem zdrowia jest dobre i niedrogie śniadanie z

Kawy Słodowej Kneippa!

Blokada Bilbao przerwana

Trzy statki angielskie wpłynęły do portu w Bilbao pod osłoną luf armatnich krążownika

London, 23. 4. (PAT) Trzy statki brytyjskie „Hamsterley”, „Mac Gregor” i „Stanbrook”, które załadowane żywnością odpłynęły w nocy z St. Jean de Luz przybyły dzisiaj około godz. 9 rano szczęśliwie do Bilbao. Statki brytyjskie eskortowane były aż do granicy wód terytorialnych przez pancernik „Hood” i kontrtorpedowce „Faulkner” i „Fire Drake”. Przed dopłynięciem do granic wód terytorialnych, statki brytyjskie zauważone zostały przez jednostki bojowe floty gen. Franco i jeden z kontrtorpedowców powstańczych wystrzelił w kierunku jednego ze statków brytyjskich. Pancernik „Hood” i towarzyszące mu kontrtorpedowce wysłały wobec tego drogą iskrową ostrzeżenie, aby flota powstańcza nie zaczęła ostrzeliwać brytyjskiej, groząc, że otworzą ogień w kierunku floty powstańczej, o ile nie zaprzestanie ona natychmiast strzelania. Pancernik „Hood” stanął w pozycji do ataku i przygotował swoje 15-calowe wielkie armaty. Widząc to, flota powstańcza pospieszenie się oddaliła i statki brytyjskie bez przeszkód wpłynęły do wód

terytorialnych, gdzie eskortę ich przejęły okręty wojenne rządu baskijskiego. Pancernik „Hood” odpłynął z powrotem w kierunku St. Jean de Luz.

Dwa inne brytyjskie statki z żywnością

przybyły dzisiaj do St. Jean de Luz i zamierzają również udać się do Bilbao.

W Londynie panuje obecnie przekonanie, że t. zw. blokada gen. Franco wogóle nie istnieje i jest poprostu „bluffem”.

355 samolotów straciły wojska rządowe
Komunikat sztabu powstańczego

Paryż, 23. 4. (PAT) Rozmiary klęski zadanej nieprzyjacielowi na odcinku Pennaroya potwierdzają się. Pole bitwy dosłownie usiane jest zwłokami. Na jednym tylko odcinku Sierragrana naliczono ponad 300 zabitych. Nieprzyjaciel w czasie odwrotu porzucił dwa czołgi pochodzenia rosyjskiego.

Komunikat sztabu powstańczego donosi jeszcze, że oddziały rządowe w czasie 9-miesięcznych walk straciły 355 samolotów, z czego 256 zostało straconych przez lotnictwo myśliwskie, 16 przez artylerię przeciw-

lotniczą, a 56 samolotów zniszczono w czasie bombardowania lotnisk.



teraz tylko

6

groszy

Jakość zawsze ta sama

stor, marszałek Sejmu Car, pp. ministrowi, prezes N. I. K. gen. dr. Krzemieński, pierwszy prezes Sądu Najwyższego Supiński, wicemarszałkowie Senatu i Sejmu, podsekretarze stanu, generalicja, senatorowie i posłowie oraz wyżsi urzędnicy państwowi.

Przed pałacem ustawila się kompania chragwiana wojska.

O godz. 12-jej przybył do Belwedaru Pan Prezydent Rzplitej powitany hymnem narodowym.

W chwili po przybyciu Pan Prezydent R. P. przy dźwiękach hymnu narodowego złożył na stopniach pałacu Belwederskiego wieniec laurowy, przepasany wstęgami o barwach narodowych.

Następnie złożyli wieniec marszałkowie Senatu i Sejmu.

Po złożeniu wienców Pan Prezydent R. P. oraz obecni na uroczystości dostojnicy wpisali się do specjalnej księgi, wyłożonej w pałacu Belwederskim.

Uroda — to mocny afekt
w życiu kobietyPUDER
ANTI B A

Krwawe sensacje Warszawy

Nowy tajemniczy trup — Mord na Czerniakowie — Policjant zastrzelił narzeczoną

Warszawa, 23. 4. (Tel. wł.) Ostatnie dni obfitują w Warszawie w krwawe sensacje. Nie zdołano wyświetlić jeszcze zagadki studenta Górki wyłowionego z Wisły — wobec uporczywego i wielce podejrzanego młodego czenia ze strony ofiary — ani zagadki tajemniczego trupa rozebranego mężczyzny, zakopanego w piaskach na Marymoncie, a już policja stanęła przed nową niezwykle tajemniczą sprawą:

W pobliżu wsi Kotlińska Duża, gminy Oporów, w odległości 120 metrów od szosy kutnowskiej znaleziono trupa młodej kobiety.

Policja dokonała gruntownych oględzin miejsca, w którym znaleziono zwłoki kobiety i żadnych śladów mordu nie wykryła. Kobieta ubrana była elegancko i niewątpliwie pochodziła ze sfer inteligentnych. Przy zwłokach żadnych dokumentów nie znaleziono, jak również nie natrafiono na jakiegokolwiek ślady, mogące naprowadzić śledztwo na nazwisko i pochodzenie zmarłej.

Sprawa wygląda tym bardziej tajemniczo, że w pobliżu zwłok zamordowanego mężczyzny na Marymoncie znaleziono damski granatowy pantofelek. Policja usiłuje więc ustalić, czy nie zachodzi tu łączność między obu tajemniczymi trupami i czy przypadkiem jedna i ta sama banda nie zamordowała tych dwojga osób.

Pierwotnie wysuwana hipoteza o łączności zbrodni, popełnionej na nieznanym na Marymoncie a porwaniem studenta Górki, upada wobec nowych odkryć, które są narazie trzymane w tajemnicy.

Polonia w Chicago na FON

Notowaliśmy już na łamach prasy piękne dowody zrozumienia obywatelskiego wśród Polonii za granicą. Stwierdzamy z zadowoleniem, że losy ojczyzny „starego kraju” nie są jej obojętne, dzisiaj nadmienimy jeszcze o jednym z tych wzruszających dowodów.

Oto Chicagowski Okręg Syndykatu Dziennikarzy Polskich w Ameryce złożył na FON 250 dolarów, państwo Michał i Eleonora Paradiński z okazji 85-lecia pożytku małżeńskiego 50 dolarów, Klub Małopolski Bratniej Pomocy Starego Sącza 10 dolarów, per soneł polskiego Konsulatu Generalnego w Chicago (3 rata) 77,80 dol., Towarzystwo „Postęp”, grupa 2514 ZNP 5 dol., p. Feliks Basista 3 dol., L. Bednarski 3 dol., Wł. Stówik 2 dol., Polak 2 dol., po 1 dol. pp. Pięrzak, Mulica, Pawlik, Cygan, Kargol, Latko, Lesterman, Delatour, Ukraiński i Jagliński, bezimiennie 3 dol. 25 cent., Stow. Polskich Realnościowców 10 dol.

Samobójstwo więźnia

Warszawa, 23. 4. (PAT) W więzieniu twowskim jeden z więźniów dokonał samobójstwa na oczach swego współtowarzysza.

Niejaki Ludwik Bielecki aresztowany za kradzież, powiesił się na kracie więziennej, przy pomocy sznura skróconego z bielizny.

Samobójca wisiał się w obecności swego współwięźnia, który jest głupkowaty i który zamiast nieść pomoc, siedział spokojnie i zjadał chleb.

Gdy straż więzienna stwierdziła fakt samobójstwa, Bieleckiego natychmiast zdjęto ze sznura, lecz nie zdołano go już odratować.

Szkielet mamuta na Polesiu

Pińsk, 22. 4. (PAT.) Otrzymało tu wiadomość, że w gminie Braszewice pow. Drohiczyński przy kopaniu studni znaleziono szkielet mamuta. Na miejsce odkrycia wyjechał z Pińska p. Georgiejewski, kustosz muzeum poleskiego. Jest to już na Polesiu drugi wypadek odkrycia kości mamuta. Pierwszy miał miejsce w r. 1935 przy odbudowie kanału Ogińskiego.

Komunikat meteorologiczny

W dzielnicach środkowych było wczoraj naogół dość pogodnie. Poza tym trwała pogoda chmurna, a w Wielkopolsce i na Pomorzu w związku ze zbliżającą się depresją barometryczną zaczął padać deszcz.

Temperatura o godz. 14 wynosiła: 7 w Poznaniu, 8 w Tarnopolu i Ślankach, 9 w Bezmiechowej, 10 w Wilnie i Zakopanem, 11 w Łucku i Bydgoszczy, 12 w Warszawie i Łodzi, 13 w Lublinie i Toruniu, 14 w Krakowie i Grudziądzu, a 15 w Dęblinie.

Niezwykle tajemniczo zachowuje się tu deni Górka. Zeznania jego są skąpe. Przebiega się w nich wyraźna chęć ukrycia nazwisk zbrodniarzy. Zdaje się, zresztą, co sam przyznał, wykrycie morderców zaszkodziłoby w pierwszym rzędzie jemu samemu.

Wszystkie trzy sprawy stanowią jedną z największych zagadek kryminalnych ostatnich lat.

Wstrząsające wrażenie w stolicy wywarł również bestialski mord, jakiego dokonał wczoraj niejaki Józef Sobisz na 52-letniej Marii Kobiałce. Morderca zadał kobiecie kilka ciosów nożem w plecy w chwili, gdy w towarzystwie 10-letniego synka przechodziła przez mostek na jeziorze Czerniakowskim. Morderca pastwił się jeszcze

nad zwłokami.

Drugi dramat rozegrał się wczoraj przed domem nr. 8 na ulicy Krzyckiego.

Post. policji Jan Michalski oddał dwa strzały do narzeczonej, Bronisławy Kosowskiej, po czym usiłował popełnić samobójstwo. Trafiona w głowę kobieta upadła na ziemię. Stan jej jest bardzo ciężki.

Zabójcę, który odniósł tylko lekkie zadraśnięcia skóry, przewieziono do komisariatu policji. Zajęcie powyższe rozegrało się w odległości kilkunastu kroków od dyżurnego policjanta. Miało ono jednak przebieg tak błyskawiczny, że interwencja okazała się spóźniona.

Kosowska była od 2 lat narzeczoną policjanta, który wczoraj przyjechał do Warszawy z Berezy na urlop.

Przeszło 2 miliony złotych ofiarowali kolejarze

na cele uczczenia pamięci Wodza Narodu

Warszawa, 23. 4. (PAT) Przewodniczący wydziału wykonawczego naczelnego komitetu uczczenia pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego gen. Wieniawa - Długoszowski przyjął delegację kolejowych organizacji i związków zawodowych, reprezentującą „główny kolejowy komitet uczczenia pamięci Marszałka”.

Komitet ten przeprowadził wśród pracowników kolejowych zbiórki ofiar na cele uczczenia pamięci Wielkiego Wskreszyciela Państwa. Pracownicy kolejowi dając wyraz swej czci dla Zmarłego Wodza Narodu, zebrali wśród siebie sumę przeszło 2 milionów złotych.

Delegacja zawiadomiła gen. Wieniawę - Długoszowskiego o zakończeniu zbiórki, składając osiem dużych tomów, zawierających deklaracje z podpisami wszystkich kolejarzy, którzy w zbiorce tej wzięli udział.

Gen. Wieniawa - Długoszowski oświadczył delegacji, że imponujące wyniki przeprowadzonej przez nich zbiórki potwierdzają raz jeszcze opinię, iż kolejarze należą do tych warstw społeczeństwa, które są najbardziej przepełnione duchem obywatelskim i potrafią się zdobyć na większy wysiłek ofiarności.

Straszne rozmiary katastrofy w szkole estońskiej

TALLIN, 23. 4. (PAT) Według ostatnich doniesień, ilość zmarłych dzieci ofiar ostatniej eksplozji podczas wyświetlania filmu w szkole w Kilingi, podniosła się do 12.

48 dzieci znajdujących się w szpitalu, odległym o 40 km od miejsca katastrofy, jest ciężko poparzonych i istnieje obawa, że ilość wypadków śmierci poważnie się powiększy.

Między poparzonymi i rannymi dziećmi znajdują się przeważnie dziewczynki ze względu na to, że miały na sobie lekkie i łatwo zapalne ubrania. Poparzenia są tak

ważne, że dzieci, które wyjdą ze szpitala, na całe życie będą zeszpecone.

Straż pożarna zaalarmowała 5-letnią dziewczynkę, która z palącymi się włosami wyskoczyła z okna i pobiegła do komendy straży.

Nauczyciel, który wyświetlał film, usiłował popełnić samobójstwo, lecz został w ostatniej chwili odcięty z linki, na której chciał się powiesić. Pogrzeb ofiar odbędzie się na koszt państwa. Na miejsce katastrofy wyjechał minister spraw zagranicznych Estonii i władze śledcze.

W przebraniu kobiecym oblał żonę kwasem solnym

Częstochowa, 23. 4. (PAT) Sąd Okręgowy w Częstochowie rozpoznawał jedyną w swoim rodzaju sprawę. Przed sądem stanął 30-letni Wł. Kotliński, oskarżony o to, że mając jakieś porachunki ze swą żoną Władysława, przebrał się za kobietę i zaczął się na rogu ulicy w chwili, gdy ta o godzinie 5 rano szła do pracy, oblał jej

twarz kwasem solnym, usiłując wypalić jej oczy.

Na szczęście oczy ocalały, a skończyło się na dotkliwym poparzeniu. Kotlińska w mroku wczesnego poranka zimowego po ruchach w owej kobiecie-mścicielu rozpoznała męża. Sąd skazał Kotlińskiego na dwa lata więzienia.

Wszyscy nareszcie skorzystają

W Warszawie przy ulicy Szaserów nr. 49 powstał na wzór zagranicznych, Instytut Porad Bezpłatnych, który przyczyni się w znacznym stopniu do usprawnienia racjonalnej pielęgnacji ciała i konserwacji zdrowia. Instytut omawia fachowo sposoby i środki z dziedziny ostatnich zdobyczy kosmetyki nowoczesnej, chemicznej, jak również gospodarstwa domowego, rolnego, oraz wiele praktycznych wskazówek, a przede wszystkim: jakie środki należy stosować przy właściwej pielęgnacji twarzy i rąk, czym usunąć zmarszczki, piegł i inne plamy i jak można tworzeniu się ich zapobiec. Co robić przy pocieniu się rąk i nóg. Doskonałe środki na porost włosów, siwym przywracające pierwotny ich kolor bez farbowania i usuwające łupież. Czym można usunąć bezpowrotnie i bezboleśnie owłosienie twarzy, pach, rąk, nóg i innych miejsc przez pendzlowanie. Skutek stuprocentowy dla osób niegołących się. Środek przeznaczony przede wszystkim dla pań. (Panie zaintereso-

sowane tym środkiem, proszone są, o natychmiastowe podanie adresu). Usuwanie tatowania. Sposoby odchudzające do wagi normalnej bez uszczerbku dla zdrowia. Jak każdy może urządzać kąpiele lecznicze w domu i jakie używać sole. Jak używać zióła lecznicze na różne choroby przy postawionej diagnozie. Każdy mężczyzna dorosły we własnym interesie, winien podać swój adres, otrzyma bardzo ciekawą i pouczającą wskazówkę. Rewelacja — nowość dotąd niebywała. Sposoby na urządzenie farbiarni i pralni chemicznej w domu oraz wywabianie plam i cały szereg pouczeń w dziedzinie gospodarstwa domowego. By nie pogłębiać swego niezadowolenia i cierpienia, należy przyjąć zasadę: im prędzej — tem lepiej i zgłosić się zaraz o poradę. Wobec licznych zapytań Instytut porad osobiście nie udziela, lecz tylko listownie. Na odpowiedź i druk należy przekazać 1 zł w znaczkach pocztowych.



Zmiana adresu lokalu Funduszu Obrony Narodowej

Sekretariat Funduszu Obrony Narodowej w Warszawie podaje do wiadomości, że Biura jego mieszczą się obecnie przy ulicy Marszałkowskiej nr. 17, telefon 7-25-15, konto czekowe PKO nr. 6.



Premier pruski we Włoszech

Rzym, 2. 4. (PAT) Premier Goering przybył dziś przed południem wraz z małżonką do Rzymu, skąd uda się najbliższym pociągiem do Neapolu. Goering zabawi we Włoszech 2 tygodnie.

Upaństwowienie wielkich stoczni włoskich

Mediolan, 23. 4. (PAT) Dekretem królewskim zostały upaństwowione stocznie włoskie o kapitale ponad 100 milionów lirów. Zaliczono do nich stocznie: „Arsaldo” w Genui, stocznię „Odero - Terni - Orlandi” w Trieście.

Akcje wspomnianych spółek muszą być złożone do Banku Włoch w ciągu dwóch tygodni. Właściciele otrzymają za nie należność podług przeciętnej notowań giełdowych za okres od października r. ub. do chwili wejścia w życie dekretu.

Przy bólach reumatycznych mięśni i stawów stosuje się naturalną wodę gorzką Franciszka - Józefa dla codziennego oczyszczania i odkażania przewodu pokarmowego. Zalecana przez lekarzy.

Otwarcie wystawy paryskiej dopiero 29 maja

Paryż, 23. 4. (PAT) Brak ostatecznej decyzji rządu co do daty otwarcia wystawy powoduje pewne zaniepokojenie w kołach handlowych Paryża, zainteresowanych w uruchomieniu całego kompleksu przedsiębiorstw, związanych z sezonem wystawowym.

Organ sfer finansowych „Le Capitale” podaje dziś, że według wiadomości, jakie zacierpnął z najbardziej kompetentnych źródeł, należy oczekiwać uroczystego otwarcia wystawy w sobotę, 29 maja. Dziennik zwraca uwagę, że nie należy z opóźnienia wystawy robić specjalnych zarzutów kierownictwu, gdyż ostatnia wystawa kolonialna w Paryżu, zakrojona na znacznie mniejszą skalę niż obecna, została również opóźniona o cały miesiąc.

Witold Smętek z rączem wszedł w nowe życie

Warszawa, 23. 4. (Tel. wł.) Jak już wczoraj donosiliśmy, Zofia Smętkówna poddała się operacji w czwartek i już jest mężczyzną. Operacja udała się. Smętkówna, a raczej Smętek, zamierza przybrać sobie imię Witold - Stanisław. Rekonwalescencja potrwa około 10 dni, naturalnie, o ile nie zajdą jakiegokolwiek komplikacje. Drugiej operacji, która się odbędzie również pod narkozą, podda się Smętek za miesiąc.

Po operacji Smętek się rozplakał, lecz później po chwili pohamował się i tłumaczył się przed służbą szpitalną, powiedział: „Jestem teraz chłopcem. Nie wolno mi płakać. Trzeba być mężczyzną”.

Metodyczność i planowość w organizowaniu życia zbiorowego

W każdym działaniu — zwłaszcza jeśli chodzi o życie publiczne, o prace zbiorowe — rozróżniamy dwie fazy. W pierwszej chodzi o powzięcie decyzji, w drugiej o wykonanie tej decyzji. W pierwszej trzeba rozważyć metody i środki, zebrać wszystkie elementy, wiodące do postanowienia, zastanowić się zarówno nad przesłankami, jak i następstwami. W drugiej fazy chodzi już tylko o wykonanie, o konsekwentne i celowe działanie.

Jakąż rolę odgrywa element czasu w fazie pierwszej i w fazie drugiej?

Możemy odpowiedzieć na to pytanie ująć w sposób następujący. W drugiej fazie wykonania powziętego planu — szybkość decyduje. Jeżeli działanie jakieś ma być skuteczne, musi być też i szybko wykonane. Każda zwłoka osłabia lub też wręcz paraliżuje skuteczność działania. Znamy to dobrze zarówno z dziedziny społecznej, jak i gospodarczej. Wiemy np., że gdy władze państwowe powzięły jakąś decyzję — choćby np. ostatnio zwalczania wzbierającej fali drożyznianej — od szybkości w wykonaniu zależy jest skuteczność. Lub inny przykład: gdy jakaś organizacja społeczna powzięła postanowienie pewnej akcji, to nie zastosowała odpowiedniego tempa w wykonaniu z pewnością swej akcji nie doprowadzi do pomyślnego rezultatu. Czas bowiem odgrywa olbrzymią rolę. Szybkie wykonanie — to oszczędność w kosztach materialnych i utrzymanie w napięciu energii.

Inne natomiast kryteria są wskazane w pierwszej fazie: przed powzięciem decyzji. Tu właśnie działanie pociągane jest błędem, a nie zaletą. Decyzja nie może nigdy i nigdzie zapaść z byt raptownie, jeśli nie ma wieść do błędów, nie dających się już w drugiej fazie wykonania — naprawić. Decyzja musi być oparta o dokładne zbadanie wszystkich przesłanek, o nagromadzenie wszystkich czynników, służących do ostatecznego osądu; decyzja musi być oparta o element rozważań i doświadczeń.

Zwłaszcza jeśli chodzi o zagadnienie wielkiej miary, o działania na wielką skalę — o zagadnienia o zasięgu narodowym i państwowym. Tu każde postanowienie musi być przeprowadzone gruntowną i głęboką analizą przyczyn i skutków, tu musi być rozważnie wyważona linia działania. Bo chodzi przecież o wyeliminowanie błędów, któreby się potem okazać mogły, a w swych następstwach zaciężyły na społeczeństwie i państwie. Tu zbytni pośpiech jest absolutnie niewskazany, niebezpieczny i ryzykowny.

Zagadnienie elementu czasu i tempa pracy stało się ostatnio aktualne i stanowi niechybnie temat rozważań w szerokich kołach społeczeństwa. Podniósł je bowiem i unaościł wobec opinii publicznej szef sztabu Obozu Zjednoczenia Narodowego, pułkownik Jan Kowalewski. Na konferencji prasowej, w której podał zarys organizacyjny Obozu i wyjaśniał przyjęte przez Oboz metody pracy, scharakteryzował te metody krótkim, lecz bardzo trafnym i dosadnym określeniem. Powiedział, że Oboz będzie wykonywał swe programowe założenia, swe idee wytyczne „**szybko ale nie pośpiesznie**”. Tęgo pośpiechu unikał zresztą Oboz już z chwilą, gdy przystępował do opracowania sformułowania swego ideowego programu. Pamiętamy, jak z różnych stron próbowano niejako zdopingować pułkownika Adama Koca do pośpiesznych decyzji, jak to różni plotkarsze z niecierpliwością starali się wpływać na przynaglenie w ogłoszeniu deklaracji ideowej Obozu. Nie przejmował się tym zgola Adam Koc, wychodząc ze słusznego założenia, że w pierwszej fazie: rozważania przesłanek, zbierania elementów do wnioskowania, stwierdzania zasadniczych założeń — pośpiech jest niewskazany i wiodący do błędnych sformułowań.

Z chwilą, gdy Oboz ukończy swe prace przygotowawcze, gdy — jak powiedział szef sztabu Obozu — wykona swe zadania organizacyjne: **mobilizacji ludzi i środków**, a rozpocznie etap pracy

Czy nareszcie rozwiązanie sprawy palestyńskiej?

Ani Żydzi ani Arabowie nie są zadowoleni z projektu angielskiego — Zdaniem Żydów teren palestyński jest niedostateczny dla potrzeb emigracji żydowskiej

Wiadomość, jakoby komisja królewska Wielkiej Brytanii, zastanawiająca się nad rozwiązaniem zagadnienia Palestyny, doszła do wniosku, iż kraj ten należy podzielić między Arabów i Żydów, wywołała duże poruszenie w kołach zainteresowanych. Zarówno Arabowie, jak i Żydzi wystąpili z gwałtownymi protestami, odznaczając się przynajmniej narazie od wszelkich dyskusyj na ten temat.

Projekt ten dzieli Palestynę na dwie części, z których mniejsza, przylegająca do morza, ma utworzyć państwo żydowskie na zasadach dominium Brytyjskiego z królem angielskim jako suwerenem. Tak skonstru-

całej Palestyny z zupełnym wykluczeniem emigracji żydowskiej. Chcą utworzyć zjednoczone państwo arabskie, związane sojuszem z Wielką Brytanią.

Żydzi również protestują przeciwko rozbirowi ziemi obiecanej.

Jeśli chodzi o projekt utworzenia okrojonego z Palestyny państwa żydowskiego, to, zdaniem Żydów, teren jego okaże się niedostateczny dla emigracji żydowskiej, a poza tym, poza jego granicami pozostaną znaczne osiedla żydowskie, skazane na „zemstę” Arabów.

Zdecydowane stanowisko Arabów i Żydów jest mocne, ale pozycja Wielkiej Bry-



Rurociąg naftowy w Haifie — Palestyna.

owane państwo cieszyłoby się znaczną swobodą, prowadziłyby własną politykę zagraniczną w ramach Imperium Brytyjskiego, posiadałyby własną reprezentację dyplomatyczną, należałyby do Ligi Narodów i t. p. **Głównym wszakże atrybutem państwa żydowskiego byłaby możliwość swobodnego wchłaniania emigracji żydowskiej, która mogłaby osiągnąć liczby miliona ludzi.**

Z drugiej części Palestyny utworzony państwo arabskie, całkowicie niezależne od Wielkiej Brytanii z wyłączeniem wszakże Jeruzolimy i miejsc świętych, nad którymi Anglia zachowałaby mandat jako państwo chrześcijańskie. Można przypuszczać, że palestyńskie państwo arabskie przed, czy później połączyłoby się z Transjordaną, tworząc jeden organizm państwowy arabski.

Inny projekt, jaki rzekomo opracowany został w komisji królewskiej, przewiduje jedynie podział Palestyny na dwa kantony: arabski i żydowski z pozostawieniem dotychczasowego mandatu Wielkiej Brytanii nad całym krajem.

Oczywiście propozycje komisji królewskiej nie zadawałają maksymalnych żądań Żydów i Arabów. Arabowie pretendują do

tani jest jeszcze silniejsza. Sprawa palestyńska wymaga bowiem takiego, lub innego rozwiązania. Wielka Brytania, ze względu na swą politykę imperialną, nie może dopuszczać, by Palestyna, której znaczenie strategiczne niepomniernie wzrosło po zeszłorocznym przegrupowaniu sił na morzu Śródziemnym, stanowiła na dłuższą metę nieustannie zarzewie zatargów i zaburzeń. **Najchętniej widziałaby Wielka Brytania kompromis zawarty między Żydami a Arabami.** Skoro jednak jest on niemożliwy, szukać będzie zapewne rozstrzygnięć bardziej radykalnych.

Rozstrzygnięcia te, rzecz jasna, uwzględniać będą interesy Wielkiej Brytanii. Ale sprawa palestyńska nie ogranicza się do tego tylko problemu. Istota jej przecież polega na wytworzeniu warunków, by postulat żydowski w sprawie zorganizowania w Palestynie ośrodka narodowego został wykonany. **Kryzys palestyński wynikił wyłączenie na tle powstrzymania emigracji żydowskiej do ziemi obiecanej.** Jeżeli propozycje komisji królewskiej nie uwzględnią tego właśnie momentu, jeżeli nie stworzą takich, czy innych warunków, które umożliwiłyby

Wjeści z bolszewickiego niekła

Koszmarne los dziecka w kraju leninowskiej utopii

W tym kraju wszelkich możliwości jednym z najkoszmarniejszych zjawisk jest los dziecka. Miliony głodnych, bezdomnych, „beprzizornych” dzieci stały się po prostu plagą społeczną, którą dziś zwalczą się drakońskimi wprost środkami. Kara śmierci dla nieletnich, tego najbardziej nawet faszystowskie państwa nie znają. Ale bo też w żadnym państwie rozwydrzenie dzieci nie doszło do tak potwornych rozmiarów. Niedawno podały gazety wiadomość o wypadku zamordowania kilkuletniego chłopca przez

organicznej: wcielania w czyn swych założeń programowych, dewizą będzie: **działać „szybko ale — nie pośpiesznie”**. Szybko w czasie, ale bez przesadnego pośpiechu, który w zagadnieniach wagi państwowej i narodowej jest zupełnie niewskazany a może niekiedy być nawet szkodliwy.

Tę podstawową zasadę i tę przyjętą metodę pracy muszą sobie przyswoić wszyscy, którzy wejdą w orbitę działań Obozu Zjednoczenia Narodowego.

L. Z.

RZADKO KIEDY CAŁOWAŁ JĄ NA POŻEGNANIE



MÓJ MAŁ TAK OZIEBŁE
SIE ŻE MNA POŻEGNAŁ,
ŻE ZAŁEDWIE MNIE PO-
CAŁOWAŁ NA DOWI-
DZENIA. CO TO MOŻE
ZNACZYĆ MAMO?

JADZIA MIAŁA TO
SAMO ZMARTWIENIE.
KTOS JEJ FORADZIŁ:
BY STOSOWAŁA ZA-
BIEG KOSMETYCZNY
PALMOLIVE.



W DWA MIESIĄCE
POŹNIEJ MAŁ ZA-
KOCHAŁ SIĘ W
NIEJ PONOWNIE.



NAJDROŻSZA I JAK TY
SŁICZNIE WYGLĄDASZ I
JESTEM PEWIEN, ŻE WY-
DAŁAŚ CAŁE OSZ-
CZEDNOŚCI NA ZA-
BIEGI KOSMETYCZNE



skądże znowu!
POPROSTU DO-
WIEDZIAŁAM SIĘ
O MYDLE PALMOLIVE, WY-
RABIANYM NA OLEJKU
OLIWKOWYM. OBECNIE
UŻYWAM GO REGULARNIE
RANO I WIECZOREM.

Każda kobieta może zwiększyć swój urok i powodzenie stosując znany zabieg kosmetyczny Palmolive. Rano i wieczorem myj twarz, szyję i ramiona obfitą pianą mydła Palmolive. Spłucz ją ciepłą, a następnie zimną wodą. To wszystko. Mydło Palmolive dzięki olejki oliwki oliwki, użytemu do jego wyrobu udelikatnia skórę i nadaje jej młodzieńczą świeżość. Cera Pani wkrótce będzie się odznaczała oświecającą pięknoscia!

swobodną emigrację Żydów do Palestyny, wówczas trwać będzie burza dokoła tej sprawy.

dla dzieci. Zaczęły rosnąć olbrzymie nakłady makulatury bezwartościowej, ale za to rozkrzyczanej od rewolucyjnych haseł i nalado wanej marksowskim światopoglądem.

Dla tych właśnie efektów zdecydowano się poświęcić momenty pedagogiczne. Rewolucjonizować młodzież — oto czego wymaga się od sowieckiej literatury dla dzieci. Precz z czerwonym kapturkiem, niech żyje czerwony sztandar. Dostyć banialuk o skalpowaniu białych przez Indian. Teraz „czerwoni” biorą skalpy z burżujów. O wydanej nie dawno powieści Jakowlewa „Pionier Paweł Morozow” krytyk L. Kon w czasopiśmie „Dietskaja literatura” powiada: „Ona wiecie la „nieokiełznaną, dziką nienawiść dla okrutnej podłości”, o której mówi poeta. A książek o nienawiści u nas jeszcze jest mniej, niż książek o miłości, i one są jeszcze potrzebniejsze” (Nr. 15 r. 36).

Co do nakładów tych pism i książek to trzeba zauważyć, że właściwie tylko w wyjątkowych wypadkach książki czy czasopisma osiągały taką wysokość. „Pionier Paweł Morozow” Jakowlewa miał nakład 250.000 egz. Ale przykład „Jak hartowała się stal” dość popularnego Ostrowskiego ma już nakład dziesięć razy mniejszy. I to jest właściwa norma. Jak na 170 milionów ludności nie można powiedzieć, że za dużo.

Telefon 12-77.

SAMOCHOODY

DE-HA-TE

Dom Handlowo-Techniczny J. Englight i Ska Sp. z o. o.

Gdynia, Skwer Kościuszki nr. 15.

Niebezpieczne dysproporcje gospodarcze

Po wielokroć stwierdzono tę prawdę, że nasz rozwój gospodarczy jest o g r o m n i e o p ó ź n i o n y. Począł się on po wojnie w warunkach po stokroć gorszych, niż w każdym innym kraju europejskim. Fizyczne i psychiczne czynniki niemal jednakową odegrały tu rolę. W pierwszym rzędzie — długoletni brak własnej niepodległości i możliwości dysponowania bogactwami kraju wedle potrzeb naszego narodu i naszej przyszłości.

Odczuwamy więc potężnie ciśnienie demograficzne, gdyż jesteśmy bardzo w tyle za innymi narodami pod względem przemysłowania, — a ludność utrzymuje się w ogromnym procencie z pracy na roli. Nasz przyrost ludności wiejskiej musi w przeważającej większości pozostać na wsi, powodując niezwykle zagęszczenie terenu wsi, gdyż nie znajduje ujścia w przemyśle. Stąd też mimo mniejszej gęstości zaludnienia, niż w innych krajach, odczuwamy wiele silniejszej nadmiar ludności, niż te kraje, w których na 1 km. kw. przypada więcej mieszkańców, niż u nas.

Należy do tego dodać, że cierpiąc na przedludnienie wsi, mamy na ogół małą wydajność w gospodarce rolnej.

I tak: mając najwyższą w Europie po Bulgarii liczbę ludności wiejskiej, przypadającą na 1 km. kw. powierzchni użytkowej, uzyskujemy po Portugalii, Rumunii i Hiszpanii, najmniejszą wydajność z 1 ha zboża (w Polsce 11 qu. w W. Brytanii 20,8, Szwajcarii 20,6, Belgii 24,4, Danii 25,6, Norwegii 18,5, Czechach 17,4, Niemczech 18,9, Italii 14,7 itd). Podobnie w produkcji kartofli uży skłania wydajność z 1 ha przedstawia się raczej słabo: stoi znacznie niżej od Niemiec, Austrii, Szwecji, Norwegii, Portugalii, Hiszpanii, Belgii, Szwajcarii i Holandii.

Naturalnie produkcja zboża i kartofli nie wyczerpuje produkcji rolnej, ale można i należy ją uważać za podstawową dla gospodarki rolnej.

Warto przy tym zwrócić uwagę na kształtowanie się cen produktów rolnych w krajach „przeludnionych” i „nieprzeludnionych”. Na zachodzie Europy obserwujemy ceny produktów rolnych przeciętnie 2 — 3 razy wyższe niż u nas, natomiast ceny produktów przemysłowych są u nas wyższe. Rolnik na Zachodzie zatem przy wyższej wydajności swej produkcji otrzymuje wyższą cenę za je dnostkę swej produkcji, płaci zaś za wyroby przemysłowe mniej, natomiast nasz rolnik przy mniejszych plonach otrzymuje niższą cenę, płaci zaś za wyroby przemysłowe drożej.

Te dysproporcje powodują powstania innych jeszcze dysproporcji, mianowicie w dziedzinie spożycia. Na Zachodzie spożycie ludności obejmuje przede wszystkim wartościowe środki konsumpcji, u nas spożycie kształtuje się poniżej minimum potrzeb i obejmuje najtańsze środki konsumpcji.

Tak np. do wartościowych produktów spożycia zaliczamy: pszenicę, cę-

kier, kawę; do tanich: żyto, kartofle. O-tóż wedle tego podziału Polska spoży-wa n a j w i e c e j kartofli i żyta, n a j m n i e j kawy, cukru i pszenicy.

Skoro poziom życia jest tak n i e s ł y c h a n i e n i s k i, skoro nie można kierować nadmiaru ludności do przemyślu, to rzeczywiście ciśnienie demograficzne musi być wielkie i niebez-pieczne. To ciśnienie wpływać musi de-cydująco na kształtowanie się układu stosunków społecznych w kraju.

To też wezwanie do powszech-ne-go wysiłku, z organizo-wanej akcji n a w s z y s t -k i c h o d c i n k a c h dla zmia-ny tych warunków — posiada ogromne praktyczne znaczenie. Z tego punktu widzenia deklaracja ideowa p. Koca

jest nie tylko wyznaniem wiary, jest praktycznym wskazaniem rozwiązań, jakie mogą być dokonywane przez poszczególne komórki naszego życia: rzemiosło, handel, przemysł, podniesienie wydajności w rolnictwie, jej udoskonalenie oraz poprawa ustroju rolnego. Wszystkie te czynniki muszą grać razem, harmonijnie się uzupełniać, by skutecznie, stanowczo i możliwie szybko usuwać niebezpieczne dysproporcje.

Oto jest jasna, wyraźna — choć twarda droga działania dla zbiorowej, jednolitej kierowanej woli, oto jest kawał łańcucha, który przez karki przerzucać trzeba i ciągnąć, ciągnąć aż do zwycięstwa. Łańcuch ten nie tylko ciążyć, ale i wiązać będzie w moc, potęgę i wielkość.

Herbaty Kozakowskiego — rozkosz znawców!

Nie wolno igrać z losem!

Asekuracja w Poznańskim Koncernie Towarzystw Ubezpieczeń nakazem życiowego rozsądku

Obywatel Stanów Zjednoczonych Ameryki wydaje na swoje ubezpieczenia dobro-wolne rocznie przeciętnie zł 360, w Anglii zł 210, we Francji zł 70, w Niemczech zł 68, nawet w Malej Estonii zł 10, a w Polsce tylko zł 2,84.

Co znaczą te liczby? Nawet przy u-względnieniu różnicy stanu zamożności znaczą one, że bardzo dużo naszych war-sztatów pracy, naszych domów, naszych ziemio-plodów, naszych komórek produkcyjnych, czyli — inaczej mówiąc — naszych obywateli i rodzin pozostaje bez ochrony ubezpieczeniowej a gdy uderzy cios losu: ogień, grad, nieszczęśliwy wypadek, śmiertel — zjawia się niedostatek, zatamuje się go-

spodarcza egzystencja rodziny, skazanej na zubożenie — z winy własnej nieogłęd-ności.

Bo każdy może ubezpieczyć się i przez to z góry zapewnić sobie, że w razie takich szkód losowych wyrządzona strata zosta-nie mu wyrównana wzgl. zostanie mu wy-płacona odpowiednia suma. Jest to droga tak prosta i środek tak pewny, a przy tym tak tani, że karygodną lekkomyślność popełnia ten, kto żaluje drobnego wydatku na składkę ubezpieczeniową i woli igrać z losem, woli swój własny i swojej rodziny byt materialny wystawić na niepewność losową.

Tym bardziej, że społeczeństwo posiada

Ograniczenie przemiału zbóż

Ukazało się rozporządzenie ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 8 kwietnia 1937 r., normujące wysokość dopuszczanego przemiału zarówno pszenicy, jak i żyta. Rozporządzenie to wchodzi w życie z dniem 25 bm. br. w odniesieniu do przemiału żyta, z dniem 1 maja br. zaś w odniesieniu do przemiału pszenicy, i obowiązuje do dnia 31 lipca 1937 r.

W myśl rozporządzenia z dnia 8. 4. br. przemiał pszenicy jest dozwolony na mąkę 65 proc., a przemiał żyta na mąkę 70 proc., jako gatunku najwyższego oraz na mąkę gatunków niższych. Worki z mąką, powin-ny być opatrzone plombą i etykietą z na-

pisem nazwy młyna, gatunki mąki oraz procentowości przemiału. Przemiał żyta na własne potrzeby nie podlega powyższym ograniczeniom.

Winni przekroczenia norm przemiało-wych karani będą grzywną do 3000.— zł. lub aresztem do 6 tygodni lub obydwoma karami łącznie, jednocześnie może być orzeczony przepadek przedmiotów, do których odnosi się czyn przestępczy.

W związku z wydanym rozporządzeniem wprowadzone zostały z dniem 12 kwietnia br. na wszystkich giełdach zbożowo-towa-rowych w Polsce nowe standardy dla mąki żytniej i pszennej.

Wiadomości gospodarcze

O ULGI W NABYWANIU PRZEZ ROLNIKÓW NAWOZÓW SZTUCZNYCH

W związku ze złym stanem ozimów, prawie w całym kraju poszczególne okręgi wysunęły postu-lat umożliwienia rolnikom, którym zasiewy ozime ucierpiały w szczególności dotkliwym sposobem, nabywa-nia pewnych nawozów azotowych na ulgowych wa-runkach. Związek izb i organizacji rolniczych zwrócił się ostatnio do ministerstwa rolnictwa i re-form rolnych z prośbą, aby ulgowa sprzedaż tych nawozów nie była ograniczona — jak dotąd — do pewnych okręgów województwa pomorskiego, lecz została rozciągnięta na niektóre okręgi innych wo-jewództw, dotkniętych silnie wymarzeniem za-siewów ozimych.

ZWIĘKSZONE DOSTAWY SZYNEK W PUSZKACH NA RYNEK AMERYKAŃSKI

W ciągu pierwszych miesięcy r. b. dostawy szy-nek w puszkach na rynek Stanów Zjednoczonych A. P. ulegają zwiększeniu. Poza szynkami polskimi na rynku znajdują się w roku bieżącym w więk-szych ilościach, niż w poprzednich latach szynki niemieckie i duńskie. W styczniu importowano szy-nek w puszkach 2,5 miliona funtów, w lutym 3,250 tys. funtów, a w marcu 4,280 tys. funtów.

NA RYNKU NABIAŁOWYM

Na odbytych posiedzeniach komisji notowań cen artykułów nabiałowych, zanotowano niższe cen jaj oraz niektórych gatunków serów

W odniesieniu do sytuacji na rynku mleka i ma-sła stwierdzono mocną tendencję, która wyraźnie ujawnia się stale w okresie wiosennym i jest obec-nie spowodowana, głównie wysokim poziomem cen pasz treściwych.

Jednocześnie stwierdzono, że dotychczas noto-wana cena mleka jest nieproporcjonalnie niska w porównaniu do poziomu ceny paszy.

O POWOŁANIE DO ŻYCIA OGÓLNO-POLSKIEGO ZWIĄZKU PSZCZELAR-SKIEGO

Na terenie działalności C. T. O. i K. R. organi-zowano w większości powiatów sekcje pszczelar-skie. Charakterystycznym jest, że Włkp. Tow. Kół-tek Rolniczych pragnie utworzyć centralę dla o-gólnopolskich sekcji pszczelarskich w Poznaniu. W związku z tym p. wojewoda poznański zwrócił się do pp. wojewodów o opinię w tej sprawie. Sek-cje pszczelarskie pozostałych województw odnoszą się krytycznie do tendencji, wyrażanych przez Włkp. T. K. R. i postulują zorganizowanie centrali powiatowej w stolicy Państwa.

Zniżki kolejowe na Targi Poznańskie

Na tegoroczne Targi Poznańskie wzorem lat ubiegłych Ministerstwo Komunikacji przyznało zniżki kolejowe w wysokości 75 proc. w drodze powrotnej. Zniżkę uzyskuje się indywidualnie na podstawie karty uczestnictwa, którą wydają kolejowe kasy bile-towe i biura podróży przy wykupie biletu do Poznania. Karty uczestnictwa przedkłada się w kasach wejściowych na Targi, gdzie za 3 zł otrzymuje się nalepkę upoważniającą do wykupu biletu powrotnego za 1/4 ceny nor-malnej oraz do jednorazowego wstępu na Targi i karnetu zniżek w Poznaniu w hote-lach, teatrach, muzeach itd.

Zniżki dla przyjezdnych z zagranicy są udzielane zarówno na kolejach zagranic-nych jak i polskich na podstawie legityma-cji targowej, którą można zakupić we wszy-skich Konsulatach Polskich. Legitymacja upoważnia do bezpłatnej wizy, zniżek na kolejach zagranicznych w wysokości od 25 proc. w wyż w obie strony i do zniżki na Kolejach Polskich w wysokości 33 proc. w obie strony. Oprócz powyższych zniżek or-ganizowane są w kraju pociągi popularne z Warszawy, Wilna, Gdyni, Krakowa, Byd-goszczy i szeregu innych miejscowości. Jed-nnocześnie przybędą wycieczki z zagranicy — z Francji, Niemiec, Belgii, Holandii, Austrii, Czechosłowacji i z Anglii.

Cztery dni świąteczne w tygodniu targo-wym wzmogą znacznie ruch przyjezdnych.

w Poznańskim Koncernie Towarzystw Ubezpieczeń własną, bo rdzennie POLSKĄ silną placówką ubezpieczeniową, która da-je swoim ubezpieczonym jak największą pewność i dlatego zasługuje na pełne zau-fanie. W skład wymienionego Koncernu wchodzą trzy towarzystwa ubezpieczeń z siedzibą w Poznaniu: „VESTA” Bank Wza-jemnych Ubezpieczeń (ubezp. na życie, od nieszczęśliwych wypadków, od odpowie-dzialności cywilnej, ubezp. samochodów), „VESTA” Towarzystwo Wzajemnych Ubez-pieczeń od Ognia i Gradobicia (ubezp. ogniowe, kradzieżowe, gradowe, szybowe) oraz POZNAŃSKO-WARSZAWSKIE TO-WARZYSTWO UBEZPIECZEŃ Spółka Ak-cyjna (ubezp. ogniowe, kradzieżowe, prze-wozowe, samolotowe, samochodowe, ubezp. od nieszczęśliwych wypadków i od odpow-iedzialności cywilnej). W ostatnich mie-siącach najwyższe czynniki rządowe nie-jednokrotnie wyróżniały solidną, sumienną i oszczędną gospodarkę Koncernu (np. „Mo-nitor Polski” nr. 238 z dnia 13. 10. 1936 r.).

Łączna suma bilansowa towarzystw Koncernu przeszło 32 mil. zł. w tym prze-szło 7 mil. zł. kapitałów własnych (włącznie funduszu wyrównawczego i na zwroty czyli dywidendy dla ubezpieczonych), 13 mil. zł. funduszu ubezpieczeniowego, dalej 13 mil. zł. rocznego zbioru składek, bilanse zamykane corocznie z nadwyżkami, z któ-rych zasilają się fundusze towarzystw, a w „Veście” Banku otrzymują ubezpieczeni zwroty czyli dywidendy — jedne polskie prywatne towarzystwo ubezpieczeń, wy-dzielające swoim ubezpieczonym dywiden-dy — oto cyfry i dane, które dowodzą, że dzięki ostrożnej gospodarce Towarzystwa Koncernu są finansowo silnie ugruntowane i dają swoim ubezpieczonym jak najlepszą pewność. Jak wielkim zaufaniem one się cieszą, świadczy m. in. fakt, że przy nieru-chomościach, obciążonych pożyczkami Ban-ku Gospodarstwa Krajowego i Państwowe-go Banku Rolnego, polisy ogniowe Koncer-nu, więc „Vesty” Towarzystwa i Poznań-sko-Warszawskiego przyjmowane są przez wspomniane Banki bez ograniczeń i bez zastrzeżeń. Rdzennie polski charakter To-warzystw Koncernu gwarantuje polskiemu społeczeństwu, że pieniądze, powierzane im i kapitały stąd wytworzone nie zostaną podporządkowane interesom zagranic-nych finansistów, lecz że będą służyły in-teresom polskiego Państwa i społeczeństwa na zasilanie polskiego życia gospodarczego.

Wystawa „Nasze Lasy”

W ramach tegorocznego „Dnia Lasu” zor-ganizowana zostanie wystawa pod nazwą „Nasze Lasy”, podzielona na sześć zasadni-czych działów, a mianowicie: hodowli, ur-ządzeń, ochrony i eksploatacji oraz ogólno-statystycznego i leśnych użytków ubocz-nych. Oddzielne stoisko zajmie jeszcze dział bezpieczeństwa pracy w leśnictwie.

Otwarcie wystawy w gmachu dyrekcji naczelnej Lasów Państwowych nastąpi 24 bm. w Warszawie i potrwa do 1 czerwca zb.

KS. W. KNEBLEWSKI

Przemiany włoskie

(Korespondencja własna). Rzym, w kwietniu.

Pamiętam Italię z przed siedmiu lat. Kraj, który wzbudzał w przybyszu nieraz złość. Ludność leniwa, brudna, żebracza na każdym dworcu, placu i narożniku miasta. Karności i dyscypliny ani za grosz. Turystyka cierpiała, Italię nawiedzano dla klimatu, krajobrazu, starej, dostojnej, bogatej kultury i zabytku. Nie zwracano tyle wagi na hotele i drogi. Działo się to z nalogu, mody i snobizmu idącego pokoleniami z wieku na wiek, a przede wszystkim dlatego, że Rzym był dla całego świata, zawsze Wiecznym Miastem, skąd promieniowała wiara, w którym zasiadał na Stolicy Apostolskiej Wicekról Watykanu.

Obecnie napotykam co kroku na wielką przemianę tego, co Włochy stawiało daleko w tyle zainnymi krajami, łączącymi na szlakach światowej turystyki. Już na granicy w Postumii czuć, że się wjeżdża do kraju, gdzie rządzi dyscyplina. Zdawałoby się, że to formalistka przesadna. Jednak widać konieczność państwa w ongiś swawoli i bezkresnego indywidualizmu. Trzeba to Włochom darować. Jedną więcej niańka, choćby z batem w rękę, nie zaszkodzi. Oczywiście musi to być opieka systematyczna, rozsądna, wychowana i wykształcona. Jednolity reżim potrafi to uczynić, a za taki uważam faszyzm, który zdał egzamin dojrzałości u siebie.

Dobijam do Mestre. Tuż zaraz wielki dworzec Wenecji. Natura łaskawa, choć chłusta ulewa, za kilka godzin pozwala jaśnieć słońcu. Słońce to wielka rzecz w mieście lagun. Dziwne to, że nie miałem dotąd do stolicy ongiś potężnej Rzeczypospolitej Dożów wielkiego szacunku i admiracji. Byłem przecież w niej przed tym kilka razy zawsze mnie coś w niej raziło, czasem ludzie dawnego autoramentu, kiedy indziej brud i zapachy, raz nawet strułem żołądek, co się skończyło ciężkim tyfusem brzusznym. Obecnie w niej się zakochałem. Po raz pierwszy okazała mi swe powaby. Ujrzałem nareszcie jej niesamowite piękno. Człowiek jest zależny w swych upodobaniach od rozmaitych drugorzędnych okoliczności i niespodzianek. Jakoś inaczej wygląda mi dzisiejszy dworzec i jego tragarze. Inaczej wyglądają kanały i gondolierzy. Porządniej i czystiej. Wiele rzeczy w swej porze i na właściwym miejscu. Znać myśl i plan. Jezdnie, chodniki i mostki praktyczne a jednocześnie nie psujące charakteru zabytkowego miasta, pełnego arcydzieł średniowiecza. Bogactwo w sklepach i składach. We wszystkich artyzm niepowszedni.

Kapie się to „wszystko” w poświęacie elektryczności. Gwiazdy tu nietylko na niebie, ale i na ziemi. Bajka migotu i blasku, spowita w tęskną piosenkę neapolitańską, idącą z zakamarków, zaułków, czy też od wody, po której błądzą jak ogniki w mrokach wieczoru gondole z gośćmi szukającymi wrażeń nocy weneckiej. Pobytu dwa dni tylko za mało. Trzeba dalej. Do Rzymu, imJam Padwę, Florencję i Bolonię. Zostawiam je sobie na powrót. Dworce nowe. Po wielkopańsku urządzone. Żelazo - beton. Elektryfikacja. Punktualność. Wygoda. Szybkość. Co tu dużo gadać. Nie chwaliśmy się zbyt wiele z naszym kolejnictwem. Nie stoimy naprawdę w tyle poza innymi, ale uczyć się możemy jeszcze wielu rzeczy od fascystowskich Włochów. Pociągi pełne. Skuteczność zrozumianej niskiej taryfy. Wszyscy jeżdżą — kolej już nie jest luksusem. Redukcja na biletach przy różnych kombinacjach, ślubna i poślubna podróż za darmo.

Wieczne Miasto. To samo co dawniej z Wenecją! Poza Watykanem kręcił człowiek nosem na samym wstępie. Obecnie to wszystko zniknęło jak wstępną koszmara. Wita cię wspaniałość, dostojność, wielkość, ujęta w przestrzeń, widoczność. Poświęcono na to całe dzielnice kaprawych, koślawych, cianych i smodliwych uliczek. Wywrócono z posad setki koszarowych kamienic i chałup. Przesiedlono krzykliwy, obszarpany i łasy na wszystko proletariata, budując dla niego na peryferiach miasta nowe i higieniczne domostwa. Okiełniano ruch uliczny. Wzbroniono samochodom użycia klaksonów. Panuje tylko głuchy warkot maszyn. Przechodźnię został poddany całemu systemowi wymyślonej sygnalizacji. Szanuje on przepisy ruchu, gdyż każde jego obejście jest solidnie karane. Nie zaczepia już człowieka półświatka. Niewiasta ma za sobą opiekę prawa przed napastliwością

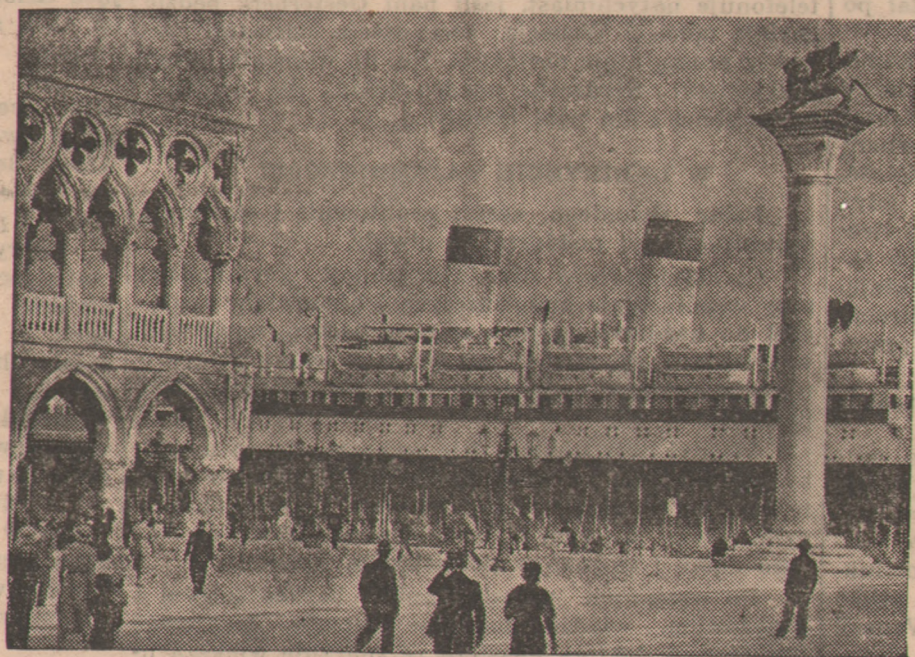
donżuanów, przybyłych z szerokiego świata.

Wydybyło z ruin stary Rzym. Duża to podnieta dla obywatela włoskiego, kiedy widzi odrodzone dawne imperium. Niemniejszą też satysfakcję daje to podróżnemu, przybywającemu zdala nie tylko dla oddania hołdu Stolicy Apostolskiej, ale i dla wrażeń artystycznych, które — w naszych wrażliwościach i przeżyciach zagranicą mają tyle znaczenia.

Oto — Forum Romanum. Wkoło mnie dziwy. Zniknęły ściany domów, zastępując ich cuda rzymskiej architektury. Via del Impero je pożarła raz na zawsze. Szeroka. Widna. Wyasfaltowana. Z perspektywą na wszystkie strony. Dawność na swoim miejscu. Każda kolumna, gzymsik, kapitel wrócił do siebie. Wyszło na jaw piękno i dostojność świątyni pogańskich i chrześcijańskich, pałaców i zamczysk średniowiecza, Odrodzenia i baroku. Czemże jest ich monumentalność i wieczystość wobec modernizmu naszych czasów i współczesnej tandety w architekturze. Trzeba tu zrobić wyjątek dla nowoczesnego budownictwa w Italii, że kieruje się ono jednak dawnymi kanonami mimo, że służy dzisiejszej formie wypowiedziania się w kształtowaniu bryły i masy.

Zyskuje Watykan. Bazylika św. Piotra, to cudo całego świata, zdobywa perspektywę przez usuwanie owego czworoboku, całej dzielnicy wąskich uliczek, uniedostępniających jej widoczność od strony zamku św. Anioła. Odsłonięte zostaną poza tym dawne mury, okalające władania watykańskie.

W miejsce starych dzielnic, zburzonych dla względów konserwacji zabytku h'isto-



Okręt transatlantyczny przy pałacu Dożów w Wenecji.

rycznego, buduje się nowe. Dzięki temu robotnik rzymski ma pracę i lżej przechodzi kryzys, który daje się poza tym dotkliwie odczuć Italii dzięki kosztownemu zdobyciu nowych terenów kolonialnych, wymagających dużego nakładu kapitału.

Ruch wszędzie nadzwyczajny. Publiczność elegancka, dostatnio i dobrze ubrana.

Nawet i sfery niższe. Nie znać na niej kryzysu, choć słyszy się narzekania na wielkie podatki i świadectwa socjalne. Gdzie ich wreszcie nie ma. W lokalach publicznych pełno. Zresztą nic dziwnego skoro poza zwyczajowym wysiadaniem w kawiarniach i

tawernach autochtonów gromadzi się w Rzymie cały świat.

Cudny kwiecień. Ciężko, ale nie za gorąco. W miarę deszcze. Niema nieużytków, jak to się dawniej trafiało. Wyżyskana każda pięćdziesiątka. Wszędzie ogródki robotnicze. Wreszcie cała Italia jest rajem, na ziemi.

Przed XII marszem Sulejówek-Belweder im. Marszałka Józefa Piłsudskiego

Przewidywany jest start około 100 drużyn

Dnia 16 maja jako w pierwszą niedzielę po rocznicy zgonu Marszałka Józefa Piłsudskiego, odbędzie się dwunasty, doroczny i TRADYCYJNY MARSZ SULEJÓWEK-BELWEDER IM. MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO.

Za życia wielkiego Marszałka marsz ten odbywał się w dniu Jego imienia. Obecnie od roku ubiegłego, zarządzeniem władz głównych Związku Strzeleckiego termin marszu przeniesiony został corocznie na pierwszą niedzielę przypadającą po dniu 12 maja.

Tak jak dotychczas, w tegorocznym marszu startować mogą drużyny:

1. Wojska i KOPu w ilości dowolnej, zgłoszone bezpośrednio przez dowódców pułków i równorzędnych.
2. Policji Państwowej i Straży Granicznej w ilości dowolnej zgłoszone przez swe władze centralne.
3. Związku Strzeleckiego po 5 drużyn z każdego Okręgu i Podokręgu zgłoszone przez komendanta Okręgu lub Podokręgu.
4. Związku Rezerwistów po 3 drużyny z każdego Okręgu zgłoszone przez komendanta Okręgu.
5. Organizacje i Stowarzyszenia WF i PW, po 3 drużyny z każdego D. O. K., zgłoszone przez właściwe Okręgowe Urzędy WF i PW.
6. Organizacje i Stowarzyszenia nie objęte punktami poprzednimi, zgłoszone przez swe władze okręgowe.

Dla zawodników jednostkowych ustalono 4 grupy wiekowe: od 18 do 21 lat, od 22-32, od 33-40 i od 40 wwyż.

Trasa, czas i strzelanie na poligonie rembertowskim pozostają bez zmian.

Według dotychczasowych przewidywań w marszu tegorocznym weźmie udział około 100 drużyn i znaczna ilość zawodników jednostkowych. Zgłoszenia przyjmuje, oraz udziela wszelkich informacji dotyczących Marszu Komendanta Okręgu Nr. 1 Związku Strzeleckiego — Warszawa, Al. Jerozolimska 27 m. 3.

Wielka rewia najlepszych pięściarzy Europy

Przed mistrzostwami bokserskimi Europy w Mediolanie

WAGA MUSZA:

Kaiser (Niemcy); Enckes II (Węgry); Matta (Włochy); SOBKOŁIĄK (POLSKA); Healy (Irlandia); Basta (Czechosłowacja); Braet (Belgia); Lethinen (Finlandia).

PO WYCOFANIU SIĘ FRANCJI I ANGLII, w bokserskich mistrzostwach Europy błąd udział przedstawieli 17 PAŃSTW EUROPEY. Mistrzostwa będą największą rewiją najlepszych pięściarzy Europy. Definitywna lista zgłoszeń w poszczególne grupy zawodników następująca:



Gala

to mydło, które musicie koniecznie wypróbować!

- Jego piękny zapach trwa aż do ostatka, a skóra zachowuje go długo.
- Jego obfita i łagodna pianina pielęgnuje skórę, odświeża i upiększa cerę.
- Jego największą zaletą: cena 50 groszy i wielka wydajność w użyciu.

Niezwykłe jak jego nazwa.

z 0.50

WAGA KOGUCIA

Sergo (Włochy); Wilke (Niemcy); Szabo (Węgry); CZORTEK (POLSKA); Jelinek (Czechosłowacja); Huuskonen (Finlandia); Etter (Szwajcaria); Kaebi (Estonia).

WAGA PIÓRKOWA

Heese (Niemcy); Freymath (Estonia); Benoit (Szwajcaria); Leserauwat (Belgia); Frigyes (Węgry); POLUS (POLSKA); Wütschek (Austria); Doskoell (Czechosłowacja); Soeresen (Dania); A. Benetti, albo Cortonesi (Włochy).

WAGA LEKKA:

Harangl (Węgry); Nuernberg (Niemcy); WÓZ-NIAKIEWICZ (POLSKA); Krak (Czechosłowacja); Hanneuse (Belgia); Wellhammer (Austria); E. Smith (Irlandia); Erik Agren (Szwecja); Jens Nielsen (Dania); Seidel (Szwajcaria); Stepiulow (Estonia); Faehln, albo Farfanelli (Włochy).

WAGA POŁŚREDNIA:

Murach (Niemcy); Mandl (Węgry); SIPSKI (POLSKA); Schmedl (Czechosłowacja); Halbig (Austria); Oskar Agren (Szwecja); Gerhard Petersen (Dania); W. Grieb (Szwajcaria); Carbarino albo Riboldi (Włochy); Dahnine (Belgia).

WAGA ŚREDNIA:

Tiller (Norwegia); Baumgarten (Niemcy); Szgett (Węgry); CHMIELEWSKI (POLSKA); Dekkers (Holandia); Flury (Szwajcaria); Readik (Estonia); Resko (Finlandia); Hrebick (Czechosłowacja); Zorzenon (Włochy).

WAGA POŁCIĘŻKA:

Pietsch (Niemcy); Johnson (Norwegia); Lechner (Austria); SZYMURA (POLSKA); Havelka (Czechosłowacja); Kolvunen (Finlandia); Per Andersson (Szwecja); Salong (Estonia); Musina (Włochy).

WAGA CIĘŻKA:

Runge (Niemcy); Nagy (Węgry); PIŁAT (POLSKA); Kus (Czechosłowacja); Erling Nielsen (Norwegia); Schunegger (Szwajcaria); Olle Tandberg (Szwecja); Peter Joergensen (Dania); Paolletti (Włochy).

Ogółem zatem zgłoszono 77 zawodników z 17-tu państw.

Higieniczne i wykwintne

preparaty kosmetyczne, stosowane do podkreślenia urody, jako to: roślinny róż, kredki do warg, ołówki do brwi, paznokci itp., w różnych odcieniach, poleca fabryka lekarsko-kosmetycznych preparatów „Miraculum”.



Nowy rekord światowy wysokości z obciążeniem 10.000 kg ustalił lotnik włoski Stoppani, wzbijając się na wysokość 4883



PRZYGODA W WENECJI

RUDOLPH AXEL ADAPT. EUGENIUSZA BAŁUCKIEGO
WSPÓŁCZESNA POWIEŚĆ KRYMINALNA

20)

— Dlaczego mnie pan tak lekko zahaczył w tym wylczeniu? Nie, panie Stanisławie, za daleko zabrnimy, jeśli pan zacznie podejrzewać wszystkich, którzy tego dnia się znajdowali w Paryżu lub w drodze do Wenecji.

Antocki zmieszal się nieco.

— Słusznie, kochany panie... — Westchnął. — Znów mnie poniosła wyobraźnia. Rozumiem, że to jest nonsens, a jednak nie potrafię się oprzeć wewnętrzny przekonaniu, że te wszystkie wydarzenia są w ścisłym związku... Nawiasem mówiąc, podczas przesłuchiwań signora Grioni ustaliłem ciekawy szczegół. Na potwierdzenie swojego alibi przedstawił swój paszport zagraniczny. Spostrzegłem, że paszport był odstemplowany na naszej granicy czterdnastego maja, to jest tego samego dnia, w którym zginął doktor Oesterberg.

Berezowicz zerwał się z krzesła.

— Na naszej granicy?... I pan dopiero teraz to mówi? — zawołał wzburzony.

— Spokojnie, drogi przyjacielu! Rozmawialiśmy dotychczas o sprawie Nivellera, a ten szczegół dotyczy sprawy Oesterberga. Oczywiście, to nie jest dowód, obciążający poważnie Grioniego. Ale czy pan nie uważa za okoliczność bardzo znamioną faktu, że przedwczoraj wieczorem, gdyśmy rozprawiali szeroko o śmierci Oesterberga, Grioni jednym słowem nie wspomniął o tym przypadku, który rzuciłby się każdemu w oczy.

— Tak... — rzekł przeciągle inżynier. — Co pan zamierza zrobić, panie Stanisławie? — zapytał po chwili.

— Do zrobienia jest dużo — westchnął komisarz. — Przede wszystkim poproszę pana, kochany przyjacielu, aby pan nikomu nie powtarzał naszej rozmowy! Nawet panna Grażyna i pan Oesterberg nie powinny o tym wiedzieć... Jeśli chodzi o ścisłość, nie mam prawa i przed panem się zwierzać, gdyż bądź co bądź to jest sprawa służbowa. Z drugiej strony muszę myśleć głośno w czyjejś obecności, bo zaleciałbym w obłoki ze swoją przeklętą wyobraźnią.

— Może pan być zupełnie pewny mojej dyskrecji.

— Dziękuję. Jeszcze jedno: będę musiał przerwać przyjemny urlop i wracać do domu.

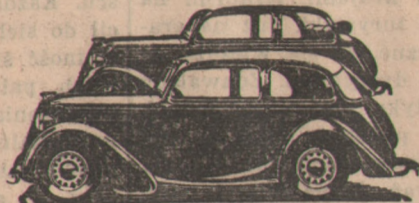
— Co?... — zawołał w najwyższym stopniu zaskoczony Berezowicz.

— Trudno, nie ma innej rady. Po pierwsze, muszę stwierdzić, jakim pociągłem jechał Grioni czterdnastego maja: dziennym pociągami czy tym samym, którym podróżował doktor Oesterberg. Po wtóre — ewentualnie! — zarządzę ekshumację i obdukcję jego zwłok... a za tydzień, najpóźniej za osiem dni, mam nadzieję, że znów się spotkamy w Wenecji i będziemy pili wermut.

STAŁE TARGI SAMOCHODOWE — GDYNIA

Sp. z ogr. odp. — Tel. 3529 i 3068

Na składzie: **Auburn, Phaeton-Cabriolet** 4 osob wóz amatorski 90 HP w luksusowym wykonaniu i pierwszorzędnym stanie. — **Ford, model B** 4 cyl. limuzyna 4 osob. mało używ. 50 HP., prawie nowa. — **Ford Junior**, popularny i de Luxe limuzyna 4 osob. mało używ. 22 i 32 HP. w pierwszorzędnym stanie. — **Tatra Cabriolet** 4 osob. przedostatni typ 4 cyl. — **Steyr, Cabriolet** 4 osob. 30 HP., w pierwszorzęd. stanie. — **Polski Fiat**, limuzyna, mod. 508, 1936 r., 4 osob. 4/22 HP. — **Hillman** limuzyna, 5/30 HP., 4 drzw., 6 osob. — **Opel**, limuzyna granatowa, 2 drzw., 4 osob 4/30 HP. i wiele innych samochodów nowych i okazjnych. Finansujemy interesy samochodowe na bardzo dogodnych warunkach! Części i akcesoria w bogatym asortymencie.



Stałe Targi Samochodowe Sp. z o.o. — Gdynia, 10 Lutego 31 — Tel. 3529 i 3068

Berezowicz spojrzal poważnie na komisarza policji, który zaczął zbierać swoje papiery, porządkować je i układać z powrotem do teki.

— Obawiam się, że „idee fixe” pani Haliny jeszcze ujrzy światło dzienne... — powiedział w zamiśleniu.

— Wszystko jest możliwe — odparł Antocki. — A teraz, kochany panie Leszku, poproszę o następującą przysługę przyjacielską: niech pan do mnie za telefonuje natychmiast, jeśli pani Oesterberg będzie chciała opuścić Wenecję. Oczywiście, kosztami rozmowy proszę mnie obciążyć... No, do widzenia, drogi przyjacielu! Serdeczne pozdrowienia dla pańskiej narzeczonej i dla pani Haliny...

W LABIRYNCIE TAJEMNICZOŚCI

Pałac Grioniego został gruntownie i starannie przeszukany od poddasza do piwnic.

Carabinieri oraz urzędnicy policji kryminalnej przy współudziale budowniczych i historyków zagladali do każdego zakątka starego pałacu, opukiwali wszystkie mury, zbadali cal po calu ściany potajemnego przejścia w nadziei, że trafią choćby na odciski palców.

Wyniki były ujemne. Nie wykryto nic, co mogłoby naprowadzić na ślad mordercy. Wyglądało ostatecznie na to, że Germaine Niveller została gdzie indziej otruta, po czym jej zwłoki przyniesiono do starego domu i złożono w potajemnym przejściu.

Po wstępnym przesłuchaniu, bardzo ostrym i krzyżowym, władze policyjne zaczęły traktować Grioniego i doktora Cassiera ze znacznie większą u-

przejmością. Jeszcze dość często ich wzywano do prefektury, lecz późniejsze badania były raczej podobne do przyjaznych pogawędek między obu panami a przedstawicielami policji miejscowej.

Wywiadowca z Brukseli, który na wiadomość o znalezieniu zwłok Germaine Niveller przybył samolotem do Wenecji, daremnie się starał o wydobycie nowych momentów, mogących rzucić jakiegokolwiek światło na sprawę. Początkowe podejrzenia, obciążające Grioniego i doktora Cassiera policja odłożyła ad acta, skierowując poszukiwania w zupełnie inną stronę.

Lud miejscowy chodził bojaźliwie przed pałacem, oceniając wydarzenie na swój sposób. Jeśli przed dwoma miesiącami zniknięcie pięknej jasnowłosej Belgijki wywarło dość silne wrażenie, to teraz znalezienie jej zwłok wytworzyło nastrój graniczący z przerażeniem.

Na rynku rybnym, w biednych uliczkach po tamtej stronie Rialto i w Arsenale odżyły stare bajki, historie o kiedyś i gdzieś znalezionych kościotrupach, o tajemniczo znikających ludziach, o niewidzialnych upiorach, rządzących wszechwładnie w tym lub owym pałacu.

Morderstwo wstrząsnęło umysłami weneccjan, wyjątkowo podatnych na wszystko, co trąci tajemniczością, niesamowitością i zgrozą.

W dwa dni po wykryciu zwłok w pałacu Grioniego, w upalne południe letnie w mieście powiało zapachem krwi: niedaleko od Rialto, w biały dzień młody weneccjanin zadał śmiertelny cios nożem dziewczynie, która nim wzgardziła.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Nasiona Drzewka

wszelkie
świeżego
zbioru

i krzewy
owocowe
i ozdobne

C. ULRICH

WARSZAWA
Centra
Ceglana 11.

Cenniki
bezpłatnie
na żądanie.

2581

X. W. KNEBLEWSKI.

Wśród krajobrazu hiszpańskiego

(Ciąg dalszy).

Charakterystycznymi dla krajobrazu hiszpańskiego są stopy, spotykane jeszcze na terenie Europy. Chyba tylko na Węgrzech i w Besarabii. Czuwa nad nimi jakiś fatalizm. Mijają je chmury, niosące ożywcze deszcze i słońce miast dawać życie — niesie zagładę. Roślinność stepów hiszpańskich, mimo tak nieprzyjaznych warunków klimatycznych, przedstawia niezwykłą różnorodność, liczy bowiem około 600 odmian, w tym tuzin drzew karłowatych i 40 krzewów. Podnoszą one swe konary ponad morze trawy, miejscami pachnącej tymianem i rozmarynem, ale naogół spalenizną i popiołem. Stopy zajmują spore połacie kraju od strony Atlantyku.

Części obrazu hiszpańskiego odpowiadają bardziej płaskowyznyne „jarales” w sąsiedztwie grzbietów górskich Merena i Estramadure. Są one już mniej surowe i nagie. Roślinność, choć może mniej gatunkowo urozmaicona, zato obfitsza, żyźniejsza, pełna aromatu, roznoszącego się szeroko po okolicach. Kwapią się już tu ludzie. Budują się osady. W r. 1576 w takiej Villa Nueva de la Jara przybywa św. Teresa i zakłada klasztor żeński, którym zaopiekowali się specjalnie tutejsi mieszkańcy. Wokół klasztoru rozciągały się jakby pełne kwieciste łaki. Szły

tu w zawody zapachy tymianku, rozmarynu i lawendy.

Poza tym wszystkim nie powinno się zapomnieć o parkach i ogrodach hiszpańskich, ujętych w formę niespotykaną gdzieindziej w Europie, a którym życie dała sztuka maurytańska. Spotyka się w nich wszystkie gatunki i rodzaje drzew, między którymi królują oleander, pinya, cyprys, akacja, platany, granaty i inne egzotyczne wspaniałości botaniczne.

Cudowne są ogrody hiszpańskie. Przeżyłem w nich tyle niezwykłych chwil. Doznałem upojenia, jakiego nie da żaden najwspanialszy park, choćby taki: Schönbrunn w Wiedniu, czy jego mniejsze lub większe odbicia w Paryżu, Londynie i Berlinie.

Ogrody hiszpańskie pod wieloma względami nie mają sobie może równych w Europie. Są one specjalnością Hiszpanii, i warto dla nich jechać tam choćby z końca świata.

Rzucę tu na paletę moich wspomnień kilka barw, by z nich odmalować szereg obrazków owych cudów sztuki ogrodniczej.

Jestem w ogrodach Grenady. Otaczają one słynną Alhambrę. Stworzył je geniusz arabski. Abderraman I sprowadza palmę, pomarańcze i granaty, ażeby je uwieścić w wirydarzach swoich cud — pałaców. Ogród arabski, urządzony w takim „patio”, jest jakby ogrodem więziennym. Kryje się w nim przed światem piękno życia i stworzenia, gdzie się zażywa tajemnej rozkoszy w ukryciu przed oczyma profa-

nów. Zdobne arkady wejść, schodów i terasgów, mury przybrane w pomarańczowe gałęzie, w mirtu drobne listki i kwiat pnący się róży, laury i wysokie, a smętne dwuszeregi cyprysów — oto ozdoby ogrodów Alhambry i Generalife — w Grenadzie.

Generalife, dotykający bezpośrednio pałaców Alhambry, było letnią rezydencją królów Grenady. Otoczenie jego to park, nie mający sobie równego na świecie. Jest w nim jakby kilka odrębnych sekcji. Najpiękniejszą z nich jest chyba prostokątny ogród Zoraya, przecięty na całej długości kanałem bieżącej wody. Wśród cichych drzew, osłoniętych tu przed wiatrem słychać jeno szum, znajdujących się w niedalekim sąsiedztwie fontan. Obok tego ogrodu wabi oko swym pięknem Sultana, zwący się również Ogrodem Cyprysów. Ma on kształt jakby półwyspu podzielonego na dwie części. Znalazł się tutaj basen, tryskającej w górę wody, orzeźwiającej dwa ramiona tego półwyspu, pokrytego morzem kwiecista: róż lilii, jasmínu, lawandy, napełniających powietrze swoim aromatem. W jakiejś przedziwnej harmonii sprzęgły się tutaj z sobą flora andaluzyjska z orientalną w pokryciu ścian, basenów marmurowych kanałów. Nic więc dziwnego, że jeden z poetów arabskich mógł wyrzyc na ścianach belwedera Alhambry takie epitafium: „Podobny jestem do oceanu rozkoszy i cudny jako ogród jestem bez rywala na świecie, niczem piękna oblubienica, której wszyscy pragną”.

(Dalszy ciąg nastąpi).

ŚWIAT KOBIECY

Brońmy się przed starością

Nic tak nie zdradza wieku pani, nic tak nie szpeci jej wyglądu jak ciężka, oblepiona tłuszczem figura. Kobieta, która zdołała pomimo lat zachować młodą wysmukłą figurkę, zachowała młodość.

Od współczesnej pani nie wymaga się dziś wcale klasycznego piękna. Wdzięk i smukłość wygimnastykowanego ciała, zwinność i gracia ruchów są synonimami młodości i piękna.

Rzecz zrozumiała, że w pewnym okresie wieku zjawia się duża skłonność do tycia. Pokłady tłuszczu lokują się w najmniej pożądanych, a najbardziej widocznych miejscach, „piękna linia” rozplywa się — żegnaj młodości.

Przyczyny tycia są rozliczne. W pierwszym rzędzie lenistwo. Następnie brak ruchu i powietrze, siedzący tryb życia, przeladunek potrawami zbyt tłustymi, mącznymi i słodkimi. Ale nawet przy ruchliwym i higienicznym trybie życia wytwarza się tendencja do tycia — w okresie przejściowym i po niektórych operacjach kobiecych.

Aby zapobiec tyciu, należy zaraz przy pierwszych niepokojących oznakach reagoować dietą i zdwojonym ruchem — oba te czynniki są bardzo ważne. Na czoło jednak wybija się najradkalniejszy środek — gimnastyka upiększająca. Ma ona możliwość nie tylko fizycznego wpływu na kobietę, ale także oddziaływa w sposób o wiele głębszy, bo również duchowo w sensie zarówno kosmetycznym jak i estetycznym.

Tak w sporcie, jak i w gimnastyce najważniejszą zasadą powinno być unikanie przesady i przemęczenia. Ćwiczenia trzeba dobierać umiejętnie, zależnie od indywidualnych potrzeb i braków ciała.

Dlatego też niewolnicze wykonywanie jakiegось systemu w całości nie zawsze jest wskazane, zwłaszcza, że nie ma takich środków uniwersalnych, któreby dla każdego były odpowiednio.

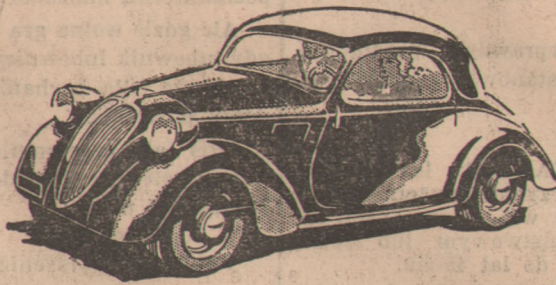
Zwyczaj wychowania fizycznego twierdzą, że nie ma specjalnych odtłuszczających

ćwiczeń, lecz, że w ogóle ruch fizyczny utrzymuje członki w smukłości i elastyczności. W każdym razie rozpoczęcie ćwiczenia gimnastyczne należy od najłatwiejszych, aby nieprzyzwyczajone do wysiłku mięśnie nie sprawiły nam zbyt silnego bólu i nie znie-

chęwały do dalszych ćwiczeń. Poza tym wszystkie ćwiczenia wykonywać należy bardzo dokładnie, systematycznie i z pewną dozą energii, bo główną zasadą gimnastyki jest właśnie dewiza — tylko pięć minut, ale dobrze!



85 km. / godz.



NAJOSZCZĘDNIEJSZY SAMOCHÓD ŚWIATA

poniżej 6 litrów na 100 km.

Silnik 4-cylindrowy — 4 biegi wprzód i tylny — Diferencjał — Hamulce hydrauliczne na 4 koła i hamulec ręczny — Niezależne zawieszenie przednich kół — Amortyzatory hydrauliczne — Stalowe jednolite nadwozie — Szpy nie rozpryskujące się — Kompletnie wyposażenie.

ZL. 3.800.— LOCO WARSZAWA.

FIAT 500 JEST WYGODNYM SAMOCHODEM DWUOSOBOWYM Z OBSZERNYM POMIESZCZENIEM NA BAGAŻ.

POLSKI FIAT S.A.

Oddział w Gdyni, Świętojańska 110. Przedstawicielstwa: w Toruniu „Auto-Skład” Mostowa 36; w Grudziądzu „Auto-Centrala” Marszałka Focha 22.

Porządek musi być... O estetyczny wygląd naszych bieliżniarek

Każda pani powinna chociaż raz na miesiąc poświęcić kilka godzin swojej szafie, ażeby utrzymać ją w nienagannym porządku.

Należy więc wydstać z szafy wszystko, zaczynając od bielizny. Półki bardzo starannie odkurzyć szczoteczką o długim włosie, albo skrzydełkiem, następnie wytrzeć miękką czystą ściereczką.

Półki wyłożyć czystym papierem, przyściętym ściśle podług rozmiaru półek.

Brzegi ozdobić wyhaftowanym galonem, lub koronką przymocowaną zapomocą pluskiewek. Należy sobie zapamiętać, że te ozdoby trzeba prać co pewien czas, jeśli nie mają być rozsądnikiem kurzu.

Następnie posegregować bieliznę i dro-

biażgi. Na najwyższą półkę kładzie się zwykłe drobiazgi i pudełka, szczotki, szaliki, kapelusze, rękawiczki itp. Duże, ładne pudełka i szaszetki, bardzo ułatwiają utrzymanie porządku.

Każde zamyka osobno drobne przedmioty, których potem nie trzeba szukać po całej szafie. Na niższych półkach układa się bieliznę, rozmieszczoną i ułożoną podług rodzaju, żeby jak najmniej zabierała miejsca. Bardzo ważny jest umiejętny sposób założenia.

Bielizna osobista powinna mieć swój własny przedział. Uniknie się wtedy przewracania i szukania. Tak utrzymana bieliżniarka staje się wygodnym uprzyjemnieniem domowego życia.

Bieliznę damską

jedwabną elastyczną

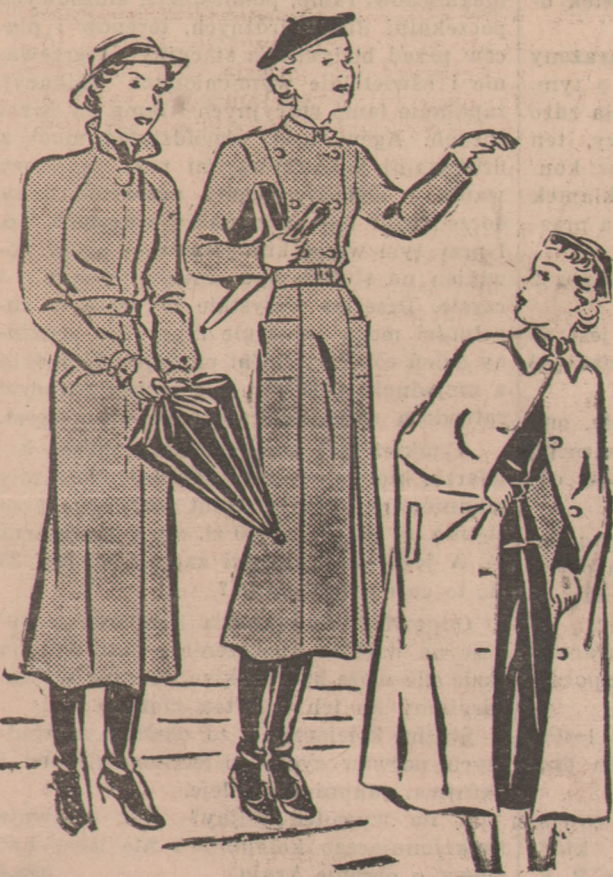
po bardzo korzystnych cenach poleca Pawilon Pończoch

Toruń, Król. Jadwigi 12/14.

Przyjmuje asygnaty kredytu.

2838

Na wiosenne szarugi...



Z lewej:

Tak wyglądają w tym sezonie impregnowane płaszcze i pelerynki, idealne na dzwisty dni

Z prawej:

Wysmuklający fason

tych trzech modeli, polegający przede wszystkim na pomysłowych detaliach, napewno przypadnie do gustu naszej pani.

Wysmuklający fason



Kącik dla smakoszków

SMACZNA POTRAWKA Z CIEŁĘCINY.

Kawałki obkrajane z pieczeni, pokrajane w małe paseczki i włożyć z łyżką masła do rondelka. Dodać drobniotko usiekanego jabłka, cebulki i parę łyżek rosółu lub wody. Niech się poddusi, aż cebulka i jabłko będą miękkie. Przed wydaniem zaprawić odrobiną maki.

JAJA Z RYZEM.

Przemycić pół filiżanki ryżu i ugotować do miękkości w osobnej wodzie. Ugotować na twardo 6 jaj, wyjąć żółtka i posiekać. Włożyć dwie łyżki masła w rondel, wlać pół filiżanki rosółu w rondel, wlać pół filiżanki rosółu, zagotować i następnie dodać ryż i żółtka, soli do smaku i nieco czerwonego pieprzu, postawić na ogniu aby całą masę zagrać, po czym włożyć na półmisku wyłożonym grzankami z białego chleba posmarowanego masłem, po wierzchu ubrać pokrajany w paski białkami — wszystko wsadzić do pieca.

PLACKI SUCHE, DOSKONAŁE

Wziąć ciasta od bab, wgnieść trochę maki, ażeby się ciasto dało rozwałkować na placki na cał gruby, położyć na blachę wysmarowaną masłem, poprzekłować widelcem ażeby się bąble nie podnosiły, jak podrośnie nie, posmarować jajkiem, posypać poszatkowanymi migdałami, wstawić do pieca po babach.

Kącik mody

KWIATY DLA PANI

Wiosna i kwiaty, kwiaty i wiosna. Te dwa nierozdzielnie splecione ze sobą słowa czarują świat i wywierają wpływ na humor, na samonocucie i na... modę.

Obecna wiosna przyniosła pięknej pani modę kwiatów w najrozmaitszym układzie i zastosowaniu. Materiały letnie przeobrażają jedną płatanną kolorowych kwiecistych kombinacji, na wystawach sklepowych widzi się prześliczne oryginalne kolorierzyki z maleńskich barwnych kwiatów, paski z kwiatów, broszki z kwiatów — jednym słowem wiosenny kwiecisty deszcz.

Największe jednak zastosowanie mają kwiaty w świecie kapeluszy. Robi się z nich całe maleńkie toczki, układając jeden kwiat obok drugiego. I to nie tylko kwiaty w jednym gatunku. Często z pomiędzy drobnych kwiatów wyrastają duże np. margeritki.

Inne małe toczki mają kształt wywróconej do góry dnem babki, upstrzonej kępkami pojedynczych kwiatów albo drobnymi buklicikami.

Bukliczki, to też jeden z zasadniczych motywów przybrań. Umieszcza się je z przodu na wysokich główkach. I na czubku płaskich okrągłych główek i z tyłu toczek tak, że opadają na włosy.

Oprócz pęczków używa się również płaskich kwiatów, przyklejonych do rondka lub główek w sposób najmniej przewidziany. Ale najbardziej są pojedyncze kwiaty, sterzące wysoko przy główkach kanotierów.

Poza tym modna pani lubi nosić kwiaty przypięte do płaszcza lub kostiumu. Takie małe prześliczne bukliczki, które mają tę własność, że ułożone są z kilku gatunków drobniejszych kwiatuśzków. I tak bukliczek maleńkich ciemnych fiołków otoczony jest wianuszkami bladoróżowych margeritek; pęczek złotych kaczeków opłany jest gałązkami niezapominajek; białe śnieżyczki łączą się z bratkami, a błękitne pierwiosniki z kremowymi żonkilami. Te maleńkie bukliczki często pani przypina do sukni pod szyję, w tym miejscu, gdzie zwykle jest brosza. Wygląda to nadzwyczaj młodo i oryginalnie.

Latem zastosowanie kwiatów w ubiorze znacznie się wzmoże. Słońce, gorąco, rozkwitne w ogrodach i na łąkach żywe kwiaty nakłonią nas do szarmonizowania stroju z przyrodą, wtedy będziemy nosić nie tylko przybrania, ale całe suknie, bluzki z kwiatów.



NA EKRANIE TYGODNIA

Za niedolą kryzysową idzie zaraz niedola ożenku, skoro chodzi o hierarchię zmartwień.

Ludzie żonaci to drugie zmartwienie mają już poza sobą, ściślej mówiąc — mają w domu. Ale ludzie beżżenni? Ludzie, którzy z wiosną czują zew krwi i zew serca.

Jak utulić pragnienie miłości, gdy cała przyroda tak wezbrana, rozkwitona kochaniem, że nie tylko serce do serca, ale nawet wiór do wióra ciągnie?

Przyszedł do mnie jeden z moich bliźnich z ciężarem na sercu, a z miłosną flegmą w oczach.

— Panie, jak tu się ożenić?
— Spojrzałem na chłopca i raptem zalała mnie fala ogromnego ku niemu współczucia.

Niechybnie cichy obłęd wziął tego jęgo-mościa w swe szpony.

A że takim niebezpiecznie się sprzeci-wiać, więc chwyciłem stos gazet i nożycami powycinałem wszystkie anonse matrymo-nialne z przed tygodnia. Zabawiłem się w swata.

— Masz pan, i wachaj. Jeśli masz czu-ja, znajdziesz kwiatek na ugorze.

Anonse matrymonialne! Któż zba-dał tych puszczy tajemnych przepastne głębi-ny... naiwności, wyrachowania, sprytu, podstępu, samookłamanie, nadziei, wiary, oszukań-stwa?

Szperamy w tym gąszczu pod hasłem „Szukamy olimpijczyków w zawodach... małżeńskich“.

Zawodnicy wszyscy są, według tekstu o-głoszeniowego, w dobrej formie.

Proszę! Brać, przebrać i wybrać. Bez gwarancji wszakże, czy ta tęskniąca panni-ca, skoro wyjdzie za mąż, będzie chciała w domu „pracować“ i wypracować co innego, aniżeli męża po... mówmy łagodnie — buzi.

Oto ona:

TESKNIĘ za kulturalnym mężczyzną, który ocenić potrafi idealne współ-życie małżeńskie. Jestem przystojna, dobrego charakteru, mam własne do-chody.

Ocenić idealne współżycie małżeńskie mój bliźni potrafi — a jakże. Będzie jednak już zapóźno, gdy kłamka zapadnie.

MY chcemy mężów solidnych, na po-ważnych stanowiskach. — Dwa prze-miłe „podlotki“ po 20-tce. — Pasag: złote serca, humor, praktyczność.

— Serca mogłyby być z gorszego metalu, ale gdzie złoto? — zapytał mój bliźni.

— W złotym humorze.

Kandydat do stanu małżeńskiego stracił na humorze.

— Więc czytaj pan to:

MEŻA od 35, miłego, szlachetnego, inteligentnego — nie szczupłego, na stałej posadzie, poszukuje sympatycz-na, zapobiegliwa — 10.000 gotówki, du-żo serca. „Przyjaźń“.

Kandydatowi reflektory żądy zajaśnia-ły w oczach. 10.000 gotówki!

— Ba, kiedy jestem szczupły! — spo-strzegł się.

— To się pan wypchaj.

— Dziwne są gusta i żuś; ki kobiece — wyrzekł sentencjonalnie i popadł w melan-chole.

— Jakież zatem ma pan zalety — py-tam zniciierpliwiony?

Zgon 123 letniej staruszki

We wsi Krasna, gm. szczuczyńskiej, zmarła Anna Ruckowa w wieku lat 123. Zmarła do ostatniej chwili życia zachowa-ła dobrą pamięć oraz słuch. Powodem zgo-nu było przeziębienie. Zmarła pozostawiła wnuka, który żyje dzisiaj 84 lata.

— Chcę się ożenić?
— Juścić odwaga, — przytakuje, — ale ożenić się potrafi lada kretyn. A cóż bę-dzie, jeśli kretyn z kretynką?

Szukajmy innego anon-su:

MŁODA (blondynka), inteligentna, przystojna, poszukuje bogatego męża, wiek obojętny. „Blondynka“, Tarnów, poste-restante.

Nie ma co mówić. Praktyczna. Głup-stwo wiek, grunt to forsa. A nawet im star-szy tym lepszy. Blondynkom tak przecie „twarzowo“ w żalobie.

Nie, nasz kandydat jest o tyle za młody, o ile za ubogi i duchem i materia.

SAMODZIELNA, przystojna, niebied-na, pozna w celu matrymonialnym Pana na stanowisku rządowym, po 30-ce.

Nasz bliźni jest wprawdzie prorządow-cem, ale nie jest na stanowisku rządowym. Odpada.

Dalej:

KIEROWNICZKA szkoły, lat 33, sym-patyczna, niebrzydka, znużona samot-nym życiem na wsi, pozna pana na stanowisku państwowym lub odpow-iednim innym do lat 45-ciu.

Ta chce znów, żeby jej mąż był na sta-

nowisku państwowym. O narodowym sta-nowisku jakoś nikt nie wspomina. Jak to widać zaraz, że endecy wogóle już się nie liczą.

Cały serwis przepatrzyliśmy i nic. Mój bliźni bliski rozpaczy. Poradziłem mu dać anons tej treści:

„ROZPACZLIWIE chcę się wżenić w gotówkę. Pleć i wiek obojętne. Foto-grafia pożądana“.

W przyszłym felietonie rozpatrzmy zgło-szenia oraz anonse męskich konkurentów.

Ach, jak strasznie miłość współczesna się zmerkantyzizowała. Merkury zluzował A-mora, rejestrując się w Urzędzie Pośredni-ctwa Pracy, który dał mu przydział do biur pośrednictwa małżeństw.

— Ale gdzie wolna gra serc? Gdzie te czasy, gdy lubownik lubownicy cukrowe prawil za-klęcia, że „dla kochanka i kochanki dosyć domu pustelnika“.

Dziś taki przyjemniaczek pyta, ile na nim hipoteki, czy to dom z ogrodem, naj-bezcelniej nucać:

— A ile mi dasz?

Publiczne zgorszenie!! — słowo daje!

Hajot.

4 + 1600 + 1000 = 20 to znaczy 4 tomy „Nowoczesnej Encyklopedii Zdrowia“

zawierające 1600 stron druku, 1000 bardzo ciekawych czarnych i barwnych ilustracji zamawiać można po cenie ulgowej 20 złotych - płatnych w 10 ratach po zł. 2,— miesięcznie - tylko do 10 maja 1937 r. Po tym terminie cena „Nowoczesnej Encyklopedii Zdrowia“ wynosić będzie zł. 35.—.

**Pamiętaj, że płacąc tylko
7 groszy dziennie**

„NOWOCZESNA ENCYKLOPEDIA ZDROWIA“ to pierwsza i jedyna w Polsce księga zdrowia, opracowana przez wybitnych polskich lekarzy na wzór najlepszych tego rodzaju wydawnictw zagranicznych.

w ciągu kilku miesięcy, nabędziesz dzieło, które chronić będzie twój naj-cenniejszy skarb - zdrowie - przez całe życie. Czy podobna wyobrazić sobie pożyteczniejszy wydatek. — PROSPEKTY WYSYŁAMY DARMO!

**Wydawnictwo „MINERWA“ Warszawa 1 D. Chmielna 10.
Konto P. K. O. Nr. 316. 2815 Konto rozrachunkowe Nr. 435.**

Dole i niedole świata pracy

Pracownik kolejowy

Powszechnie utarło się przekonanie, że z pośród ludzi pracy, będących na etacie państwowym, pracownikom kolei powodzi się najlepiej.



Pracownicy innych resortów stale im za-zdroszczą, zwłaszcza owych darmowych, czy zniżkowych biletów.

Jeśli jednak wejrzymy za kuliszy odpo-wiedzialnej pracy kolejarza (mam na myśli dział ruchu) to proszę mi wskazać drugie takie odpowiedzialne stanowisko jak ma-szynista, palacz, a nawet konduktor, który niby tylko bawi się dziurkowaniem biletów Odpowiedzialność maszynisty pociągu pędzącego przed Bogiem, przed społeczeństwem, przed prawem, przed własnym

sumieniem porównać można do odpowie-dzialności dowódcy samodzielnego oddzia-łu na froncie wojennym. Pomyślcie tylko, państwo, o przytomności i trzeźwości jed-nego człowieka zawisło życie tylu setek o-sób, tylu rodzin.

A sam on na jakie codziennie narażony jest niebezpieczeństwa, nie mówiąc o tym, że ci ludzie pracują w warunkach dla zdra-wia fatalnych. Te ciągłe przewiewy, ten piekielny upał przy maszynie. A ów kon-duktor linoskoczek, czepiający się klamek u drzwi do przedziału w wagonach na prze-strzał otwartych.

Nie każdy mógłby tę prostą na pozór funkcję spełniać.

I czyż w istocie ich uposażenie jest aż tak wielkie, żeby usprawiedliwiała zazdrość Bilet wolnej jazdy.

— Ależ ci ludzie mają dość tej jazdy, ona im już gardłem wychodzi. Bezpłatnie mogą jechać na wypoczynek wakacyjny po ca-łej Polsce.

Dobrze, ale czy kolejarza stać na to, że-by jeździć po świecie. Czyż tylko dla celów turystycznych potrzebny jest sam bilet? A odzież, a życie, a hotele?

Przecież pensje na kolei wśród pracow-ników technicznych i fizycznych rozpoczy-nają się od 100 zł. brutto.

Zapoznajmy się choć pobieżnie z losem takiego agenta kolejowego, robotnika dro-gowego, robotników z parowozowni.

(Agent kolejowy, to dawniejszy zawiad-owca niektórych małych stacyj, które wzmianowano na aiencie handlowe P. K.

Depesze w paru wierszach

WEDŁUG ŻRÓDEŁ NIEMIECKICH ROSJA SOWIECKA posiada 13 akademii wojskowych o róż-nych specjalnościach z 16.000 słuchaczami. Prócz te-go istnieje jeszcze 6 fakultetów wiodzy wojskowej przy równie wyższych zakładach naukowych. Ogó-lem rozporządza Rosja ponad 15.000 oficerami z wyż-szym wojskowym, wojskowo - technicznym oraz specjalnym wykształceniu.

WE WSI FOLWARKI MAŁE POD BRODAMI (woj. tarnopolskie) popełnił samobójstwo 26-letni stu-sarz Kutia. Wsadził on do ogniska w kuźni stary granat, który, wybuchając, zranił go ciężko. Sa-mobójca zmarł w szpitalu z odniesionych ran. Przy-czyną samobójstwa było rozczarowanie do komuniz-mu.

CENTRALA ZWIĄZKU MŁODEJ WSI wydała okólnik do organizacji powiatowych, w którym za-leca zarządom kół młodzieżowych, by zaawansowa-na społecznie młodzież wchodziła bezpośrednio do or-ganizacji spółdzielczych, kół gospodarczych i orga-nizacyj rolniczych. Zw. Młodej Wsi pragnie, by mło-dzież w ten sposób zaprawiała się w pracy organi-zacyjno - społecznej.

PRZEMYSŁ, Andrzej Plewiak, robotnik z Wie-rzbnej, pow. Jarosławskiego zasądzony został przez starostwo Jarosławskie za urządzenie nielegalne-go zebrania komitetu PPS na grzywnę zł. 50 z zamianą na areszt. Zasądzony zażądał skierowania sprawy do Sądu Okr. w Przemyślu, który na rozpra-wie w dniu 13 bm. wydał wyrok uniewinnający Plewiaka, gdyż przeprowadzone dowody wykazały, że zebranie odbyło się w ramach art. 18 ustawy o zgromadzeniach.

W OKOLICACH ZAWIERCIA zakłady Hul-czyńskiego uruchomiły trzy kopalnie rudy. Równieź w najbliższych dniach ma być uruchomiony w tych zakładach wielki plec, niezbędny od kilku lat.

NA TERENIE BIEDA - SZYBU W CZELADZI odkopano kości mamuta z okresu dyluwialnego. Wykopalskiem zainteresował się kierownik Muze-um Geologicznego w Dąbrowie.

W OSADZIE ADAMÓW w woj. lubelskim spłonę-to 16 zabudowań gospodarczych. Straty są bardzo duże.

W SERAJEWIE obraduje międzynarodowa kon-ferencja dyrekcyj kolejowych państw środkowoeu-ropejskich i Małej Ententy. Na konferencji prze-prowadzone zostaną pertraktacje w sprawie rozrachunków dotyczących przewozu osób i towarów.

PRZED TRYBUNAŁEM LUDOWYM W BERLI-NIE odpowiadało 10 członków b. partii komunisty-cznej Niemiec, oskarżonych o zdemolowanie lokalu S. A. w Lichtenbergu, przy czym jeden ze szermow-ców został zabity. Rzecznik miał miejsce w roku 1932. Sąd skazał 3 na karę śmierci, 7 zaś od 18 miesięcy do 10 lat więzienia.

Czy wiecie, że...

— Ekspedycje naukowe, które udawały się na daleką północ, zabierały z sobą dawniej paciorki, proch i inne drobiazgi. Dziś Eskimosi za takie po-darunki nie udzielają pomocy. Członkowie eksped-ycji obdarzają ich lampkami radiowymi, bateriami i częściami zamiennymi do aparatów radiowych.

— Lokomotywy były dawniej wyposażone w trąbki, jak obecnie samochody. Gwizdek wprowadzono po katastrofie, jaka miała miejsce w roku 1833 na przejeździe kolejowym między Leicester, a Swannington w Anglii. Dwieki trąbki okazały się za słabe, wobec czego na projekt inż. Stephensa skonstruowano gwizdek, którego przeraźliwy ton słyszany jest w większej odległości.

— Pewna fabryka konserw w Kalifornii wy-puściła na rynek pewną nowość a mianowicie pu-szkę z konserwami w wbudowanym w nią plecy-klem. Zawierająca konserwy puszką, mieści się w większej puszcze o dwóch od siebie odgraniczo-nych przedziałach. W jednym znajduje się wapno nieogazowane, w drugim woda. Przez przewiercenie dzielącej je ścianki, woda zalewa wapno, które wy-twarza potrzebną temperaturę do zagrania za-wartości puszkii. (CPC)

P.). Jeden człowiek obsługuje całą stację, a do czynności takiego agenta należą: ad-ministracja, handlowo - przewozowe obo-wiązki, utrzymanie porządku i czystości magazynów, ramp, pomieszczeń służbowych poczekalni dla podróżnych, terenów i pla-ców przed budynkiem stacyjnym, ogrzewa-nie i oświetlenie wymienionych ubikacyi, zapalenie lamp stacyjnych i lamp na zwrot nicach. Agent taki współdziałać musi z drużynami konduktorskimi przy załadowy waniu i wyładowywaniu przesyłek, przy doczepianiu lub odcepieniu wagonów itp. I przy tym wszystkim jeszcze — agent powinien na służbie być ubrany - orzadnie i czysto. Przecież wszystkie te prace w zu-pelności mogą zająć nie tylko 7-io godzin-ny dzień roboczy. Agent pracuje i 12 godzin a niejednokrotnie sam nie mogąc poradzić zatrudnia siłę pomocniczą na swój koszt.

A jakież jest wynagrodzenie owego ko-lejarza, któremu wielu zazdrości? Poza mie szkaniem w naturze, agent otrzymuje prze-ciętnie od 100 — do 150 zł. miesięcznie brut to. A jeśli pomocnikowi zapłaci choćby 30 zł., to co mu pozostanie?

Odpowiedzialna służba kolejarza zastu-guje na większe uposażenie a jeśli ono na razie nie może być większe, to choć nie za-zdrościmy im ich doli tak ciężkiej.

Służba kolejarza — to obsługa najczul-szych nerwów życia społecznego narodu i państwa, jakimi są Koleje.

A na wypadek wojny? Bez sprawnie funkcjonującego kolejnictwa nie może być mowy o obronie kraju. (Ksz.)

Reportaż podmielski.

Steroryzowany Grębocin

Cegielnia, uruchomiona przedsiębiorczością ludzi dobrej woli i niestrudzonego wysiłku nagle zastygła w bezczynności, wyrzucając na bruk 120 pracowników

W promieniu siedmiu kilometrów od Torunia leży przemysłowa wioska Grębocin, na którą się składa 1.800 dusz, 3 wielkie cegielnie i spółdzielnia mleczarska.

Skąd aż trzy cegielnie w tak małej wiosce? Powstały one tu po pierwsze dlatego, że Grębocin obfituje w bogate złoża wysokwartościowej gliny, a po drugie dlatego, że niegdyś ufortyfikowany i rozbudowywany się Toruń był żarliwym konsumentem cegły. I dziś zupełnie to samo. Toruń musi się rozbudowywać kto wie, czy po Podgórzu nie przyjdzie kolej na Grębocin.

dział w byt tylu rodzin. Popsuł mi maszynę. Oddałem sprawę do sądu. Sprawca został skazany na 8 miesięcy z zawieszeniem. Czy go drugi raz nakryję, nie wiem. Bo sabotaż w najrozmaitszych złośliwych często występował rozmiarach.

I ten dzisiejszy jest w swej postaci dla cegielni najdotkliwszy. Musieliśmy warsztat zamknąć. Proszę panów ze mną, panowie sami ocenią sytuację.

Zwiedzamy cegielnię. Motor zastygł w bezczynności, przewidziany wiertarka, blachy powydzierane z form, tak zw. uszni-

zbrodnia, gorsza, aniżeli zwykłe morderstwo. Tu się skazuje na nędzę i głód 120 rodzin. Tu się sytuacja zaszła trybami o cały poziom bezrobocia na Pomorzu. Sabotaż w Grębocinie to nóż w plecy interesom gospodarczym Pomorza. Szukajmy bandytc. Pomóżmy śledztwu.

Pytam się jednego z robotników cegielni.

— Panie, jakże to się stać mogło?
— To pewno bez zemście.
— Ale przecież dyrektor wasz ludzki chyba człowiek?
— Bardzo panie, — ludzki. Zanim on o błąd cegielni był to ruderka. Nie było pracy. Musielim wędrować do Francji. Ja, panie wróciłem z Francji. O tam, toby takiego luja na sąd i od razu 5 lat na Marokko. Z tego Marokko już nie powróci, bo tam śmiertelna gorączka. Polska jest za dobra dla łajdaków. Francuz za ukradzenie rowe-



Dom dyrektora i lokal biurowy (mała plama na drzwiach wejściowych — zawiadomienie o zamknięciu fabryki).

I wtedy odpadnie zarzut, że Toruń jest mało przemysłowy.

Ale to dygresje odleglejszej przyszłości. Narazie Toruń będzie długo zajęty trawieniem Podgórza.

W tym stanie rzeczy jak jest, Grębocin to prawie przedmieście Torunia z wszystkimi wadami opuszczonych, zaniedbanych przedmieść.

Ta droga za Jakóbskim przedmieściem, ta szosa wroczenie apelująca skargą do naszych „miarodajnych“ czynników drogowych, ta droga — tortura dla samochodów, okrutnica, wyciskająca łyzy rozpaczy koniom okolicznych gospodarzy — jest drogą wiodącą nie do największego na Pomorzu ośrodka przemysłu cegielnianego, ale jakoby do piekła.

— Stop. — Samochód redakcyjny już w Grębocinie; — przystajemy przed cegielnią Spółki Akcyjnej „Cegła“.

Szofer opatruje rany zadane naszymu benzynowemu wehikulowi przez niegodziwą szosę, a pasażerowie jego oglądają grębocińską egzotykę.

Na samym wstępie uderza gości toruńskich napis, umieszczony na budynku administracyjnym Spółki Akcyjnej „Cegła“. Napis złowieszczy:

„Zawiadomienie Zarząd Spółki Akcyjnej „Cegła“ podaje niniejszem do wiadomości wszystkich swych pracowników zatrudnionych na cegielni, że na skutek uszkodzenia motoru, wymawia pracę wszystkim zatrudnionym robotnikom i pracownikom ze skutkiem natychmiastowym.“

Cegielnia zamknięta zostaje na czas nieograniczony.

Tam do licha! Tu sezon już u progu, a cegielnia zamknięta na czas nieograniczony. To coś podejrzane. Bawimy się w tajemnicę detektywa, jawnie i prosto z mostu pytamy się, wchodząc do dyrekcji.

— A cóż to się temu motorowi cegielni stało?

Wita nas uprzejmie dyrektor owej cegielni p. inż. Godlewski i na szczere i proste pytanie, szczerze i otwarcie rzecz:

— Bardzo się dobrze stało, że panowie redaktorzy przyjechali (Incognito nasze wykryło się przy konwencjonalnej wzajemnej prezentacji). Sprawa jest tajemnicza nie tylko dla panów, ale i w równym stopniu dla mnie. Operuję narazie tylko supozycjami, choć niektóre nici poszlak, wiodących do kłębka zbędniczego sabotażu, mam w ręku.

I zaczęła się opowieść, która pisarzowi kryminalistycznemu dałaby niejedną wątek do powieści sensacyjnej o głębszym podłożu socjalnym.

Piszący ma skromniejsze ambicje i reprodukuje wiernie co słyszał i opowie to, co sam widział od spółki z kolegą redakcyjnym.

— Niech panowie raczą słuchać. — zagaja p. Godlewski.

— Zamieniamy się w słuch — panie dyrektorze.

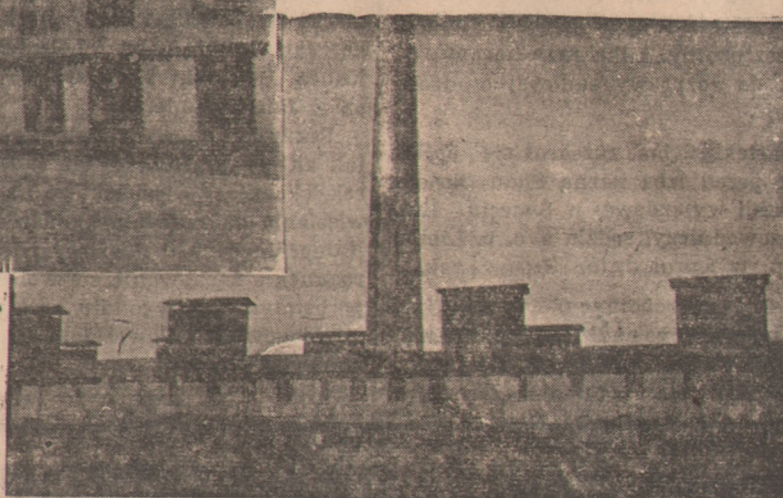
— Od początku jak objąłem nieczynną tą cegielnię, a było to w roku 1934, stała jakas złośliwa tajemnicza ręka, jak potworne fatum zaczęła na losach tej cegielni.

Wszelkimi możliwymi sposobami starano mi się pracę obrzydzić. Przełamane wszystkie i po tylu latach męki — doprowadziłem warsztat pracy do należytego porządku.

Obiekt z którego wiał śmiertelna pustką bezrobocia, naraz począł bić żywym pulsem pracy.

120 rodzin nie wołało już — chleba!

Aż naraz nakryłem złoczyńca, który go-



Widok cegielni.

ków, w manometrze działka nie chce działać, aparaty do cięcia gliny uszkodzone itd. Cegielnia cała jak inwalida.

Przyjechali z Poznania specjaliści monterzy. Stawiają diagnozę. Choroba będzie przewlekła i kosztowna. A 120 rodzin na bruku.

A gdzie złoczyńca, gdzie łajdak, co ugodził w wyrafinowany sposób w byt nie samego już fabryki, ale ludzi pracy?

Stawiamy diagnozę.

— Ale lepiej nie pisać. Zajmą się tym organa śledcze. Nie utrudniajmy im fachowego śledztwa.

Sprawca musi być wykryty. To przecież

ra zsyła zaraz na Marokko.

— A nie możecie takiego hycła sami przypilnować?

— Tochy można, ale panie ludzie mają strach. Taki łobuz ma nóż sprężynowy w kieszeni i grozi: Czekał, taka twoja kuchnia, ja ci flaki wybebeszę.

Oto sytuacja steroryzowanego ciemnym elementem Grębocina. Czy w takich warunkach praca jest możliwa? Cóż dziwnego, że ludziom inicjatywy, ludziom nawet niewyczerpanej energii ręce opadają.

Sprawa Grębocina nie jest sprawą jednej cegielni. To już problem na odcinku bezrobocia. Tu chodzi o 120 rodzin! (es.)



o smaku kremu i śmietanki

Kącik językowy

Nasze zamiary

Jak tego spodziewaliśmy się, nasz kącik językowy wzbudził żywe zainteresowanie wśród rozległych kół miłośników mowy ojczyściej. Echa tej małej rubryki przeszły na szcze najśmielsze oczekiwania. W miarę więc dalszego zainteresowania się ze strony Czytelników tym kącikiem, ramy jego rozszerzamy.

Na razie prosimy o dalszą współpracę. Zwłaszcza ludzie piszący a kształcający się w kunszcie pisarskim — piszcie do nas. Nadsyłajcie swe spostrzeżenia, uwagi, zwracajcie się do nas o wskazówki, których, jeśli to będzie w naszej mocy, udzielimy o chotnie.

Język jest podstawą naszego elementu sztuki literackiej. Przystajcie nam do oceny swe wiersze, nowelki. Może pod niezdatną powłoką kryje się szczyry talent. Nikt przecież od razu nie urodził się autorem Trylogii. Wartościowe utwory zamieścimy na łamach naszego pisma i w ten sposób możemy kącik językowy przekształcić na po-

radnik literacki dla młodych talentów.

Słowem, może się nam uda stworzyć małą rodzinę literacką, miłującą sztukę i kulturę.

Miło nam na wstępie zamieścić fragment z ciekawego i obszernego listu od p. inż. Antoniego Zboińskiego z Torunia.

Do Redakcji działu Kącik Językowy.

„Jako stały, od przeszło trzech lat, czytelnik pisma „Dzień Pomorza“, z radością stwierdzam stały rozwój tego naczelnego organu prasy Pomorza. Starając się być czułym i dbałym o należyte czystość polszczyzny, z ochotą odpowiadam na wezwanie Redakcji Działu „Kącik Językowy“. Oto moje uwagi i spostrzeżenia:

NASZE CODZIENNE GERMANIZMY.

1. Używamy nagminnie wyrazów, będących dosłownym przekładem z niemieckiego: „On dostał strach“ — zamiast „przestraszył się“; „co ja rozę za to“ (was kann ich dafuer?)



Jestem zdrowy, bardzo duży i bardzo lubię Jecorol!!!
Nawet dla gimnastycznych dzieci
MAGA-BUMOWSKIEGO
JECOROL
zamiast PRANU

Pod górą

— **Utworzenie Komitetu F. O. N.** We wtorek ub. o godz. 20. w sali rady miejskiej odbyło się zebranie przedstawicieli wojska, duchowieństwa, nauczycielstwa i wszystkich miejscowych organizacji. Po zagajeniu zebrania przez p. burmistrza Stamirowskiego który obszernie mówił o zadaniu obronności kraju i współpracy społeczeństwa z wojskiem zebrani obecni wyrazili swą zgodę na mianowanie się Komit. Obyw. (F. O. N.). Do Komitetu Wykonawczego wybrano ks. proboszcza Domachowskiego, p. majora Janowskiego, pp. Mieczysława Olszewskiego, Aleksego Ostrowskiego, Jadwigę Nogową, Antoniego Osinińskiego, Niedzwiedzką i Wł. Kobędzę; ułożenie planu zbierania ofiar i składek na F. O. N. powierzono Komitetowi Wykonawczemu. W wolnych głosach znalazły się niespodziewanie zgrzyty. Oto b. niefortunnie zachował się niej. p. W. D. który wygłosił przemówienie nacechowane przez słankami uszczuplającymi powagę F. O. N. Stanowczą odprawę dał mu p. major Janowski oświadczając że jednostek takich jak p. W. D. w całym kraju nie powinno być ani jednej. Za słuszną odprawę zebrani oddarzyli p. majora Janowskiego hucznymi oklaskami. Bardzo patriotyczne za to przemówienie wygłosił ks. proboszcz Domachowski. O poparciu i składaniu ofiar na cel F. O. N. apelowali w swych przemówieniach jeszcze pp. Józef Nowak, Miecz. Olszewski, Antoni Osinski i Kobędza. Po zebraniu ogólnym odbyło się zebranie komitetu wykonawczego.

— **Kolekta na odnowienie kościoła parafialnego.** Parafia wielka, a kościół parafialny mały. Dlatego w niedzielę i święta są potrzebne trzy nabożeństwa. Wielki natłok wiernych powoduje wilgoć powietrza tak dalece, iż sufit i mury stają się mokrymi. Kurz i pył, który przy wymiataniu kościoła idzie w górę, osadza się na suficie i ścianach. Z tego powodu artystyczne pomalowanie kościoła, które pochłaniałoby dużo kosztów a napewno po czterech latach byłoby znacznie uszkodzone, jest wykluczone. Najpraktyczniej to kościół oczyścić tanim kosztem z brudu i na nowo pobielić. Próba już się rozpoczęła i poczynając od trzeciej niedzieli po Wielkiejnocy, t. j. od 18 kwietnia, księży kolektaować będą w niedzielnych i świątecznych nabożeństwach na odnowienie kościoła. O ile ofiary popłyną hojnie, będzie można odnowić i organy i zainstalować w kościele elektryczność, by kiedy w dniu 7 czerwca br. przybędzie do Podgórza J. E. ks. biskup Laubitz z Gniezna na wizytację pasterską, ucieszył się i miał dobre wrażenie o parafii podgórskiej.

Funkcjonariusze pocztowi przy obradach

W salce „Central“ odbyło się zebranie niższych funkcjonariuszy pocztowych pod przewodnictwem prezesa Stefana Olszewskiego. Po odczytaniu protokołu i obszernej dyskusji nad sprawą zmiany statutu kasy pogrzebowej, jednogłośnie uchwalono pozostawienie statutu bez zmian. Dalej omawiano przyjęcie z pomocą stacji opieki nad matką i dzieckiem i uchwalono poprzeć kolonie letnie. Najważniejszą uchwałą było to, aby zarząd zwrócił się do władz, by te w miarę możliwości przyszyły z pomocą pocztowcom i podwyższyły pobory, gdyż dotychczasowe uposażenie nie wystarcza na najniezbędniejsze potrzeby rodzinne, a następnie awansowały tych pracowników pocztowych, którzy zdali fachowy egzamin z kwalifikacji pocztowej i telegraf.

— zamiast — „co ja mogę NA to poradzić; „idę NA pokój“, „urzęduje NA pokój“, „zaprowadzili go na komisariat“ — (niemieckie „auf“, zamiast polskiego — idą DO pokoju“, „urzęduje W pokoju“ „zaprowadzili go DO komisariatu“;

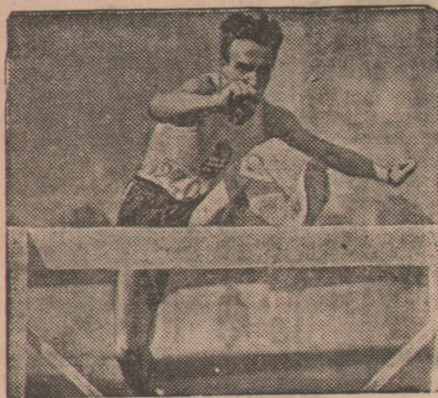
„szukać za aktem“, „czekam za tobą“ „pachniesz za fijołkami“ (niemieckie „nach“) zamiast — „szukać aktu“, „czekam na Ciebie“, „pachniesz fijołkami“;

„przy wojsku“, „przy kole“ (niemieckie „bei“) zamiast po polsku — być w wojsku, — pracować na kolei;

„procentualnie“ („prozentuel“), „wysprzedaż poinwenturowa“ („Inventur...“) zamiast — procentowa, — wyprzedaż poinwenturowa;

wstrętne i niechlujne zwroty: mam leżeć na stole, został położony w łóżku i temu podobne kaleczenie pięknej polszczyzny przez leniuchowate dosłowne tłumaczenie niemieckiej, zamiast — mam na stole, leży w łóżku, położył się do łóżka itp.“

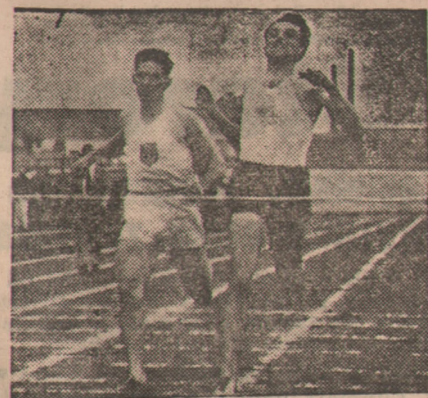
Za obicie i trafne uwagi dziękujemy. Prosimy o dalszą życzliwą o kąciku językowym pamięć.



Wielkie Pomorskie Igrzyska Sportowe

odbędą się w dniach 1, 2 i 3 maja br. w Toruniu

Udział w Igrzyskach bierze około 1500 zawodniczek i zawodników.



W dniach 1, 2 i 3 maja br. odbędą się w Toruniu imponujące igrzyska sportowe. Udział w igrzyskach biorą zawodniczki i zawodnicy z całego Pomorza. Czas trwania zawodów oraz ogromna ilość zawodniczek i zawodników w liczbie około 1500 startujących w powyższych igrzyskach będzie atrakcją nie tylko dla Torunia, ale i całego Pomorza. Szczegółowy program igrzysk podamy w najbliższych numerach.

Epilog zająć w Lipinkach

(S) Świecie.

10 lutego br. do wsi Lipinki powiatu świeckiego przyjechał z Nowego starosta powiatowy p. mgr. Cwinarowicz ze Świecia na gminną konferencję budżetową. Na wieść o przybyciu do gminy starosta zgromadziło się przed urzędem gminnym kilkudziesięciu bezrobotnych, by przedłożyć staroście swe prośby o pomoc dla rodzin.

Starosta, wysłuchawszy delegacji, zapewnił ją, że już wysłano do gminy Lipinki pewną kwotę na pomoc bezrobotnym i pieniądze te nazajutrz lub najdalej drugiego dnia nadejdą. Podczas konferencji delegacji ze starostą weszły do kancelarii gminnej dziesiątki innych bezrobotnych, zatarasowując kurytarz i przedsiemek do tego stopnia, że nie łatwo było opuszczającemu lokal staroście i jego otoczeniu wydostać się na ulicę. Nawoływania wójta jak i innych by zrobiono przejście, nie wiele pomogły. — Bezrobotni nie chcieli opuszczać zajmowanego stanowiska. W końcu, kiedy wreszcie starosta zdołał z trudem wydostać się na ulicę, poczęli się za nim wysuwać i bezrobotni, a kiedy jego samochód ruszył — jeden z nich podniósł kamień i rzucił do auta, tłukąc szybę, ale na szczęście nie raniąc nikogo poważnie.

Samochód niezwłocznie zatrzymano i starosta wraz z otoczeniem wrócił do biura, by zatelefonować do policji. Tu jeden z bezrobotnych na pytanie dlaczego nie opuszcza lokalu użył pod adresem starosty słów obelżywych.

Niebawem przybyła do Lipinek policja i podjęła dochodzenia, by ująć winnych i o-

sadzić ich w areszcie do dyspozycji władz sądowych. Ujawniono, iż kamieniem do samochodu rzucał niej. Ciesielski, młody chłopak, bezrobotny, kilka razy karany; tego też aż do rozprawy sądowej osadzonego w areszcie.

W czwartek 22 bm. rozegrał się epilog tych zająć przed izbą karną Sądu Okręgowego na sesji wyjazdowej w Świeciu. Rozprawie przewodniczył sędzia s. o. p. Libich, oskarżał p. wiceprokurator Szparowski.

Jedenastu bezrobotnych uczestników zająć w Lipinkach, zasiadło na ławie oskarżonych; byli to sami młodzi ludzie za wyjątkiem jednego starszego, ojca ośmiorga

dzieci. w poważnej części już karani, mianowicie: Stanisław Ciesielski, Maksym. Kaniecki, Szabański, Paweł i Aleksander Junke, Jan Recki, Leon Łobodziński, Oton Knuth, Benedykt Konarski, Franc. Kurowski i Jan Kolando.

Przewód sądowy zilustrował zajęcia tak jak akt oskarżenia, to też sąd, ogłosił wyrok, skazując Ciesielskiego na 18 miesięcy więzienia za rzucenie kamieniem do auta, Kanieckiego na 6 miesięcy więzienia za aroganckie zachowanie się wobec starosty, a pozostałych po tygodniu aresztu za udział w zbiegowisku; Paweł Junke i Kolando zostali uniewinnieni.

STAŁE TARGI SAMOCHODOWE

Telefon nr. 3529 i 3064. GDYNIA 10 Lutego 31 - Dcm B. G. K.

Sprzedajemy samochody Polskiej Wytwórni Samochodów LILPOP, RAU i LOEWENSTEIN S. A. BUICK OPEL-OLYMPIA

Opel-Olympia mod. 40, rok 1937, limuzyna 4-5 osobowa od zł 12.000, —
mod. 90, r. 1937, limuzyna 6-7 osob. na zamówienie z krótko-terminową dostawą.
Opel-Olympia CABRIO-LIMUZYNY i limuzyny r. 37, 4-5 osob. na zamów. od zł 5.600 krótkoterm. dostawą.

DOSKONAŁOŚĆ I PRECYZJA wykonania samochodów LILPOP, RAU i LOEWENSTEIN S. A. według schemat. General Motors, są gwarancją zadowolenia wszystkich posiadaczy naszych wozów.
OSZCZĘDNOŚĆ! **WYGODA!** **BEZPIECZENSTWO!**
Szczegółowe informacje wzgl. odwiedź naszego przedstawiciela na żądanie.

Sprzedawca rejonowy: **STAŁE TARGI SAMOCHODOWE S-KA z o. o. GDYNIA**
10-go Lutego 31, Dom B. G. K. Telefon nr. 3529 i 3068.

Programy radiowe

Sobota, 24 kwietnia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze” 6.38 Gimnastyka. 6.50 „Melodie lasu” (płyty). 7.15 Dziennik poranny. 7.25 „Parę informacji”. 7.30 Koncert orkiestry wojskowej pod dyrykcją kpt. Maksymiliana Chmielewicz. W programie muzyka polska (z Poznania), 8.00 Audycja dla szkół. 8.10—11.30 Przerwa. 11.30 „Śpiewajmy piosenki” — audycje poprowadzi prof. Bronisław Rutkowski. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Zespół Almar i Otten z udziałem 2 fortepianów. 12.40 Dziennik południowy. 12.50 „Skrzynka rolnicza” — inż. Władysław Tarkowski. 13.00—14.30 Przerwa. (Patrz programy lokalne). 14.30 a) Ogłoszenie Konkursu z nagrodami dla dzieci p. t. „Dlaczego powinniśmy kochać i szanować las?” (z Warszawy), b) Teatr Wyobraźni dla dzieci „O czym szumi las” — słuchowisko Stanisława Sojeckiego z muzyką F. Kowalik (z Poznania). 15.00 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Koncert rozrywkowy (płyty). 16.00 „Nasz program”. 16.10 „Życie kulturalne stolicy”. 16.15 „Z wieży Mariackiej patrzyamy na Kraków” — audycja w opracowaniu Witolda Zechentera (z Krakowa). 16.50 Koncert popularny w wykonaniu orkiestry dętej Kolejowego Przysposobienia Wojskowego pod dyr. Ferdynanda Gemrota i Krakowskiego Chóru Akademickiego (z Krakowa). 17.50 „Przegląd wydawnictw” — prof. Henryk Mosicki. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Wiadomości sportowe. 18.20 Muzyka lekka (płyty). 18.45 Program na jutro. 18.50 „Kraków i Poznań w życiu kulturalnym Polski” — wyśl. Piotr Górecki Dyrektor Programów P. R. 19.00 Audycja dla Polaków za granicą: a) „Co budujemy teraz w Polsce” — w opracowaniu Jerzego Michalowskiego, b) Muzyka polska (płyty). 19.30 „Przy wieczornej herbatce” (z Poznania). 20.30 Nowości literackie — omówi Jan Lorentowicz. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert (z Poznania). Wykonawcy Gertruda Konatkowska — fortepian. Wanda Roesler — Stokowska — śpiew. Trio smyczkowe: Mieczysław Paszkiet, Jan Rakowski, Adam Ciechański, Chór mieszany im. Moniuszki pod dyr. Stanisława Wiechowicza i Władysława Raczkowski — akomp. 21.50 „Pół godziny impertynencji bez drutu” — w opracowaniu Ireny Szczepańskiej, Zbigniewa Grotowskiego i Karola Muellera (z Krakowa). 22.20—23.00 Do tańca — gra Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Goździńskiego z udziałem „Czwórki Raolowej” (retrony). 23.00—0.30 Patrz programy lokalne.

ROZGLOŚNIA POMORSKA

7.25—7.30 „Parę informacji”. 7.30—8.00 Koncert orkiestry wojskowej pod dyr. kpt. Maksymiliana Chmielewicz — z Poznania. 12.50—13.00 Posiewne pielęgnowanie zbóż — pogadanka rolnicza wygł. inż. Stanisław Staniewicz. 13.00—14.00 Muzyka dla wszystkich — płyty. 15.15—15.35 Wesola Pomorza — płyty. 15.35—15.40 Życie kulturalne Pomorza. 15.40—16.05 Muzyka francuska — płyty. 16.05—16.15 Nasz program. 18.20—18.30 Gwiedzia gdynińska. 18.30

—18.45 Melodie taneczne — płyty. 18.45—18.50 Program na jutro.

ZAGRANICA

19.10 Wiedeń. „Książę gór” — operetka Lehara. 19.15 Berlin. Walce i mazurki Chopina w wykonaniu Raoula Koczalskiego (fort.). 20.00 Bruksela Flam. Koncert symfoniczny. 21.00 Mediolan. „Napój miłosny” — opera Donizettiego (transmisja z La Scall).

Niedziela, 25 kwietnia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

8.00 Sygnał czasu i pieśń „Serdeczna Matko”. 8.03 „Audycja dla wsi”: 1) „Gazetka rolnicza”, 2) Muzyka (płyty), 3) Aktualna pogadanka rolnicza, 4) Muzyka (płyty). 8.50 Dziennik poranny. 9.00 Koncert poranny w wykonaniu orkiestry pod dyr. Bronisława Nagujewskiego (z Łodzi). 9.30 Kazanie z okazji 10-lecia Rozgłośni Krakowskiej i Poznańskiej wygłosi ks. prof. dr. Jan Salamucha (z Krakowa). 9.45 „Uroczystości odpustowe na św. Wojciecha w Gnieźnie”. (Transmisja z Gniezna przez Poznań). Sumę pontyfikalną celebrować będzie Prymas Polski ks. kardynał dr. August Hlond. Kazanie wygłosi ks. biskup Okoniewski. Chór pod dyr. ks. kanonika Stanisława Tłoczyńskiego. Sprawozdawca — prof. Jan Kilariski. Po transmisji: Muzyka (płyty) (z Poznania). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Poranek symfoniczny. W programie utwory Piotra Czajkowskiego. Wykonawcy: Miejska Orkiestra Symfoniczna pod dyr. Zygmunta Latoszewskiego i Irena Dubiska (skrzypce) (z Poznania). 14.00 „Wśród wesołej, harcerskiej gromady” — transmisja z Gniezna (przez Poznań). Sprawozdawca — Alfred Sikorski 14.30 Polska Kapela Ludowa Feliksa Dzierżanowskiego. 15.05 „Szajne katarynka” — obrazki naiwne na szkle malowane W. Pola, w opracowaniu Stanisława Broniewskiego (z Krakowa). 15.30 „Audycja dla wsi”: 1) „Las w gospodarstwie narodowym” — pogadanka wygł. przez Kazimierz Fudakowski, 2) „Słowo” — audycja słowo - muzyczna Witolda Sulimira (z Poznania), 3) „Przegląd rynków produktów rolnych” 16.20 „Z operetek Frimla i Abrahama” (płyty). 16.45 Teatr Wyobraźni: „Bal, który się nie odbył” — słuchowisko Janusza Meissnera (z Krakowa). 17.15 „Podwieczorek przy mikrofonie” — transmisja z sali hotelu „Bristol”. Wykonawcy: Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Goździńskiego oraz Olga Obarska (piosenki), Aniela Szełmińska (śpiew), Jerzy Lawina (piosenki), Jan Zawrusiewicz (gitara), Kazimierz Rudzki (recytacje). W przerwie ok. godziny 18.10 Pogadanka aktualna. 19.15 Program na jutro. 19.20 Koncert z udziałem solistów (płyty). 20.20 Wiadomości sportowe ze wszystkich Rozgłośni P. R. 20.32 Wiadomości sportowe lokalne. 20.40 Przegląd polityczny. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 „Awantura na Olimpie” — wesołe słuchowisko Zofii Nawrockiej z muzyką Eryana (z Lwowa). 21.30 Recital fortepianowy Zofii Jaroszewicz — Hulanickiej. 22.00—23.00 Chór Dana (z Warszawy) i Kwartet Schrammla (z Krakowa). 23.05—24.00 Patrz programy lokalne Warszawy II (Mokotów) i Lwowa.



ROZGLOŚNIA POMORSKA

8.21—8.50 Audycja dla wsi z Warszawy. 18.30—18.45 Z obcych krajów — płyty. 19.15—19.20 Program na jutro. 19.20—19.45 Filadelfijska orkiestra Symfoniczna pod dyr. Leopolda Stokowskiego — płyty. 20.40—20.20 Melodie polskie — płyty.

ZAGRANICA

17.00 Radio — Paris. „Niebieski ptak” — słuchowisko Maeterlincka z muz. Wolfa. 17.15 Rzym. „La figlia di Jette” — oratorium Carissimi (transmisja z Teatro Adriano). 17.20 Dwojwiek. Recital fortepianowy Aleksandra Bralrowskiego. 18.30 Ryga. „Paulus” — oratorium Mendelssohna. 19.10 Wrocław. „Walkiria” — opera R. Wagnera. 20.00 Stuttgart. „Der Wildschuetz” — opera Lortzinga. 20.00 Sztokholm. Koncert symfoniczny. 20.15 Radio Romania. „Ewa” — operetka Lehara. 20.30 Wiedeń. Elflia. Koncert symfoniczny. 20.30 Deutschlandsender. „Tytus” — opera Mozarta.

NIEDZIELA PRZY GŁOŚNIKU RADIOWYM

Niedziela w programach muzycznych Polskiego Radia dnia 25. IV. przyniesie słuchaczom wiele interesujących audycji zarówno o charakterze poważnym jak i rozrywkowym. Z audycji poważnych zwraca uwagę koncert poznański o godzinie 12.03, obejmujący programem utwory Czajkowskiego, w wykonaniu Ireny Dubiskiej i Miejskiej Orkiestry Symfonicznej. O godz. 21.30 Warszawa nada recital fortepianowy Zofii Jaroszewicz-Hulanickiej, która wykona m. in. popularny sonatę A-dur — Mozarta z słynnym Marszem Tureckim.

Koroną niedzielnych audycji pogodnych będzie o godz. 22.00 występ nieszlachetnego chóru Dana. Zespół ten odśpiewa sentymentalne i wesołe piosenki. Całości audycji dopełni Kwartet Schrammla, wzorowany na rozpozeczonych zespołach ludowych przedmieść wiedeńskich.

Poza tym w programie niedzielnym nie zabraknie i innych audycji, których publiczność radiowa wysłucha z przyjemnością. O godz. 14.30 tańce i melodie ludowe w wykonaniu Polskiej Kapeli Ludowej Dzierżanowskiego, a piosenki i fragmenty z 17.15 z udziałem popularnych śpiewaków i dowcipnych recytatorów.

ODPUST U GROBU ŚW. WOJCIECHA

Transmisja radiowa z Gniezna

Rok rocznie u grobu św. Wojciecha odbywają się wielkie uroczystości odpustowe. W tym roku będą one szczególnie wspaniałe, dzięki obecności J. E. ks. Prymasa Polski, Kardynała dr. Augusta Hlonda, Mikrofony sprawozdawcze Polskiego Radia zainteresowane w Gnieźnie przyniosą w dniu 25. IV. o godz. 9.45 transmisję sumy pontyfikalnej, celebrowanej przez J. E. ks. Prymasa. Kazanie wygłosi ks. biskup Okoniewski. W czasie odpustu śpiewać będzie chór pod dyr. ks. kanonika Stanisława Tłoczyńskiego. Transmisję poprowadzi prof. Jan Kilariski.

Tegoż dnia odbywać się będzie w Gnieźnie regionalny zjazd harcerki. Mikrofony radiowe zawijają również do tej wesołej harcerskiej gromady. Transmisja nadana zostanie o godz. 14.00. Reportaż poprowadzi Alfred Sikorski.

BOGOWIE OLIMPU

bohaterami słuchowiska ze Lwowa

Bogowie Olimpu, o których prócz profesorów filologii klasycznej i niektórych uczniów nikt już prawie nie wspomina, schodzą w słuchowisku radiowym ze swych wyżyn na ziemię i jak ongiś dzielą życie ze zwykłymi śmiertelnikami. Jakże wynikły z tego komplikacje, jaka była z tego awantura dowiedzą się wszyscy ze słuchowiska Zofii Nawrockiej, ilustrowanego muzyką Eryana. Audycja nadana zostanie ze Lwowa na godzinę rozgłoszenia w niedzielę, dn. 25 kwietnia o godz. 21.00.

GRUPOWE POBYTY WYPOCZYNKOWE dla zrzeszeń zawodowych i społecznych dla grup od 10 do 100 osób.

Wyjątkowo dogodne warunki (Pensjonaty I i II kat.)

Zakopane	zł 3.60 — 3.70
Zaleszczyki	3.30 — 3.45
Druskienniki	3.50 — 3.60
Augustów	3.20 — 4.10
Jastarnia	3.25 — 3.75
Cisna k/Łeska	2.50 — 3.—

W innych miejscowościach na zyczenie Zrzeszeń — za dogodniejszych warunków. Korzystajcie z tanich pobytów wypoczynkowych w maju i czerwcu. 2742 Zgłoszenia w Centrali ORBISU Warszawa, ul. Ossolińskich nr. 8.

Giełdy

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

z dnia 23 kwietnia 1937 r.

Belgia 89,15—89,33—88,97; Berlin 212,78—211,94; Gdańsk 100,20—99,80; Amsterdam 289,15—289,87—288,48; Kopenhaga 116,74—116,16; Londyn 26,08—26,15—26,01; Nowy Jork cztery 5,27 pięć ósmych — 5,28 siedem ósmych — 5,26 trzy ósme; kabeł 5,28 — 5,29 i ćwierć — 5,26 trzy czwarte; Oslo 131,38—130,72; Paryż 23,43—23,49—23,37; Praga 18,39—18,44—18,34; Sztokholm 134,32—134,68—134,02; Zurych 120,90—121,20—120,60; Wiedeń 99,20—98,80; Mediolan 27,85—27,95—27,75; Helsinki 11,53—11,56—11,50; Montreal 5,28 siedem ósmych — 5,26 trzy ósme.

Tendencja słabsza.

Waluty

Belgi belg. 89,33—89,90; dolary amerykańskie 5,28—5,25 i pół; dolary kanadyjskie 5,28—5,25 i pół; Floreny hol. 289,87—288,15; franki francuskie 23,49—23,35; franki szwajcarskie 121,20—120,40; funty angielskie 26,15—25,99; guldeny gdańskie 100,20—99,80; korony czeskie 16,40—15,80; korony duńskie 116,74—115,90; korony norweskie 131,38—130,40; korony szwedzkie 134,68—133,70; hry włoskie 24,30—23,50; marki fińskie 11,56—11,00; marki niemieckie 124,00—121,00; szylingi austriackie 97,50—96,50; marki niemieckie srebrne 129,00—126,00.

Akcje

Bank Polski 100,25; Bank Handlowy 45,00; cukier 30,50; Lilpop 13,35—13,30; Ostrowiec 28,50—28,00; Starachowice 32,75—32,90; Haberbusch 86,00. Tendencja nieco słabsza.

Papiery procentowe

3 procentowa pożyczka inw. 1-sza emisja 65,50 serie nie notowane; 3 proc. pożyczka inw. 2-ga emisja 61,50 serie nie notowane; 5 proc. konw. 59,00—59,50; 6 proc. dolarowa 54,50 kupon 6,77; 7 proc. stabiliz. 568,00 kupon 3,92; 4 proc. konsolidacyjna 55,50—55,25—54,00—54,25—54,00; 3 ost. setki 53,75—53,88—53,75 trzy ostatnie drobne; 4 i pół proc. pozn. ziem. seria 1-sza 51,50; 8 proc. ziemskie dolarowy kupon 49,89; 4 i pół proc. ziemskie 51,75; 4 i pół proc. Warszawy 54,83; 5 proc. Warszawy Stare 59,50 — Nowe 58,25; 5 proc. Łodzi Nowe 52,00—51,75; 6 proc. obligacje Warszawy 6-ta emisja 60,00 drobne; 6 proc. obl. Warszawy 8 i 9-ta emisja 58,25; Tendencja dla pożyczek słabsza, dla listów nieco słabsza.

KALENDARZYK

Sobota, 24. 4. Fidełisa
Niedziela, 25. 4. Marka
Poniedziałek, 26. 4. M. Boskiej Dobrej R.

STAN WODY W WISŁE

Stan wody w Wiśle z dnia 23. 4.: Kraków — 2,59 (2,63); Zawichost + 2,34 (2,35); Warszawa + 1,99 (2,10); Płock + 1,78 (1,88); Toruń + 2,01 (2,00); Fordon + 1,98 (2,02); Chelmo + 1,88 (1,93); Grudziądz + 2,18 (2,20); Korzeniewo + 2,24 (2,35); Piekło + 1,74 (1,87); Tczew + 1,94 (1,86); Einlage + 2,30 (2,35); Schiewenhorst + 2,34 (2,38).

Temperatura wody w Wiśle 9,5 (9,5).

Uwaga. Liczby w nawiasach oznaczają stan z dnia poprzedniego.

Z miasta

— **Popisy młodzieży Miejskiego Gimnazjum Kupieckiego.** W niedzielę, dnia 25-go kwietnia br. o godz. 16 odbędzie się w sali gimnastycznej przy ul. Konarskiego doroczny popis gimnastyczny młodzieży Miejskiego Gimnazjum Kupieckiego połączony z występami chóru szkolnego, na który Dyrekcja zaprasza uprzejmie rodziców, opiekunów oraz kupiectwo bydgoskie.

— **Uroczystość poświęcenia świetlicy żołnierskiej** odbędzie się w poniedziałek, dnia 26 kwietnia r. b. o godz. 10-tej w koszarach pułku „dzieci bydgoskich”, ul. Warszawska 14/18. Urządzenie świetlicy ufundował cech stolarzy w Bydgoszczy. Na powyższą uroczystość zaprasza zarząd Polskiego Białego Krzyża w Bydgoszczy.

— **Komenda Drużyn P. G. K. Bydgoszcz,** zwołuje zbiórkę wszystkich drużyn w umundurowaniu na Stadionie Miejskim na niedzielę, dnia 25. 4. 37 o godz. 9.

— **Dowódca i korpus oficerski „Dzieci bydgoskich”** zaprasza pp. oficerów rezerwy pułku na uroczystości święta pułkowego, które się odbędą w dniach 25 i 26 kwietnia br. według programu podanego poprzednio w prasie.

— **Placówka I „Macierz” Związku Powst. i Woj. OK. VIII** urządza w dniu 25 kwietnia br. o godz. 14-tej — 18-tej na stadionie miejskim strzelanie z broni małokalibrowej o odznakę strzelecką. — **Udział** w strzelaniu wszystkich członków pożądanym.

— **Na Czyżkówku pracują!** Roboty około budowy nowego kościoła na Czyżkówku ruszyły. Ponownie zatem prosimy, aby zebrańcym zdolnym do pracy w miejsce jałmużny doręczać „bon pracy”. Z bonami tymi udają się odbiorcy do komitetu budowy kościoła, który wyznaczy im pracę, za którą otrzymują gotówkowe wynagrodzenie. Chcesz doprawdy pomóc a równocześnie zwalczyć zebraństwo i zawodowość — doręcz bon pracy.

— **Bony pracy** w cenie 5 groszy nabyć można w biurach parafialnych i w biurze B. O. Caritas przy ul. Cieszkowskiego 6. Zamówienia także telefonicznie 22-92.

— **Pobór rekruta.** Z dniem 4 maja rozpocznie się w gmachu B. Internatu Kresowego przy ul. Bronisława Pierackiego nr. 8 tegoroczny pobór rekruta według planu rozplakatowanego na słupach miejskich, na co zwraca się zainteresowanym uwagę. Przypomina się również obowiązek przedkładania przez poborowych komisji poborowej wykazów osobistych, metryk urodzenia, dokumentów stwierdzających wykształcenie i zawód, oraz ewtl. posiadane świadectwa P.W., LOPP. itp.

— **Pielgrzymka do Gniezna.** Wyjazd pielgrzymki osobowym pociągiem do Gniezna w niedzielę 25 bm. o godz. 6.20. Bilety po zł. 3,40 są jeszcze do nabycia w wszystkich biurach parafialnych i w „Orbisie” przy ul. Dworcowej 2. Wyjazd z Gniezna o godz. 18. Uprasza się o liczny udział wszystkich katolików miasta Bydgoszcz, abyśmy godnie reprezentowali nasze miasto.

— **Uroczyste otwarcie sezonu w bydgoskim ośrodku wioślarskim** odbędzie się w niedzielę dnia 25 bm.

— **Kradzież bielizny.** Nieznani sprawcy podczas nieobecności domowników dostali się do mieszkania p. Radtke Agnieszki zam. przy ul. Raclawickiej 5 i skradli bieliznę wartości 210 zł.

— **Kieszonkowiec w hollu pocztowym.** Na szkodę p. Mniewickiej Marii zam. przy ul. Chotomiewskiego 5 jakiś osobnik wyciągnął z kieszeni 40 zł. Poszkodowana zgłosiła kradzież do policji.

— **Nieszczęśliwe wypadki.** Podczas pracy uległ poważnemu okaleczeniu ręki 31-letni robotnik Michał Polaczewski (Smoleńska 32). Łżejsze obrażenia odniósł również 40-letni robotnik Szepean Przybylski (Ugry 14). Przybylski przez nieuwagę dostał się nogą w tryby maszyny. Obaj zatrudnieni są w Państw. Fabryce Dykt.

— **Włamanie.** Nieznany włamywacz dostał się do pokoiku gospodyni p. Wł. Szubert przy Wełnianym Rynku 7 i ukradł ją z garderoby i bielizny ogólnej wartości 350 złotych.

— **Poważna kradzież.** Jan Wilga zam. przy ul. Krasieńskiego 2 zgłosił w policji kradzież kołczyków i pierścionka z brylantem ogólnej wartości 600 zł. O kradzież podejrzana jest służąca.

Zebrania — Odczyty

— **Przysposobienie Wojskowe Kobiet** podaje do wiadomości, że 26 kwietnia (poniedziałek) o godz. 18-tej w sali Liceum Politechnicznego ul. Pawła z Łęczycy 5 (przy kościele garnizonowym) odbędzie się odczyt propagandowy z dyskusją „Kobieta towarzysząca mężczyźnie”.

— **Zwyczajne miesięczne zebranie Związku b. Ochotników Armii Polskiej oddziału Bydgoszcz** odbędzie się w środę, dnia 28 bm. punktualnie o godz. 20 w lokalu O. M. P. ul. Jagiellońska 5 (gmach wojewódzki), niski warty, wejście od parku.

Dzieki w Bydgoszczy



Sobota-Niedziela, 24-25 kwietnia

Samoty

Przydałoby się i u nas!

Pisaliśmy już niejednokrotnie o tym, jak należy chodzić i jeździć na ulicach, aby zagwarantować bezpieczeństwo ruchu ulicznego.

Mimo to wielu ludzi nie zważa na konieczność przestrzegania przepisów o bezpieczeństwie ruchu publicznego.

Niektórzy właściciele wozów jeżdżą po ulicach, jak im się żywnie podoba, a jeżeli chodzi o ruch pieszy, to sprawa ta wygląda więcej niż smutnie.

Mieszkańcy miasta muszą koniecznie odzwyczaić się od przechodzenia przez ulicę na ukos z tego prostego względu, że tego rodzaju chodzenie po ulicach naraża ich samych oraz przejeżdżające furmanki i pędzące samochody na wielkie niebezpieczeństwo.

Niechaj się nikomu nie zdaje, że pod tym względem powinna panować zupełna swoboda.

Ażby uniknąć nieszczęśliwych wypadków, musi obowiązywać przechodzenie przez jezdnię pod kątem prostym, zaś nieprawidłowe chodzenie po chodnikach nie może hamować ruchu pieszych.

Np. w obrębie miasta Torunia obowiązują ostre przepisy, wydane przez Urząd Wojewódzki.

Jeżeli chodzi o ruch pieszy, to rozporządzenie mówi tak:

„Przejdźcie przez jezdnię winno odbywać się pod kątem prostym do chodników.

„Na chodnikach ruch pieszy winien odbywać się po prawej stronie chodnika (w kierunku ruchu).

„Na chodnikach ulic o zwartym zabudowaniu zabrania się chodzenia w grupach więcej niż 3 osoby obok siebie”.

Podobne przepisy wydane zostały w stosunku do rowerzystów, woźniców, automobilistów i motocyklistów.

Winni naruszenia przepisów odnośnego rozporządzenia będą karani w drodze administracyjnej grzywną do 1000 zł. lub aresztem do 6 tygodni, albo obu tymi karami łącznie, o ile dany czyn nie jest zagrożony karą surowszą.

Widzimy więc, że nielada kary czekają w Toruniu tych, którzy nie będą przestrzegali nowych przepisów o ruchu ulicznym.

Nie jesteśmy zwolennikami zbyt surowych kar policyjnych, ale tam, gdzie chodzi o bezpieczeństwo publiczne, zagrażające życiu współobywateli, wysokie kary są zrozumiałe.

Byłoby pożądane, ażeby i w naszym mieście wydano odpowiednie rozporządzenie o ruchu ulicznym.

Wymaga tego nie tylko porządek, konieczny w większych miastach, ale przede wszystkim bezpieczeństwo publiczne.

Program obchodu święta pułku „dzieci bydgoskich”

25 kwietnia

Godz. 8,00 Msza św. za duszę Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego i poległych żołnierzy pułku w kościele garnizonowym, godz. 20,00 uroczysty capstrzyk na stadionie miejskim: raport dowódcy dywizji, przemówienie dowódcy dywizji, minuta milczenia — uczczenia Pamięci Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, apel poległych żołnierzy, upozorowanie bitwy, oraz marsz żałobny Chopina, po czym 4-ch fanfarzystów odegra uroczysty capstrzyk, w drodze do koszar: złożenie wieńca pod pomnikiem poległych, chór podchorążych odśpiewa pieśń „Śpij kolego” i odprowadzenie chorągwi.

26 kwietnia

Godzina 9,00 uroczysta Msza polowa na dużym dziedzińcu koszar, godzina

10,00 przemówienie dowódcy pułku, godzina 10,15 wręczenie odznaki pułkowej, godz. 10,30 oddanie świetlicy przez zarząd PBK, godz. 11,30 defilada pułku, godz. 13,00 obiad żołnierski w hali gimnastycznej pułku, godz. 16,00 przedstawienie w Teatrze Miejskim dla żołnierzy pułku.

Szanowne Obywatelstwo miasta Bydgoszczy wzywamy gorąco i usilnie do tłumnego udziału w uroczystościach święta pułku „dzieci bydgoskich”, a w szczególności w uroczystym capstrzyku, jaki odbędzie się w niedzielę, dn. 25 bm. o godzinie 20-tej na stadionie miejskim, Capstrzyk ten da świadectwo sprawności żołnierskiej ukochanego pułku „dzieci bydgoskich”. Będzie on zarazem najciekawszą i najdoskonalszą imprezą, jaką Bydgoszcz kiedykolwiek widziała.

Uroczyste zakończenie roku szkolnego w bydgoskim Uniwersytecie Powszechnym.

Uniwersytet Powszechny w Bydgoszczy już trzy lata pełni swą szczytną misję niesienia oświaty szerokim sferom społeczeństwa. Z jego usług korzystały już setki osób spragnionych światła i wiedzy, tak potrzebnej w budowaniu naszego Państwa.

Tegoroczne zamknięcie wykładów i

ćwiczeń nastąpi uroczystość w niedzielę dnia 25 kwietnia b. r. o godzinie 18-tej (6 wieczorem) w Państwowym Gimnazjum Humanistycznym, przy ul. Grodzkiej, na którą to uroczystość zaprasza się wszystkich, obecnych i byłych słuchaczy, jak również szerokie koła społeczeństwa.

Szopenfeldziarze skazani na surowe kary

W dniu 22 bm. odpowiadali przed Sądem Grodzkim w Bydgoszczy znani recydywiści: 45-letnia Julia Orzechowska i 44-letni Stefan Kołodziejski z Bydgoszczy.

Oskarżeni udali się swego czasu do Domu Towarowego Braci Mateckich, rzekomo w celu kupna kapelusza męskiego. Zażądali przy tym najlepszych kapeluszy wełnowych. Nic nie kupiwszy, klienci zamierzali opuścić dom towarowy. Gdy byli już blisko drzwi, ekspedientka spotrzegła brak trzech kapelu

szy. Przytrzymano Orzechowską i jej współnika. Po dokonaniu rewizji osobistej znaleziono pod suknią złodziejski trzy wełnowe kapelusze. Złodziei oddano w ręce policji.

Przed sądem oskarżeni twierdzili, że nie mieli zamiaru dokonać kradzieży i tłumaczyli się wykrętnie.

Po naradzie sąd wydał wyrok skazujący, niepoprawnych, już za podobne sprawy karanych złodziei, po jednym roku bezwzględnej więzienia.

Ujęcie sprawców napadu bandyckiego w lesie rynkowskim

Jak swego czasu donosiliśmy, dokonano przed trzema tygodniami zuchwałego napadu rabunkowego z bronią w rękę w lesie pod Rynkowem. Wracający po skończonej pracy 27-letni uczeń murarski Jan Zdeba i 26-letni cieśla Jan Bieliński zam. w Osiełsku, zostali napadnięci niespodziewanie przez

dwa nieznanych bandytów. Pod groźbą rewolwerów zabrali oni Zdebie portmonetkę z 15 zł., a Bielińskiemu 8 zł., po czym zbiegli w głąb lasu.

Energiczne dochodzenia bydgoskiej policji śledczej pod kierownictwem p. komisarza Szatkowskiego uwięzione zostały powyższym skutkiem. Ujęto

DYŻUR NOCNY APTEK

— **Dyżur nocny aptek.** Od 19 do 25 bm. pełnią dyżur: Apteka na Bielawach, ul. Gdańska 91 tel. 1467; apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska 5. tel. 3204; apteka Staromiejska, ul. Długa 39 tel. 3300.

— **Dyżurnym lekarzem kolejowym** jest w niedzielę dnia 25 bm. p. dr. Fomiczy, ul. Gdańska 46 tel. 22-66.

Z TEATRU MIEJSKIEGO

Dziś, w sobotę i niedzielę wieczorem arcywesoła i pogodna komedia „Teemppo 120” w pełnej humoru i werwy interpretacji czołowych sił zespołu.

W niedzielę po południu po cenach znizowanych ukaże się ostatni raz w sezonie dowcipna w treści i sytuacjach komedia R. Nie wiarowicza „Gdzie diabeł nie może.” Nieustanne wybuchy śmiechu i salwy oklasków stale towarzyszą tej roześmianej komedii.

KINA:

Adria: „Panna Piotruś” i nadprogram. **Apollo:** „Mój pan mąż” i nadprogram. **Baltyk:** „Viva Villa” i „Skandale milionerów”. **Kryształ:** „Moskwa — Szanghai” z Polą Negri i nadprogram. **Marysienka:** „Człowiek - wilk” i „Tango zakochanych”. **Rewia:** „Jadzia” i wiosenna rewia pt. „Wiosenna parada”.

Wrażenia z kin

„PANNA PIOTRUŚ” W KINIE ADRIA.

„Panna Piotruś” z t. zw. „Europejską Shirley Temple” — to film o przepysznym scenarzu, wywołujących na sali huragany śmiechu i wesołości.

Dla kontrastu w filmie tym widzimy wrzuszające dzieje ojca Piotrusia. Zmuszony do rozwodu, jak to często bywa w nowocześnie małżeństwach, musi wyrzec się długoletniej miłości i szczęście osobiste poświęcić dla swego malca.

Scena zaginięcia Piotrusia, oraz przeżycia ojca do chwili jego odnalezienia, wzbudza tyle uczuć w tkliwych sercach, że nie podobna oprzeć się cisnącym do oczu łzom wzruszenia. Od początku do happy'end'u śledzi się ten film z niezwykłym zajęciem.

Odtwórcy głównych ról z Olgą Czechową jeszcze dowiedli, że filmy produkcji wiekańskiej zjednują szczególną sympatię widzów.

W nadprogramie pokazano świetną kolorówką Disney'a p. t. „Micky kapelmistrzem” oraz nowy tygodnik Pat'a.

Wystawa higieniczna

Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie i Ubezpieczalnia Społeczna w Bydgoszczy organizują w naszym mieście wystawę higieniczną.

Wystawa obrazuje akcję instytucji ubezpieczeń społecznych w walce z takimi chorobami społecznymi, jak gruźlica, alkoholizm, choroby weneryczne itp.

Otwarcie wystawy nastąpi w niedzielę 25 kwietnia r. b. o godzinie 13-tej w salach „Stara Bydgoszcz” ul. Grodzka 14.

Groźny wypadek w warsztatach kolejowych

W dniu 22 bm. w godzinach południowych w bydgoskich warsztatach kolejowych nagle z nieznanego przyczyny nastąpił wybuch zbiornika z tlenem.

Zajęty spawaniem żelaza kowal Paweł Kiciński, lat 33, zam. przy ul. Kujawskiej 93, doznał ciężkiego poparzenia prawej nogi, tak, że musiano go natychmiast przewieźć karetką pogotowia ratunkowego do lecznicy miejskiej.

Zyciu jego nie zagraża niebezpieczeństwo.

Z walnego zebrania Koła II Z. U. K.

Przed kilku dniami odbyło się w lokalu „Pod Lwem” walne zebranie Koła II Związku Urzędników Kolejowych.

Sprawozdania z rocznej działalności Koła wygłosili członkowie zarządu p. Stanisław Kępiński, p. Dominowski i p. Doberstein.

Po sprawozdaniu komisji rewizyjnej udziałem ustępującemu zarządowi absolutorium.

Do nowego zarządu wybrani zostali: pp. Stanisław Kempicki — prezes (po raz jedenasty), Feliks Burschal zastępca prezesa, Jan Dominowski — sekretarz, p. Maksymilian Grzegorzewski — zastępca sekretarza, p. Franciszek Doberstein — skarbnik (po raz dziewiąty).

Do Komisji rewizyjnej wybrani zostali pp: Selwał, Fatz i Franciszek Nowicki.

bandytów, którymi okazali się 20-letni robotnik Kazimierz Jandula zam. w barakach Dwernickiego i 26-letni robotnik Aleksander Kościan, bez stałego miejsca zamieszkania.

Obu bandytom grozi kara do dziesięciu lat więzienia.

O rozszerzenie polskiego stanu posiadania

P. Z. Z. w Bydgoszczy przystępuje do twórczej pracy

Zarząd Polskiego Związku Zachodniego w Bydgoszczy zorganizował w dn. 21 bm. w lokalu Stow. Techników Polskich drugie zebranie prezydium stowarzyszeń ideowych naszego miasta z referatem p. prof. Brzeskwiniewicza dla propagandy i pogłębienia w najbliższym czasie zadań i celów PZZ w naszym mieście i powiecie.

Po zagajeniu zebrania przez prezesa Związku p. dr. Typrowicza, który powitał licznie zebranych przedstawicieli władz, wojska i stowarzyszeń, p. prof. Brzeskwiniewicz wygłosił referat.

W referacie prelegent podniósł sprawę mniejszości niemieckiej a przede wszystkim niebezpieczeństwa grożącego nam ze strony niemieckiej. Stan liczebny Niemców na Pomorzu zasadniczo nie jest groźny. Lecz środki materialne, jakimi oni dysponują, są dla nas niebezpieczne. Fakt ten nasuwa bezsporną konieczność energicznej akcji w kierunku wzmocnienia pozycji gospodarczej żywiu polskiego. Ożywienie życia gospodarczego i stworzenie silnych placówek kulturalnych, przyczyni się wydatnie do zespolenia i usamodzielnienia się, oraz rozszerzy płaszczyznę pracy nad wzmocnieniem polskiego stanu posiadania.

Niemcy na Pomorzu przez silne opowanie przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, dążą konsekwentnie do zawładnięcia najważniejszymi elementami życia gospodarczego. Stan ten jest dla polskości niepokojący. Jedynie silne i zdecydowane stanowisko kupiectwa, a przede wszystkim całego społeczeństwa zdoła przeciwdziałać naporowi gospodarczemu elementów obcych, a w szczególności elementu niemieckiego.

Prócz warsztatów rolnych i przemysłowych, dobrze postawione szkolnictwo, silnie zorganizowane nauczycielstwo, zrzeszenia młodzieży, towarzystwa oświatowe, kursy instruktorskie, referaty, odczyty i pogadanki na zebraniach, oraz czasopisma niemieckie przychodzące z Niemiec i rozchodzące się w tysiącach egzemplarzy wśród czytelników, oto metody wzmocniająca ducha niemieckiego na Pomorzu, które powinny obudzić w nas czujność.

Działalność tych organizacji jest bardzo wszechstronna. Prowadzą one drobiazgową robotę polityczną, wychowującą członków w zasadach doktryny narodowo - socjalistycznej. Praca, na oko nie widoczna, w skutkach swych jednak bardzo płodna.

Przyznać musimy, że sami jesteśmy temu winni. Cała masa Polaków nie tyle że rozmawia po niemiecku, ale czynnie popiera kupców i przemysłowców niemieckich, a nawet należy do organizacji niemieckich.

Wobec tego stanu rzeczy musi być ktoś, któryby sprowadził ich na właściwą drogę. Trzeba społeczeństwo polskie odpowiednio nastawić, uświadomić, otczyć opieką i zapewnić im pomoc.

Cel ten chce rzeczywistnie Polski Związek Zachodni przy współdziałaniu instytucji i stowarzyszeń ideowych, gdyż tereny zachodnie wymagają stałej czujności i stałego wysiłku dla utrwalenia na tych ziemiach państwowości polskiej, zlikwidowanie śladów niewoli i rozszerzenia polskiego stanu posiadania.

Zawsze bowiem na ziemiach zachodnich aktualne będą zasady konsolidacji wszystkich sił polskich w pracy i walce o rozwój polskości, i zwalczanie akcji obcych agentur na tej ziemi.

Po wygłoszonym referacie odbyła się

Tępienie ostu

Przeważną część społeczeństwa naszego żyje z rolnictwa. Najgroźniejszym bodaj szkodnikiem są osty, to też ich zniszczenie jest nakazane specjalną ustawą. Osty bowiem, jak i wszystkie chwasty w ogóle wyczerpują pola uprawne, tamując rozwój roślin użytkowych, osłabiając tym samym plony i zbiory ziemiopłodów. Kto ma oset na gruncie przez siebie użytkowanym lub zarządzanym, obowiązany jest roślinę tę z korzeniami wyrwać lub w inny sposób niszczyć tak, ażeby ją całkowicie ze swego gruntu usunąć, a przynajmniej nie dopuścić do zakwitnięcia.

ożywiona dyskusja, w której udział brali pp: płk. Skroczyński, dr. Tatarek, inspektor Tarnowicz, prof. Garbicz, ref. Nowakowski, Porzych, Łagniewski, Jopke, Królikowski i Jeziółowski.

Zebranie zamknął p. prezes dr. Typrowic, przyrzekając, iż wszystkie uwagi o-

raz życzenia, które były tematem dyskusji, zostaną wzięte pod uwagę Koła Polskiego Związku Zachodniego w Bydgoszczy, który jest wyrazem potrzeb tutejszego społeczeństwa, jego dążeń i tęsknot do wielkiej i mocnej Rzeczypospolitej.



Sieroty i dzieci najbiedniejszych pracowników kolejowych z dożywialni Rodziny Kolejowej w Bydgoszczy.

Księga jubileuszowa Biblioteki Miejskiej w Bydgoszczy na światowej wystawie w Paryżu

Na mającej się odbyć w bieżącym roku światowej wystawie w Paryżu, zorganizowanej zostanie — jak wiadomo — dział typograficzny, którego pawilon polski pozostaje pod kierownictwem dra Aleksandra Guttrego, dyrektora Towarzystwa Szerzenia Sztuki Polskiej wśród Obcych. Pośród miast kraju naszego, biorących udział w tej wystawie i Bydgoszcz również staje w szeregu pod sztandarem technicznej kultury pracy.

Dyrekcja Biblioteki Miejskiej, otrzymawszy w tym kierunku zaproszenie, wysłała na paryską wystawę dzieło p. t. „Na Dziesięciolecie Biblioteki Miejskiej w Bydgoszczy 1920—1930”. Bydgoszcz 1931 (druk bibliofilski wykonany w Drukarni Bydgoskiej) — które, jak wiadomo, wywołało tak niezwykle przyjęcie w prasie zarówno krajowej jak i zagranicznej (zwyż 50 recenzji).

Młodociany złodziej skazany na rok więzienia Dotkliwe kary dla paserów

W grudniu ub. roku dokonano śmiałego włamania do drogerii b. poła p. A. B. Lewandowskiego przy ul. Długiej, Złodzieje po wybiciu szyby w oknie od strony podwórza dostali się do wnętrza składnicy. Łupem ich padły różne artykuły kosmetyczne wartości 1500 zł. Jako sprawcę włamania aresztowano 17-letniego Józefa Kuśniewskiego, który mimo swego młodego wieku jest znanym przestępcą i ma na sumieniu szereg większych kradzieży. W toku śledztwa wyszło na jaw, że i w tej kradzieży maczał on swoje długie palce, a pomocni mu byli w pozbyciu się towaru paserzy.

W dniu 22 bm. odbyła się przed Sądem Okręgowym rozprawa. Na ławie oskarżonych prócz Józefa Kuśnierskie-

go, zasiadło pięć osób za paserstwo — Ludwika Wróblewska, Sabina Lypek, Maria Kozłowska, Franciszka Szymańska i Franciszek Wesołowski.

Zarówno Kuśniewski jak i reszta oskarżonych do winy się nie przyznała. W toku przewodu sądowego okazało się, że wina Kuśniewskiego jest niewątpliwą, wobec czego sąd skazał go na rok więzienia, Wróblewską za paserstwo na sześć miesięcy, Lypekównę na jeden miesiąc aresztu, Kozłowską na dwa miesiące aresztu oraz Szymańską na sześć tygodni aresztu. Trzem ostatnim oskarżonym sąd karę zawiesił. Wesołowskiego uwolniono od winy i kary z powodu braku dostatecznych dowodów.

Trzy po trzy Kawaler do wzięcia

Tytuł ten może trochę dziwnie brzmieć. Czymś innym jest panna do wzięcia ale kawaler?

Owszem kawaler!

Czasy się zmieniają i ludzie również. Zmieniają się także kawalerowie. Dawniej słyszało się, że kawaler, prowadzony wielką miłością zakradał się do swej ukochanej w nocy i porwał ją chociażby w głąb Afryki czy Australii. Teraz zdarza się naodwrot. Panna porwa swego ukochanego, jak nie dawno czytaliśmy w prasie.

Skąd ten gwałtowny przewrót?

Dawniej kawaler - rycerz potrafił dla zdobycia ukochanej przywieźć jej z Afryki krokodyla, czy hipopotama i cieszył się bez miary, gdy otrzymał chociażby listek od kwiatka. Teraz cieszy się najwyżej gdy otrzyma parę set, albo parę tysięcy złotych. Dawniej kawaler prowadził pannę po balach, teraz panna prowadzi ukochanego po teatrach i kinach, funduje mu ciastka, słodycze, krawaty, nawet ubrania i fraki.

Skąd ta zmiana? Czy kawalerowie na prawdę tak „sfajtlapieli”?

Może.

Przecież podobno nie ma stuprocentowych mężczyzn, ani stu procentowych kobiet Weininger mówi: tak mężczyzna jak i kobieta ma pewną ilość pierwiastków mę-

skich i żeńskich. Np. gdy mężczyzna ma 60 proc. pierwiastków męskich to 40 proc. stanowią pierwiastki żeńskie. Najodpowiedniejszą kobietą będzie dla niego ta istota, która będzie posiadała 60 proc. pierwiastków żeńskich i 40 proc. pierwiastków męskich tak, aby oba pierwiastki dały razem w sumie okragłe 100 proc.

Podobno w różnych wiekach i okresach dziejów stosunek pierwiastków męskich i żeńskich u ludzi się zmienia. Może więc teraz żyjemy w czasach, kiedy mężczyźni mają więcej pierwiastków żeńskich, a kobiety męskich?

Mógłby kto tę zmianę wzajemnego stosunku pomiędzy mężczyzną a kobietą tłumaczyć brakiem pracy u mężczyzny. Skąd jednak kobiety biorą pieniądze? Nie zawsze „tata” je daje. Przeważnie zarabia je kobieta sama, aby za nie „kupić” sobie ukochanego. Ach! kobiety potrafią zarabiać nie mówmy jakim to czynią sposobem — mógłby kto powiedzieć.

Więc dobrze w każdym razie potrafia. A mężczyzna?

Czy czasami dlatego nie umie tych pieniędzy zarobić, że przestał być mężczyzną? Mnie to ostatnio wydaje się bardziej prawdopodobne.

Kobieta coraz bardziej staje się mężczyzną, a mężczyzna kobietą. Przytoczę takie wyraźne dowody jak sprawę z Koubkową i ostatnio ze Smetkówną. Nie potrzeba więc już przytaczać takich dalszych dowodów

Ze sportu

Hokej na trawie w Bydgoszczy.

B. K. S. Polonia — Bydgoszcz, tworzy sekcję hokeja na trawie. Jedna drużyna otrzymała komplet kijów hokejowych od Polsk. Związku Hokeja na Trawie w Poznaniu, co znacznie przyczyniło się do powstania sekcji.

Treningi hokeja na trawie odbywać się będą na stadionie im. Marszałka Piłsudskiego.

KURS INFORMACYJNY DLA KIEROWNIKÓW SEKCYJ LEKKO-ATLET.

W dniach 24 i 25 kwietnia br. odbędzie się w Bydgoszczy na stadionie im. Marszałka Piłsudskiego kurs informacyjny dla kierowników sekcji lekko - atletycznych, który ma na celu dać kierownikom odpowiednie wytyczne w pracy, zaznajomić ich z metodyką i techniką poszczególnych konkurencji oraz sposobem treningu.

O ile dodamy, iż trener okręgowy mgr. St. Zakrzewski wyjeżdża w celach prowadzenia treningów i udzielania wskazówek do różnych ośrodków — sprawa wyszkoleniowa i propagandowa postępuje na Pomorzu szczególnie w dziedzinie lekkiej atletyki mocno naprzód.

POPULARNOŚĆ GIER SPORTOWYCH W BYDGOSZCZY WZRASTA.

Do mistrzostw miasta Bydgoszczy w grach sportowych stają do siatkówki męskiej 18 drużyn, a do koszykówki 15 drużyn. Zawody rozgrywane będą na pięciu boiskach siatkówki i trzech koszykówki. Finały przeprowadzone zostaną w dniu 1 maja w ramach Igrzysk Sportowych.

SZP. 14 SOKÓŁ I ZREZYGNOWAŁ ZE STARTU W DRUŻYNYCH MISTRZOSTWACH POMORZA.

Spotkanie pomiędzy Bydgoską Polandią a Sokołem I, które miało się odbyć w niedzielę, dnia 25 kwietnia br. nie dojdzie do skutku z powodu rezygnacji Sokola I.

B. K. S. Polonia spotka się w następnej kolejce z Sokołem Chojnice w dniu 17 maja w Chojnicach.

W WOJSKOWYM KLUBIE SPORTOWYM RUSZA SIĘ BOKS.

Dnia 24 kwietnia br. organizuje po raz pierwszy w Bydgoszczy W. K. S. wewnętrzno-klubowe mistrzostwa. Ta dziedzina sportowa na Pomorzu staje się coraz bardziej popularna.

LEKKA ATLETYKA W W. K. S.

Odbyte ostatnio zawody W. K. S. dały następujące wyniki:

100 m Bzdawski 12,2, 200 m Hocheisel 26,3, 400 m Hocheisel 60 s., 800 m Grajkowski 2,17, 1500 m Kuligowski 4,32, skok wzwyż i w dal Damski 1,65 i 5,76, skok o tyczce Kałka 2,60, pchnięcie kulą Borożyński 11 m, dysk Graczyk 34,31, oszczep Kwiatkowski 40,74.

„PIERWSZY KROK LUCZNICZY”.

Wobec dużej ilości uczestników na odbytej zaprawie luczniczej w dniu 18 bm., impreza ta zostanie powtórzona w nadchodzącą niedzielę, t. j. dnia 25 bm. od godz. 10 na stadionie im. Marsz. Józefa Piłsudskiego.

MECZ KRĘGLARSKI

Na torach kręgielni „Sportowej” odbył się mecz kręglarski pomiędzy „Dziennikarskim Klubem Kręglarzy” a „Dobrym Rzutem”. Mecz zakończył się zwycięstwem „Dobrego Rzutu” 52 pkt. Uzyskali wyniki: „Dobry Rzut” 3387 pkt, a „Dziennikarski Klub” 3335 pkt. Najlepsze wyniki w drużynie „Dobrego Rzutu” osiągnęli pp. Petrykowski, Wojtynowski i Berndt, w drużynie dziennikarskiej pp. Małycha, Michalak i Kapkowski.

jak zamiatanie u mężczyzn do perfumów i pudrów do kolorowych, nawet jaskrawych strojów, do obnażania swych przyrodzonych wdzięków np. krzywych łydek, jak mówienie tylko o swych krawatach, paznokciach i bujnej fryzurze.

Wydaje mi się więc — bierność współczesnego pokolenia to przede wszystkim objaw zniewieśnienia, czyli powolnego przekształcenia płci. Zjawisko męskiej niańki czy kucharki staje się coraz częstsze. Może niedługo będziemy mieli męskie „mamki”. W szkole mieliśmy takiego koleżę, którego dla pewnych „wybujalości” nazwaliśmy naszą mamką (Kaga, gdzie jesteś? Broń mojej teorii!). Możemy więc z całą pewnością przyjąć, że czas zupełnej przemiany płci jest bliski. Może już niedługo mężczyźni będą nie tylko brać od kobiet pieniądze, pozwałać sobie fundować, ale po prostu ubiorą się w suknie, (takie przeciwieństwa piękne) staną w kuchni, będą pieścić dzieci, przyjmować gości itd.

Więc dalej młodzi panowie! Nie ma się czego wstydzic! Nie ma czego ukrywać. Kto zrobi początek?

Czy tylko kobiety mogą zamieniać się w mężczyzn?

A co będzie, jak za Koubkową i Smetkówną pójdą wszystkie kobiety? Ktoś przecież musi rodzić!

Więc dalej, a śmiało do dzieła! Kto pierwszy ten lepszy! Dla dobra przyszych koleżeń!

J ja też niegdyś sadziłam

że pranie musi sprawiać wiele kłopotu i trudu. — Od czasu, kiedy poznałam Persil i stosuję go umiejętnie, przekonałam się, że niema nic prostszego, jak gotowanie bielizny w Persilu!

Istotnie — co Persil to Persil

Persil

Wyrób Zakładów „Persil” Polska Spółka Akcyjna, Bydgoszcz.

Do moczenia bielizny: HENKO, soda do prania i bielnie!

ROLNICY!

Ubezpieczajcie się od gradu, gdyż
**JEST STWIERDZONYM
ŻE NIE MA OKOLIC BEZGRADOWYCH**
Ubezpieczajcie się w czysto-polskim Towarzystwie

„VESTA”

Tow. Wzajemnych Ubezpieczeń od Ognia i Gradobicia w Poznaniu

„Vesta”, jedyna w Polsce, prowadzi system repartycyjny, w którym składka jest przeciętnie tańszą od innych, co wykaże dowodami każdy pośrednik, a oprócz tego ubezpiecza systemem bez dopłaty i z franszą redukcijną.

„Vesta” jest największym Towarzystwem ubezpieczeń gradowych w Polsce, posiada wielkie fundusze gwarancyjne, daje tym samym bezwzględna pewność i płaci wcześniej odszkodowania oraz nie pracuje na zysk, a dla członków.

W Radzie Nadzorczej „Vesty” zasiadają prawie sami rolnicy, którzy pilnują interesów rolnictwa.

„Vesta” obniżyła składki gradowe o 20%. Poza tym „Vesta” udziela poza rabatami ustalonymi w warunkach, jeszcze dalszych upustów 20%-owych.

„Vesta” wypłaciła odszkodowania w roku 1936 **do dnia 15. 8. 1936.**

Wnioski na ubezpieczenie gradowe przyjmują

Oddział w Poznaniu, ul. Br. Pierackiego 19, tel. 15-26

Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 67, tel. 16-31

Oddział w Grudziądzu, Plac 23 Stycznia 20, tel. 20-83

2493

Reprezentacja w Toruniu, ul. Mickiewicza 7, tel. 19-26

Tajemnica Wytwornej Kobiety



„Na czym polega tajemnica uroku i elegancji z których słyną na całym świecie Paryżanki?”, spytałam znanego arbitra elegancji wytwornej Paryża. Byliśmy na tańcu herbatce w najbardziej wziętym hotelu. „Niech Pani spojrz na nie”, odpowiedział. „Na co zwraca Pani przede wszystkim uwagę? Nie na suknię lub kapelus, lecz na cerę. Tak bardzo wypielegnowaną cerę — tak bardzo „soignée”. Każda kobieta ma delikatną „matową” cerę, nawet w tej dusznej, przepelnionej sali. Niech Pani je obserwuje przed południem w Lasce Buloińskiej, lub po południu na wycieczkach — zawsze zobaczy Pani taką samą cerę”.

Dlatego właśnie Matowy Puder Tokalon jest dziś najbardziej en vogue wśród eleganckich Paryżanek. Nadaje gładką cerę, nieziemski różanie, której wiatr ani deszcz lub pocenie się nie mogą zaszkodzić. Zapewnia fascynującą, dziewęcą świeżość na cały dzień i co dzień. Wypróbuj sama Puder Tokalon, spręparowany według oryginalnego, francuskiego przepisu znakomitego paryskiego Pudru Tokalon. Zmiana jaką ujrysz w lustrze zdziwi Cię i zachwyci.

Pluskwy
karaluchy i wszelkie inne robactwo domowe tępimy radykalnie elektrycznym systemem „PAREKS”, Bydgoszcz, Gdańska 36, telefon 2106, 2629Bk

Hotel „Królewski Dwór” Hotel Grudziądz

W sobotę, dnia 24 b. m. ZESPÓŁ ORKIESTRY P. SZALONKA

2882

„Swoj Drugi Wesoly Wieczorek”

połączony

x **Dancingiem famil. i występami artystycznymi**

WSTĘP WOLNY.

NOWY PROGRAM

WSTĘP WOLNY

Moc niespodzianek - Dużo cennych nagród - Humor - Zabawa - Śmiech

ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH I UBEZPIECZALNIA SPOŁECZNA W BYDGOSZCZY

Wystawa Higieniczna

Działy: przeciwgruźliczy, przeciwalkoholowy i przeciwweneryczny

Wystawa obejmuje materiał naukowy w ilości około 1.000 eksponatów

WSTĘP BEZPŁATNY

WSTĘP BEZPŁATNY

Wystawa będzie otwarta od dnia

25 kwietnia do dnia 17 maja br. w godz. od 10 do 19 w lokalu sala „Stara Bydgoszcz” ulica Grodzka.

2857

GDYNIA

„Runo”

Najpoważniejsze biuro ma trymonialne. Gdynia, lu. Świętojańska 77. 805M

Zakład Stolarski

W. Kozłowski, Gdynia vis a vis kościoła Serca Jezusowego. Wykonuje terminowo na dogodnych warunkach meble biurowe, urządzenia sklepowe, oraz wszelkie prace wchodzące w zakres stolarstwa 1533M

Sprzedam

sklep spożywczy, dobrze prosperujący, dzielnica wojskowa. Powód wyjazd. Gdynia, Gazeta Morska 3246 2847

Chrysler

Plymouth sześć osobowy, w dobrym stanie do sprzedania. Oferty do Gazety Morskiej - Ilustr. pod „Samochoód”. 2846

Pracownia trykotaży

wykonuje na zamówienia pierwszorzędnej jakości i po cenach przystępnych swetry, pulowery męskie, damskie i dziecięce, skarpetki, pończochy, oraz wszelkie roboty wchodzące w zakres trykotarstwa maszynowego i ręcznego, poza tym nadrabianie stopek i podnaszanie oczek. Poleca się Szan. P. T. Klientom. **Pracownia trykotaży Branczewicz** 2572 w Gdyni, Świętojańska 132.

Akwizytor

branży papierniczej — piśmienniczej dla odwiedzania biur i urzędów poszukawany. Zgłoszenia pod „Fachowiec” do Administracji Gazety Morskiej. 2848

Gdynia

Sprzedam willę częściowo niewykończoną, w tem sklepie. Cena 23.000 zł. Kamenna Góra — Wincencego Pola 31. Właściciel. 2811M

Platforma

w dobrym stanie, tanio na sprzedaż. Firma „Młaka” Gdynia, ul. Słaska 17. 2845M

Wykształ. Niemka

poszukuje taniego pobytu w polskiej rodzinie na miesiąc wakacyjny. Zgłoszenia z ścisł. pod „Niemka” do „Gazety Morskiej Ilustr.” Gdynia, 2763Mk

Za wyrobienie

posady pożyczę 500—800 zł. na czas dowolny. Zgłoszenia pod „poszukujący pracy” do Gazety Morskiej Ilustr. 2801 Mk.

GRUDZIĄDZ

Maszyna

do mereżowania z albo bez zapędu elektrycznego do sprzedania. Zgłoszenia do „Dnia Grudziądzkiego Ilustr.” pod nr. 2830.

Materiały na wiosnę i lato dla Pań i Panów w obzrym wyborze na Kostiumy, ubrania i płaszcze

Gustaw Molenda i Syn

Fabryka Sukna w Bielsku - Sl.

Składy detalicznej sprzedaży

Gdynia

ul. Św. Jaska 18. — Tel. 12-84

Toruń Bydgoszcz

ul. Szeroka 19.

ul. Gdańska 11.

Grudziądz

Gdańsk

ul. Mickiewicza 7.

Koblenmarkt 12.

Sprzedam

amerykańskie organy „Parokart”. Wiadomość w redakcji „Dnia Grudziądzkiego” 2808G

Sypialkę

fińska brzoza oraz jadalną tanio sprzedam. Bydgoszcz, 3 Maja 10. stolarnia. 2810B

Pielgi-plamy, wyrzuty usuwa

KREM I MYDŁO

NINON

dawniej Benignina Puder Ninon jako konieczny dodatek nadała cerze przepiękny wygląd i naturalną świeżość. Cena kremu 1,75 zł. mydła 1,50 zł. pudru 1,00 zł. **Główny skład i wytwórnia Apteka i drogeria pod Łabędziem** Magistra JANA STENCLA Grudziądz, Rynek 20, tel. 142

Pierwszorzędna

posiadłość restauracyjna, duża sala, scena, ogród kolonady, kompletnie urządzoną posesję dancinową na wolnym powietrzu trzypiętrowa kamienica w centrum Bydgoszczy, najstarszy lokal w mieście. Znajduje się 46 lat w jednych rękach, z powodu przeszedł w ręce właściciela i wypadku śmierci w rodzinie, na sprzedaż lub zamianę na dom czystszy. Po ważni reflektanci z odpowiednią gotówką zgłaszać się mogą do: Jakub Wischert, Bydgoszcz, ul. Grodzka. 2856B

Przetarg

Zarząd Miejski w Bydgoszczy-Gazownie, ul. Jagiellońska 48 ma do sprzedania:

- I. 100 ton smoły destylowanej
- II. 10 „ karbolneum
- III. 15 „ złomu lanego
- 5 „ kutego

Oferty w zalakowanych kopertach przyjmuje się do dnia 30 kwietnia 1937 r. osobno na: 1) smołę i karbolneum, 2) złom, w budynku Gazowni Miejskiej pokój 9, gdzie nastąpi otwarcie ofert od godz. 12-tej. Zastrzega się wolny wybór oferenta względnie nie przyjęcie żadnej z ofert.

Zarząd Miejski w Bydgoszczy-Gazownie 2813

TCZEW

Unieważniam

zgubiony dowód osobisty wydany przez Starostwo w Kolomyji. Zgubiony 18/IV w Warszawie. Tczew, lekarz — dentysta, Józef Zosiński. 2851

Chiromantka

Grafologini z Wiednia prze-powiada przeszłość, terażniejszość i przyszłość. Przyjmuje także w niedziele i święta. Tczew, ul. Szopena 34, parter lewo. 285

Kupię

zaraz parę ciężkich koni 6—10 lat. Zgł. Adm. Dnia Tczewskiego Ilustr. Tczew. 2852

Sprzedam

biała lakierowana sypialnię kompletną, Zgł. Tczew, Szopena 17, I. piętro. 2854

Bacność

3 parcele budowlane na sprzedaż ma Marta Klesbówna, Wejherowo, Judyckiego 9. 2850M

Orłowo Morskie

kapieliško

plaża

stacja klimatyczna

Sezon wiosenny:

od 1-go maja - 15-go czerwca

Sezon główny

od 16-go czerwca - 31-go sierpnia

Sezon jesienny:

od 1-go września - 30-go września

Rantówkę - Belki
Szalówkę
Deski podłogowe
Listwy profilowe
Drzewo stolarskie

Drzewo liściaste
Dysze - Szprychy
Dykę
Fornier
Stolarkę budowlaną

Papę
Smołę
Lepnik
Karbolineum
Asfalt

Gudron
Cegłę
Cement
Wapno
Gips

Żelazo
Gwoździe
Blachę
Armatury do pieców
Parkiet

Płytki posadzkowe terrakotowe
Płytki glazurowane
Kafle we wszystkich kolorach
Węgiel
Koks

polecają ze swych tartaków, fabryk względnie składów po cenach konkurencyjnych

Zakłady Przemysłowe M. KRENSKI Spółka z ogr. odpow.

Centrala: GDYNIA, ulica Gdańska 15, Telefon 26-30 i 27-31

Fabryka Papy, Wyrobów Smółcowych i Cementowych w Bydgoszczy, ul. Gdańska 140, Telefon 33-06 i 33-61

TARTAKI i STOLARNIE:

Gdynia, ul. Gdańska 15, tel. 26-30 i 27-31. Starogard, ul. Kościuszki 52, tel. 21. Rytel, pow. Chojnice, tel. 3. Klonowo, k. Lidzbarka, tel. 34. Wierzchnin, p. Świec pow. Tuchola tel. 2.

ODDZIAŁY:

Orłowo-Morskie, ul. Limbowa 33, tel. 9119. Tczew, ul. Sobieskiego 38/39, tel. 14-04. Grudziądz, ul. Mickiewicza 23, tel. 14-13. Toruń, Grudziądzka 45/47, tel. 15-06. Chojnice, Warszawska 11

Specjalną uwagę zwracamy na nowo otwarty oddział w Bydgoszczy, przy ul. Gdańskiej 140 (dawn. B. cia Schlioper) z własną fabryką papy, wyrobów w smółcowych i cementowych oraz hurt. i detal. składem materiałów budowl.



Masło kakaowe
Kakao
Kuwerturę
stałe na składzie - oferuje korzystn.
„Lukullus“
Bydgoszcz

Poznańska 16 - Tel. 16-70

Filie: Poznań, Gniezno, Inowrocław, Toruń, Chelmino, Grudziądz, Chojnice, Tczew, Starogard, Gdynia, Łódź, Katowice.



Modne okulary i binokle
termometry, barometry,
lornetki, foto - artykuły
w wielkim wyborze.

SPECJALNOSC: okulary w/g recepty.
37-letnie doświadczenie
daje rękojmię należytego wykon.

Szklarnia i okulary
ZEISSA

St. Zakaszewski
Bydgoszcz, Gdańska 9.

Usamodzielniony 1906.

OBWIESZCZENIE

Przewodniczącego Centralnej Komisji Oszczędnościowo-Oddłużeniowej dla Samorządu przy Ministerstwie Skarbu w Warszawie.

Na podstawie przepisu §§ 9 ust. 2 i 10 rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 26 marca 1935 r. zmienionego rozporządzeniem Ministra Skarbu i Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 31 lipca 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr. 63, poz. 460) podaje do wiadomości, że w numerze 8 Pomorskiego Dziennika Wojewódzkiego z dnia 1 kwietnia 1937 r. zostały ogłoszone nowe plany oddłużenia gmin miejskich:

Wąbrzeźna,
Golubia,
Pucka,
Tczewa i
Gniewa.

Warszawa, dnia 15 kwietnia 1937 r. (2819)

w. z. Sekretarza Generalnego:

(-) Stanisław Zakrzewski.

Przewodniczący:

(-) Wawrzyniec Kubala.

Sygnatura: Km. 400/37. (2833)

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Nowem, Jan Chudziński, mający kancelarię w Nowem ul. Kościuszki Nr. 4, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 kwietnia 1937 r. o godz. 11 w Nowem odbędzie się licytacja ruchomości, należących do Brunona Wróblewskiego w Nowem, składających się z 1 szafy kombinowanej, 1 komody, 1 stołu, 1 fotelu na piórnach wyściel., 4 krzesel wyścielanych, 1 kaucz. „tapezan“, 1 biblioteki orzechowej, 1 bufetu orzech. i 1 kredensu orzechowego, oszacowanych na łączną sumę 2.345,- zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Nowe, dnia 14 kwietnia 1937 r.

Komornik: (-) Jan Chudziński

Sól wieku pracy na
nimie oszczędności
w służbie dla kraju

Bank Związku Spółek Zarobkowych

Spółka Akcyjna

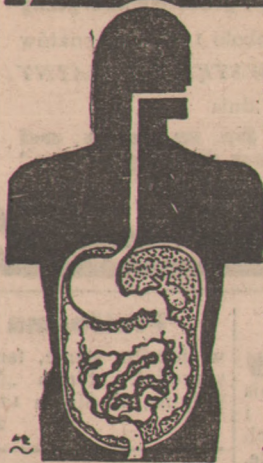
CENTRALA: POZNAŃ.

Oddziały na Pomorzu: Bydgoszcz, Grudziądz, Toruń.

Dalsze oddziały: Gdańsk, Katowice, Kielce, Kraków, Lublin, Lwów, Łódź, Piotrków, Sosnowiec, Warszawa, Wilno.

Załatwia wszelkie czynności bankowe.
Przyjmuje wkłady na książeczki oszczędnościowe imienne i na okaziciela za korzystnym oprocentowaniem do 6% rocznie.

Żdrowy żołądek jest fundamentem zdrowia!



Trzeba dbać, by żołądek sprawnie funkcjonował i przyzwyczać go do systematycznego wypróżniania się. Nie wolno niszczyć organów trawienia obstrukcją, ponieważ w kiszka pozostają substancje gnilne, zatrzuwając organizm.

ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra Lauera

regulują żołądek, normują trawienie, łagodnie przeczyszczają, pobudzają przemianę materii, stosują się przy obstrukcji, przy cierpieniach wątroby, woreczka żółciowego, (kamicy żółciowej), przy cierpieniach hemoroidalnych i otyłości.

ZIOŁA Z GÓR HARCU D-ra LAUERA.

Spis zapowiedzi Nr. 46/37. (2844)

ZAPOWIEDZ.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1) Franciszek Czoska, robotnik, kawaler, zamieszkały w Warźnie, powiatu kartuskiego, syn zmarłego rolnika Józefa Czoski, ostatnio zamieszkałego w Warźnie powiatu kartuskiego i jego tamże zamieszkałej żony Matyldy z Szulców;

2) panna Marta Kaszuba, gospodyni, zamieszkała w Wejherowie, ul. Śmiechowska 9, przedtem w Sopotach, Karlstrasse 2, córka zmarłego robotnika Józefa Kaszuby, ostatnio zamieszkałego w Narzynie, powiatu działdowskiego, i jego tamże zamieszkałej żony Anny z Pogów, chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w Wejherowie, w Warźnie i w Gazecie Gdańskiej. Wejherowo, dnia 22 kwietnia 1937 r.

UrządNIK stanu cywilnego:
w zastępstwie
(-) H. P. S. S.

MEBLE biurowe

oraz wszelkiego rodzaju, najlepszego wykonania na dogodnych warunkach po cenach najniższych poleca

DOM MEBLI H. CHOMICKA

Gdynia, Świętojańska 63 tel. 21-83. Firma nagrodzona została złotym medalem. 8556M



UFA-PALAST

GDANSK
Elisabethkirchengasse 2
Telefon 24600.

Pierwszy niemiecko-japoński film - dzieło czołowe TERRY

Die Tochter des Samurai

Film osobliwej piękności i największej właściwości, z momentami wrażliwymi i dramatycznymi oraz o akcji z szeregiem zatargów, w którym występują wybitni artyści: SETSUKA HARA - SESSHU HAYAHAWA ISAMU KOSSUGI - RUTH EWELER

Reżyseria i scenariusz: Dr. Arnold Franck
Kamera: Richard Angst i Walter Rimi
Film Dr. Arnolda Francka Terry.

Najnowszy tygodnik dźwiękowy Ufy

Początek: w dni powszednie o godz. 4, 6.15, i 8.00.
2848 w niedzielę o godz. 3, 5, 7 i 9-tej.

Numer akt: I. Km. 2147/36. (2837)

OBWIESZCZENIE

O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Toruniu rewiru I, Józef Kozak, mający kancelarię w Toruniu ul. Łazienna Nr. 30, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 maja 1937 r. o godz. 11 w Sądzie Grodzkim pok. 33 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Hansa Crona nieruchomości, położonej w Toruniu przy ul. Mickiewicza 53. Ogólny obszar nieruchomości wynosi 4.844 m², składającej się z 2 śpiżni, garażu, stajni i domu administracyjnego.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 71.065,70, cena zaś wywołania wynosi zł. 53.299,26.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 7.106,57.

Rękojmię należy złożyć w gotówkę albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przegłądać w Sądzie Grodzkim w Toruniu ul. Fosa Staromiejska, sala nr. 44.

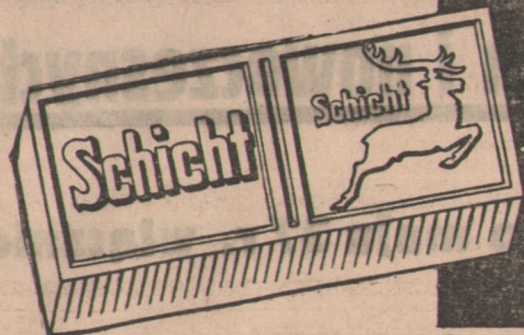
Toruń, dnia 22 kwietnia 1937 r.

(-) Józef Kozak,

Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I.

„RUNO“ Gdynia, Świętojańska 77 kojarzy małżeństwa,

poleca się rodzicom osobom samodzielnym sfer ziemiańskich, kupieckich, przemysłowych. 15-letnia praktyka rękojmią solidności. 855



MYDŁO

JELEŃ SCHICHT

oszczędza bieliznę i czyni ją białą jak śnieg

ZAKŁAD BLACHARSKI

istniejący 10 lat pod firmą: **Cz. Łyczkowski**
w Gdyni, ul. Śląska 70 tel. 17-24
Warsztat: Witomińska 3.

wykonuje solidnie, fachowo pod gwarancją wszelkie roboty budowlano-blacharskie, jak:

Krycie dachów i murów, zakładanie rynień i rur odwodnienia dachów i smołowanie, okładanie wystaw, bram i drzwi blachą białą t. zw. metal „nowe srebro”. Litera do reklam, jak również przyjmuje wszelkie naprawy i reperacje, wchodzące w zakres przedsiębiorstwa. (2571)

Wytwórny lokal rozrywkowo-dancingowy

„Bagatela”

Gdynia, ul. Śląska 33. Tel. 3075.

Od 1. kwietnia całkowita zmiana programu artystycznego.

2242 Pierwszorzędny zespół orkiestry

TORUN

Galanterię bieliznę

damską — męską
dziecięcą
nowości letnie
oraz wszelkie bławaty
najtaniej 2691

P. Składanowski
Toruń, Stary Rynek 24
Kredyt na asygnaty!

O wiosennej cudnej porze, W dużym obecnie wyborze, Przyszły lisy: srebrne, kamczaki, Marzenie, dla córki i matki... Od cen najwyższych, okazy przesliczne, I tanie imitacje lisów srebrnych liczne. Która z Pań pragnie naprawdę się cieszyć. Musi natychmiast do Bohuszewiczowej spieszyć, A zatem, niechaj Pani nie zwleka, Bo lis jak wiadomo, szybko ucieka... Toruń Szeroka 25. — Na raty!!! 2475

Tynki szlachetne

stopnie i posadzki lastri-cowe (sztuczny marmur) po cenach niżonych wykonuje

F-a M. Czubek i Ska
Hurt, Materj. Budowlanych
Toruń, ul. Piernikarska 3/7.
telefon 1643. 1699C



Irwała i wodna ondulacje
poleca po niskich cenach
B. Słupski
Toruń
Bydgoska nr 58
Wszelkie roboty
ślusarskie,
wiercenie studziń,
oraz odlewy żeliwne
wykonuje szybko i tanio
Firma „PEDAB”
w Toruniu,
ul. Koszarowa 15/17 (9610) 535. 2764

Do

zasiewów wiosennych

poleca

Prima czyszczoną koniczynę czerwoną, inkarnatkę, przelot, wyborowe nasiona buraków pastewnych, marchwi i traw jako i wszelkie nasiona warzyw i kwiatów

B. HOZAKOWSKI TORUŃ

Specjalny Skład i Hodowla Nasion
Telefon 1174 Mostowa 28

Sprzedaje

parcele budowlane przy ul. Krasieńskiego, między Małtejskiej a Konopnickiej. Zgłoszenia: Piasecki, Toruń, ul. Wielkie Garbary 21, telefon 2647. 2728C

Krynica.

Wyjątkowo tania kuracja, od 29 kwietnia do 20 maja. Szczegóły: Biura podróży. 2750

Makulatura

(odpadki papierowe) w każdej ilości po najwyższej cenie kupuje R. PREUSS, Toruń, Rabińska 15 — tel. 1717Ck

Sprzedam kajak

turystyczny, dwuosobowy Toruń, Sienkiewicza 29, III p. lewo.

Przyjmuje

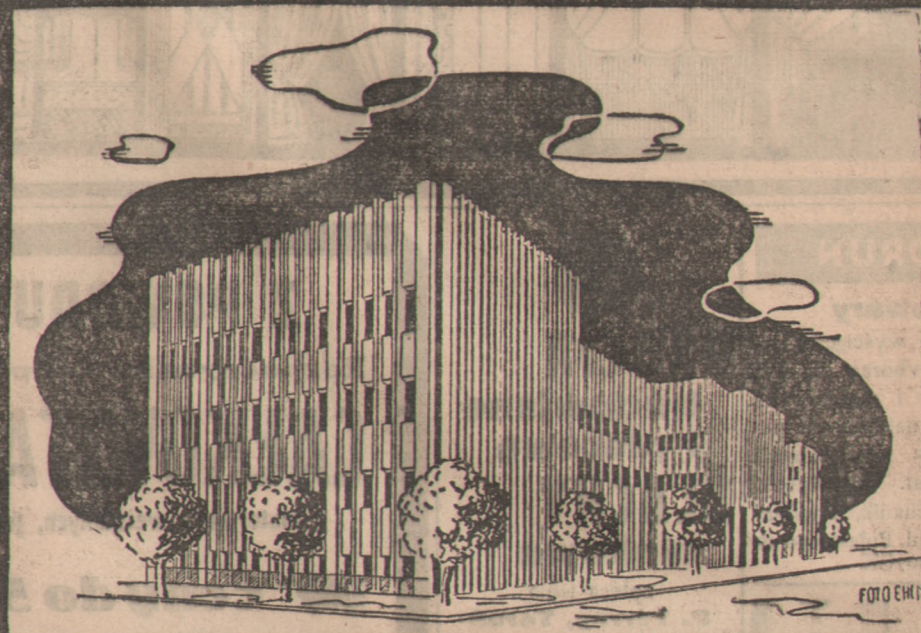
do sprzedaży używane meble, również zamiana w nowo stworzonej składnicy mebli Toruń, Małe Garbary 5, telef. 16-82. 9858C

Pierwszorzędne

kursy kroju, szycia — dyplomowane, koncesjonowane. Nauka najnowszym systemem, oraz pracownia wykładowych toalet. Praca solidna, gwarancja pewna. Mistrz. De Janette, Toruń, St. Rynek 23, I. p. 1717Ck

P W K K O

ozbawiony wszelkich kłopotów kto oszczędza.



Zabezpiecza starość
książeczka oszczędnościowa

POMORSKIEJ WOJEWÓDZKIEJ KOMUNALNEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI

w Toruniu

Przyjmuje wkłady oszczędnościowe Wynajmuje tanio SCHÓWKI (SAFESY)

OGŁOSZENIE II.

Zarząd Spółki Akcyjnej „Unia” Zjednoczone Fabryki Maszyn dawn. A. Ventzki i Peters w Grudziądzu

w powołaniu się na art. 393 § 1 K. H., zwołuje

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE SPÓŁKI

na poniedziałek, dnia 10 maja 1937 r., o godz. 9 rano w Grudziądzu w lokalu Zarządu Spółki z następującym porządkiem obrad:

- 1) Sprawozdanie Zarządu
 - a) oddłużenie przedsiębiorstwa,
 - b) sprawozdanie za rok 1936.
 - 2) Sprawozdanie Rady Nadzorczej za rok 1936.
 - 3) Przedłożenie bilansu i rachunku zysków i strat za rok obrotowy 1936.
 - 4) Uzyskanie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej.
 - 5) Wybory do Rady Nadzorczej.
 - 6) Uchwała dotycząca wypłaty dywidendy za rok 1929/30.
 - 7) Uchwała dotycząca wniosków sanacyjnych Państwowej Komisji Oddłużeniowej.
- Uprawnienie do głosowania na Walnym Zgromadzeniu mają tylko ci P. Akcjonariusze, którzy najpóźniej na 7 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia złożyli w godzinach urzędowych w Zarządzie Spółki:

- a) oryginalne akcje z wykazem numerów i podaniem emisji, mające brać udział w Walnym Zgromadzeniu,
- b) w zamian akcji poświadczenie, wydane na dowód złożenia akcji u notariusza, albo krajowej instytucji kredytowej (bankowej). W zaświadczeniu należy wymienić numery, rodzaj akcji, oraz emisję i stwierdzić, że akcje nie będą wydane przed ukończeniem Walnego Zgromadzenia.

P. Akcjonariusze, którzy nie posiadają jeszcze akcji nowej emisji, głosują dotychczasowymi złotowymi akcjami w stosunku 2:1 (vide uchwała Walnego Zgromadzenia z 2-go maja 1934 r.).

Osobom uprawnionym na mocy powyższych przepisów do głosowania na Walnym Zgromadzeniu, wydaje się karty wstępu z podaniem ilości głosów. 2820

2226



Otwierajcie szafy!

Przeoglądajcie garderobę!

Przynoście waszą odzież wiosenną do farbowania i chemicznego czyszczenia bo **najlepiej** czyści chemicznie i farbuje

BARWA-KAŁAMAJSKI

Toruń, ul. Szeroka 21.



KOPIARNIA ELEKTRYCZNA planów i rysunków W. LEWICKA

kopie rysunków i z tym związane prace inroligatorskie wykonuje fachowo, starannie i tanio.

Toruń Staromiejski Rynek nr. 24. I. p.

OLLA Gum...?! pełna gwarancja

Reklama dźwignią handlu!

Specjalna wystawa firan stylowych i nowoczesnych

którą urządzamy

od poniedziałku, dnia 26-go kwietnia 37 r. do 15-go maja 37 r. włącznie
w naszym magazynie na II. i III. piętrze.

W mieszkalny sposób urządzona, przedstawia imponujące piękne modele firan, dekoracje, stopy oraz materiały dekoracyjne.

Jest to pierwsza tego rodzaju wystawa, którą każda Pani domu dbająca o piękno swego mieszkania — zwiedzić powinna.

Przyjmujemy także zamówienia na wykonanie prac artystycznych firan.

Dywany podczas trwania wystawy w cenie znacznie niższe.



Tel. 3354 i 3017 BYDGOSZCZ Gdańska 15.



TORUN

Rowery

turystyczne wyścigowe we wielkim wyborze dla PP. urzędników i wojskowych po cenach najniższych od daje na 12 miesięcznych równych rat. H. Dlubek, mistrz mechanik, Podgórz k. Torunia, ul. Pułaskiego 49 907CK



G. HEYER
TORUŃ — Szeroka 6 2836

KAFLE

białe i kolorowe w najnowszych deseniach i kolorach

PLYTY

glazurowane i posadzkowe oraz wszelkie inne materiały budowlane hurtowo i detalicznie po cenach niższych polecają

Bracia Pichert
Sp. z o. o.
Toruń, Przedzamcze 7/9
telef. nr. 1679 i 1627.

OKUCIA budowlane i piecowe BLACHY cynkowe

poleca tanio
P. Tarrey, Toruń
Tel. 2093. Tel. 2093
St. Rynek 23

Fotograficzne przybory

kupuje amator znawca tylko w Hurtowni Drogeryjnej
Jana Kapczyńskiego.
2511C

Korzystnie

poleca materiały fotograficzne i prace amatorskie Zakład Fotograficzny, Jakowczyk, Toruń, Różana nr. 4 tel. 1579. CK747

Udzielam

konwersacji języka niemieckiego, godzina 1 zł, zbiorowe tylko starszym uczniom taniej. Zgłosz. od 16 do 18. Toruń, ul. Kopersnika 9, I ptr. 2793C

Trzydzięci lat furzane paletko Do twarzy kobietkom!
U Bohuszewiczowej
najtaniej
Proszę spieszyc, Panl.
Toruń, Szeroka 25. 2414

Z POWODU LIKWIDACJI!

Rozpoczynamy od poniedziałku dnia 26 kwietnia

CAŁKOWITĄ-WYPRZEDAŻ

materiałów wełnianych, jedwabi, płócien, firan i kołder

Ceny do 50% niższe

Fa. „BŁAWAT” właśc. Br. Rosiński
Toruń, Król. Jadwigi 6 — dawniej Szeroka 36 2827

Sprzedam

Dom nowoczesny dwupiętrowy 3 mieszkaniowy, cena 31.000 wplaty 22.000, Toruń Kasprowicza 20 D. Kaczyński. 2825Ck

2 i 3

pokoje mieszkanie komfortowe do wynajęcia. Wiaś domość „Dzień Pomorza” Toruń pod nr. 2817

Pokój

umeblowany do wynajęcia. Toruń, Nowy Rynek 3, parter 2812

Plac

pod budowę w śródmieściu. Sprzedaje E. Braun Podgórz, Gen. Pułaskiego nr. 17. 2826Ck

Mieszkanie

4-pokojowe I piętro wyremontowane, wszelkie wygody, do wynajęcia, można oglądać popołudniu. Toruń, Słowackiego 61. 2732

Plac

do sprzedania 800 m² śródmieście Chelmińska 48, Dom, Toruń, plac Matejki zgłoszenia Kowalewo Rynek 1. 2824Ck

Ośrodek Sportów Wodnych

KAWIARNIA

otwarta od 24. 4. 37.

telefon 26-65

telefon 26-65

Toruń, ul. Nadbrzeźna obok dworca kolei miejskiego, nad Wisłą.

Dojazd tramwajami I i 5.

Specjalny przystanek tramw. na miejscu. 2807

4 pokojowe

mieszkanie parter, willa w ogrodzie, wszelkie wygody. Toruń, Grudziądzka 70 2839

Linoleum

używanego 30 m. bież. kunie Wojciechowski, księgarnia Toruń, Rynek starom. 4. 2823Ck

Radio

odbiorniki prąd zmienny, baterijne detektorki z głośnikiem silne poleca Radio-technika Toruń, Chelmińska 12. 2861Ck

Dom

z restauracją dobrze prosperującą z powodu zgonu właściciela do sprzedania. Dolatowska Podgórz-Toruń. 2860Ck

DYWANY FIRANKI CHODNIKI

Wielki wybór
Korzystne ceny

BRACIA BŁOCH SZEROKA 11



Ostrzegam!

P. P. Hurtowników Gdyni i gdańskich przed wystawianiem rachunków innym osobom na moje nazwisko, bez mego wyraźnego polecenia. Alfons Barcewicz Owocarnia, Toruń Rynek Staromiejski 5. 2864

Okazja

Związek Polski w Lipnie wskazuje wolną koncesję, do wydzierżawienia na skład wódek z prawem wyszynku, rozlewania piwa, lodownie w mieście wraz z mieszkaniem i ogrodem. Warunki przystępne. Duże zyski. 2821

Dom

czynszowy w mieście Lipnie, murowany w dobrym stanie. Wiadomość. Adm. „Głos Ziemi Dobrzyńskiej” Hotel „Astoria” 2821

Do 1-ej Komunii św.

książeczki do nabożeństwa różańce — medaliki świece — podarunki 2828

poleca przy największym wyborze
J. BUSIAKIEWICZ
Toruń
Chelmińska 24 Telef. 1438

„Futro”

Przechowywanie, konserwacja futer. Przerobienie podług najnowszych modeli. Najsolidniejsi Najwytworniejsi Najtaniej! Toruń, Szeroka 25, I. ptr. 2866C

Pokój

słoneczny umeblowany dla wyższego urzędnika w śródmieściu. Wiadomość: Radio-technika, Toruń, Chelmińska 12, w podwórzu. 2863



OGŁOSZENIA:

wiersz milimetry na stronie I-lamowej 0,20 zł
wiersz na pierwszej stronie 1,00 zł
wiersz na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł
wiersz na dalszych stronach 0,50 zł
Drobne za słowo 16 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.

Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.

Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. niższe.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem jest 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wplaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:

W ekspedycji miejscowych agencji 2,00 zł
Z odnośnikiem do domu 2,20 zł
Przez pocztę z odnośnikiem do domu 2,40 zł
Pod opaską 4,50 zł
W Gdańsku przez pocztę 2,32 gd; przez gońca 2,00 gd
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost 1,75 gd
Z zagranicą 4,00 zł

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:

WACŁAW WYTYK, Toruń, ul. Bydgoska 56.

UWAGI:

Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsza ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądownym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmawa, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Leon Formański Bydgoszcz Plac Wolności 1, redaktor odpowiesz. na Gdynię: Wiktor Mielnikow, Gdynia, ul. Mln. Kwiatkowskiego, gmach „Paged'u”. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądź: Mieczysław Bagliński, Grudziądz Plac 23 Stycznia 10, I. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Alojzy Kuzio Tczew, Kościuszki nr. 1. — Redaktor odp. na Rypin: Kazimierz Świerzyński Członkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.